



Kurier

Międzyrzeczki

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZECZAN

LUTY 2002

Rok XI Nr 2/132

ISSN 1233-8559

Cena 2,50 zł

(w tym VAT 7%)



Fot. A. Chmielewski

SPORTOWCY MIĘDZYRZECZA 2001

W NUMERZE:

- * ROZSTRZYGNIĘCIE PLEBISYTU na SPORTOWCA M-CZA
- * KALENDARZ na 2002 z REPORTAŻEM z BALU SPORTOWCA
- * GORZYCA - WIEŚ z PRZESZŁOŚCIĄ
- * MIĘDZYRZECZANIN W KANADZIE
- * PROBLEMY NIEPEŁNOSPRAWNYCH
- * EKSLIBRISY w MUZEUM
- * PIERWSZE GMINNE DYKTANDO
- * LUBUSKIE STOWARZYSZENIE SPOŁECZNO-KULTURALNE SOŁTYSÓW DZIAŁA
- * MIĘDZYRZECZKI OŚRODEK KULTURY ZAPRASZA na CIEKAWY IMPREZY
- * „DOBRE WYNIKI ZŁE PRZELICZNIKI” - SZPITAL INFORMUJE
- * i dużo innych ciekawych informacji

Zwycięzcy
plebiscytu
Daria
Piznał





PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNIKI INSTALACYJNEJ

"AFPOL" - ANDRZEJ FRABIŃSKI

66-300 Międzyrzecz

ul. Młyńska 20

(tel./fax 095/741-24-50, tel. 095/742-05-72)

PROJEKTOWANIE · WYKONAWSTWO · DORADZTWO TECHNICZNE

- * Instalacje grzewcze, sanitarne i gazowe
- * Ekologiczne i energooszczędne źródła ciepła
- * Instalacje i urządzenia wentylacyjne
- * Sprzedaż materiałów instalacyjnych
- * Serwis techniczny kotłowni olejowych i gazowych



OK PLAST
ADAMIAK

66-300 MIEDZYRZECZ
UL. POZNAŃSKA 106
TEL. 742-16-42
742-16-43
FAX. 741-80-39

-POMIAR I TRANSPORT GRATIS
-PRODUKCJA
-MONTAŻ
-DORADZTWO

PYTAJ O RABATY !

**P
R
O
D
U
C
E
N
T**

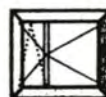
**WINK
HAUS**



**OKNA
& DRZWI**

NAJNIŻSZE CENY - NAJWYŻSZA JAKOŚĆ !

www.okplast.pl



O34

Okno 146x143 cm
628 zł



OB5

Drzwi balkonowe
86x219 cm
477 zł



O28

Okno 86x143 cm
344 zł



O32

Okno 116x143 cm
425 zł

**NASZE OKNA STANDARDOWO WYPOSAŻAMY W MIKROWENTYLACJĘ
I NAROŻNIK ANTYWYWAŻENIOWY**

URODZENIA

1. Stepien Natalia c. Roberta i Małgorzaty
2. Furmanek Klaudia c. Tomasza i Anna
3. Krzemień Dorota Agata c. Jacka i Arlety
4. Fiedorowicz Adrian s. Dariusza i Anna
5. Stepien Martyna c. Tomasza i Anny
6. Luderek Jakub Józef s. Łukasza i Magdaleny
7. Sulimenko Eryk s. Arkadiusza i Justyny
8. Seweryn Dawid s. Jerzego i Stanisławy
9. Adamcewicz Dagnara Krystyna c. Tomasza i Marzeny

Co gdzie,
kiedy?

W lutym Kino Świt zaprasza

31 I - 3 II 2002:

Godz. 19⁰⁰ „Kod dostępu” USA od 15 lat

7 - 10 II 2002:

Godz. 17⁰⁰ „Pamiętnik księżniczki” USA od 12 lat

14 II 2002 Walentynkowy seans filmowy

Godz. 17⁰⁰ i 19⁰⁰ „Moulin Rouge” USA od 15 lat

15 - 17 II 2002:

Godz. 17⁰⁰ „Nowe szaty króla” USA b/oGodz. 19⁰⁰ „Moulin Rouge” USA od 15 lat

21, 23 i 24 II 2002:

Godz. 17⁰⁰ „Atlantyda” USA b/oGodz. 19⁰⁰ „Gulczas, a jak myślisz?” Polska od 12 lat

Tytuły filmów w dniach 31 I - 3 II godz. 17⁰⁰ i 7-10 II godz. 19⁰⁰ zostaną podane w późniejszym terminie. Za powstałe utrudnienia przepraszamy. Informacje dot. repertuaru uzyskać można pod nr tel. 7411802.

W lutym Dom Kultury zaprasza

14 II 2002 - Godz. 17⁰⁰ i 19⁰⁰ Kino „Świt” Walentynkowy seans filmowy - film „Moulin Rouge” prod. USA, od 15 lat

20 II 2002 - Godz. 10⁰⁰ sala tańca domu kultury. Eliminacje gminne Lubuskiego Konkursu Recytatorskiego dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów

22 II 2002 - Godz. 18⁰⁰ sala widowiskowa domu kultury. Koncert Michała Bajora

24 II 2002 - Godz. 16⁰⁰ sala wystaw domu kultury. Wernisaż plastyczny uczestników Warsztatu Terapii Zajęciowej

27 II 2002 - Godz. 15⁰⁰ sala widowiskowa domu kultury. Przesłuchania wstępne uczestników III Gminnego Festiwalu Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej

W lutym kino PATRA w Obrzyczach zaprasza

2-3.II.2002

Godz. 18.00 WIEDZMIN Przyg. POL/15 l.

9-10.II.2002

Godz. 18.00 KOD DOSTĘPU Sens. USA/ 15 l.

16-17.II.2002

Godz. 18.00 J.A. - SZTUCZNA INTELIGENCJA S.F. USA/ 15 l.

23-24.II.2002

Godz. 18.00 PSY I KOTY Anim. USA/ b.o.

Dodatkowe informacje 741-29-41 wew. 688

Ferie zimowe 2002

4 II (poniedziałek)

godz. 10.00-12.00 Zajęcia muzyczne dla dzieci „Śpiewać każdy może”
- sala widowiskowa domu kultury

godz. 12.00-14.00 Zajęcia w bibliotece miejskiej

5 II (wtorek)

godz. 10.00-12.00 Zajęcia muzyczne dla dzieci „Śpiewać każdy może”
- sala widowiskowa domu kultury

godz. 12.00-14.00 Zajęcia w bibliotece miejskiej

6 II (środa)

godz. 10.00-12.00 Zajęcia w bibliotece miejskiej

7 II (czwartek)

godz. 10.00-13.00 Gry i zabawy integracyjne - sala tańca domu kultury

8 II (piątek)

godz. 10.00-13.00 Karnawałowy bal przebierańców - sala tańca domu kultury

Zajęcia zespołów domu kultury:

4, 5 i 6 II - sala tańca domu kultury

godz. 10.00-11.00 - zajęcia nauki tańca towarzyskiego (nowy nabór)

godz. 11.00-12.00 - grupa młodsza Klubu Tańca Towarzyskiego

godz. 12.00-13.00 - grupa starsza Klubu Tańca Towarzyskiego

4 - 8 II - sala tańca domu kultury

godz. 13.00-15.00 - zajęcia grupy tańca Break Dance

ZGONY

1. Augustyniak Bronisław 1912 zam. Gorzyca
2. Sachajczuk Weronika ur. 1914 zam. Międzyrzecz
3. Bajorek Anna ur. 1934 zam. Jagielnik
4. Frydryk Romuald ur. 1944 zam. Międzyrzecz
5. Cybulski Stanisław ur. 1930 zam. Karolewo
6. Podgajski Andrzej ur. 1918 zam. Międzyrzecz
7. Rychter Jerzy Marian ur. 1954 zam. Międzyrzecz /emerytowany st. sierż. sztabowy/
8. Gajda Marian ur. 1938 zam. Międzyrzecz
9. Grondys Kazimiera ur. 1920 zam. Jagielnik
10. Kania Janina ur. 1954 zam. Międzyrzecz
11. Zarzycki Czesław ur. 1930 zam. Międzyrzecz

UWAGA CZYTELNICY!

Uprzejmie zawiadamiamy, że w miesiącu lutym 2002r. biuro redakcji będzie czynne od poniedziałku do czwartku w godzinach od 9⁰⁰ - 12⁰⁰ i w piątek od godziny 15⁰⁰ - 17⁰⁰.

Redakcja ma bezpośrednie połączenie - tel./fax. nr 741 - 88 - 29. Materiały do druku i ogłoszenia prosimy dostarczać do dnia 20 każdego miesiąca. Jeśli istnieją możliwości techniczne, to prosimy na dyskietkach (po wykorzystaniu zapewniamy zwrot).

Zebrania redakcji KM w miesiącu lutym odbędą się 4 i 18 lutego o godz. 17⁰⁰ w siedzibie redakcji.

Muzeum w Międzyrzeczu

zaprasza

do zwiedzania stałej ekspozycji muzealnej

* Dział sztuki: Portret trumienny

* Dział archeologiczny: Tysiąc lat Międzyrzecza

* Dział etnograficzny: Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrówki Wlkp. z XIX-XX wieku.

Wystawa czasowa:

- Współczesna szopka ludowa. (do 03.02.2002 r.)

- Wielka Księga Matych

Międzyrzeczan

- Klemens Racza

- Ekslibris

(08.01.-03.03.2002r.)

Muzeum czynne:

- od wtorku do piątku

9.00 - 16.00

- niedziela 10.00 - 16.00

- poniedziałek, sobota

zamknięte



Wielka radość w Międzyrzeczu!

Pani prezydentowa Jolanta Kwaśniewska

zaprosiła dzieci z przedszkola nr 1
do Pałacu Prezydenckiego.



Szczegóły w następnym Kurierze Międzyrzeckim.

Z przeszłości Międzyrzecza

Gorzyca – wczoraj i dziś

Spojrzenie w przeszłość

Wieś Gorzyca ma rodowód co najmniej XIII-wieczny. Jest wzmiankowana po raz pierwszy za czasów księcia wielkopolskiego Władysława Odonica (panował w latach 1174 do 1239 r.), który dokonywał licznych nadań ziemi

kościółowi i możnym świeckim. Nazwa wsi pochodzi od słowa „gorzec” wzg. „ugór”. Nazwa niemiecka Goertzig jest więc pochodną polskiej Gorzycy.

W dokumentach od XIII do XVI wieku pojawiają się liczni właściciele Gorzycy o słowiańskim rodowodzie. W 1239 roku Beniamin i Bogumił z Gorzycy dokonali rozgraniczenia tej wsi z Popowem. W 1390 właścicielem wsi był niejaki Tylk z Gorzycy. W latach 1402-20 w posiadanie Gorzycy wszedł Nitart, mieszczanin z Międzyrzecza i później jego spadkobiercy. W latach 1417-24 jako właściciel części Gorzycy występował Bogusław i Jan z Gorzycy. Po 1424 r. część Bogusława przejął Adam Ogonko z Nądni, jego syn Jakub sprzedał w 1162 r. czwartą część wsi, młyn, boru, barci i łąk Piotrowi Konopce z Bukowca. W latach 1449-52 występuje też Żbik z Górzycy, który kupił czwartą część Gorzycy od Jana Polickiego. O skomplikowanych stosunkach własnościowych Gorzycy świadczą częste zmiany właścicieli i rozdrobnienie majątku ziemskiego. Natomiast siła robocza, kmiecie i zagrodnicy byli stalymi mieszkańcami Gorzycy. W dokumentach z XV i XVI wieku wymieniani są kmiecie i zagrodnicy z nazwiska Szostek, Mysz, Stanko, Baszko, Grosztošek, Kopkowicz, Zawada, Szudup.

W XVII i XVIII wieku właścicielami wsi Gorzycy stają się protestanckie rody niemieckie wywodzące się z Norymbergii, które najpierw osiedlają się na Śląsku, a następnie trafiają do Wielkopolski i osiedlają się na stałe w Gorzycy, Chylinie, Kursku, Policku, Janowie, Przytocznej. Były to rody Seydlitzów i Kalkreuthów.

Potomkowie rodu Kalkreuthów osiedlonych w powiecie międzyrzeckim Jerzy Adam i Karol Magnus pod dowództwem Jana Sobieskiego brali udział w wojnie z Turcją w 1672-1673 roku, na którą na własny koszt wystawili 50 rajtarów. W 1676 roku na sejmie w Krakowie obaj Kalkreuthowie otrzymali od króla Jana Sobieskiego polskie szlachectwo.

Potomkowie rodu Kalkreuthów mieszkali w Gorzycy do 1945 roku. Ostatnim potomkiem z rodziny w linii męskiej był Leonard August Fridrich Wilhelm Kalkreuth, który zmarł w Gorzycy w 1927 roku.

W XIX wieku nastąpiło przekształcenie gospodarki rolnej feudalnej w folwarki kapitalistyczne. Powstają 3 folwarki w Gorzycy, w Zamostowie i w Głębokiem. Chłopi w wiosce zostają uwłaszczeni. Powstają też nowe gospodarstwa z parcelacji ziemi

kościelnej. Wzrasta ludność do wsi i do folwarków

w XIX wieku to wyłącznie Niemcy. Na początku XX wieku w Gorzycy mieszkali już tylko 3 rodziny polskie – 10 osób. Wg spisu z 1919 r. wieś liczyła 445 mieszkańców w tym we dworze 212, a w 1939 r. 455 mieszkańców. Folwarki i gospodarstwa chłopskie w XIX wieku i do 1945

Zamek w Gorzycy
widok z 1920 r.



roku prowadzili gospodarkę zbożowo-hodowlaną. Uprawiano pszenicę, żyto, ziemniaki, na lepszej ziemi buraki cukrowe. W majątkach powstały gorzelnie i krolmalnie. Hodowano krowy, trzodę chlewną i niewielkie stada owiec.

W 1892 r. w pobliżu wsi wytyczono linię kolejową, a w

1912 wybudowano stację kolejową.

Dzień dzisiejszy

Wojska radzieckie zajęły Gorzycę 31 stycznia 1945 r. Większość mieszkańców wcześniej, przed frontem uciekała za Odrę. W wiosce wojsko rosyjskie zastało kilkanaście rodzin niemieckich, które zostały wysiedlone do Niemiec w czerwcu 1945 r. Po zakończeniu wojny w latach 1945-1950 r. osiedlają się w wiosce Polacy, osadnicy z Wielkopolski, Kieleckiego, repatrianci z Buga. W 1958 r. wieś liczyła 355 mieszkańców. W okresie powojennym Gorzyca była gromadą w gm. Kursko. Od 1975 r. jest wsią sołectwem w gminie Międzyrzecze.

Zabytki z przeszłości

Szachulcowy kościół. – O dawnych kościołach brak wiadomości, zapewne były drewniane tak jak budynki świeckie jeszcze do XIX wieku. W XVII wieku na działce kościelnej stał kościół murowany z kamienia, rozebrany przed 1736 r. Obecny szachulcowy kościół został wzniesiony w 1736 r. na fundamentach obiektu starszego. Na początku XVI wieku kościół został przejęty przez protestantów i tak pozostał do końca drugiej wojny światowej. Po drugiej wojnie światowej kościół został wyremontowany i w 1949 r. wyświęcony jako katolicki p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa. Od 2000 r. należy do parafii Pięciu Braci Męczenników.

Na działce kościelnej znajduje się kaplica grobowa rodziny Kalkreuth.

W pobliżu kościoła znajduje się drewniana dzwonnica z połowy XIX w. Na terenie cmentarza kościelnego zachował się ciekawy kamień nagrobny z 1782 r. właściciela Gorzycy Jerzego Wilhelma Seydlitza.

Barokowy pałac. – Zabytkiem Gorzycy jest osiemnastowieczny barokowy pałac wzniesiony przez rodzinę Kalkreuthów. W XX wieku budynek powiększono dodając od strony wschodniej przybudówkę. Rezydencję pałacową otacza krajobrazowy park.

Samotny pomnik nad Obrą. – Jaką tajemnicę kryje ponad dwumetrowy pomnik stojący na brzegu Obrzy? Dziś brak tablicy informacyjnej.

Kościół w
Gorzycy



Prawda jest następująca: 28 października 1882 r. właściciel majątku w Gorzycy Leonard August Kalkreuth zorganizował polowanie na polach chłopskich. Podczas przeprowadzania się myśliwsi łódką na drugą stronę Obrzy łódka się wywróciła i myśliwi znaleźli się w wodzie. Stojący na brzegu zdolali wyciągnąć tonących. Jednak jeden z myśliwych na brzegu zmarł na zawał serca. Był nim ojciec organizatora polowania Leonard Karl Kalkreuth właściciel majątku w Chylinie i w Kursku. Syn w 1883 r. w miejscu śmierci ojca postawił pomnik z kamienia, który przetrwał do dziś. Tablica, której dziś nie ma, zapewne informowała o tym wydarzeniu.

Opracował St. Cyryniak

W związku z zapytaniem o odstrzały wilków w lasach Świnar, Krobielewka podaje dokładne daty: pierwszego wilka zastrzelono 25 sierpnia 1987 r., drugiego 1 października 1988 r., trzeciego 31 grudnia 1989 r.

K. M. październik 2001 r.



Kamień nagrobny
Jerzego Wilhelma Seydlitza

Tłumaczenie z tekstu niemieckiego

Ten kamień kryje / zwłoki szlachetnego starca / Jego szlachetnością była cnota / Jego najszlachetniejszą cnotą było umiłowanie ludzi / Świętej pamięci wielmożny i szlachetnie urodzony Pan / Pan Jerzy Wilhelm Seydlitz dziedziczny Pan na / Gorzycy itd. / urodzony w Rakoniewicach (?) w 1689 roku, dnia 2 września. Zmarł w / Gorzycy w 1757 roku, dnia 1 listopada zaszczytnym wiekiem swego życia / 68 lat i 2 miesięcy. Jak Chrystus, kochał wszystkich. Jako / małżonek uczynił szczęśliwymi dwie małżonki. / Jako ojciec troszczył się o dwóch Panów Synów / i cztery Panie Córki. / Ten pomnik wystawiła jego najstarsza Pani córka / Pani Helena Katarzyna Seydlitz żemżna Kalkreuth, Pani dziedziczka na Kursku / i Gorzycy. / Spoczywajcie w pokoju, ojcowskie członki! / Tam wkrótce zobaczymy się znów. /

Hardwig wykuł w 1782 roku.

- Jak długo mieszkasz w Kanadzie?
- Do Kanady wyjechałem we wrześniu 1981 r. naszym transatlantykiem „Stefanem Batorym”; był to chyba jego przedostatni rejs. Wycieczkę organizował ORBIS z Częstochowy.
- Dlaczego zdecydowałeś się na wyjazd z Polski, przecież byłeś górnikiem, a był to wówczas jeden z najlepiej płatnych zawodów?

- Faktycznie, pracowałem wtedy na kopalni, byłem ratownikiem górniczym. Zarabiałem dobre pieniądze, ale i tak niewiele miałem. W kraju było też ciężko: kolejki, kartki. Sama pamiętasz, jak było. Właściwie żadnych perspektyw, w sklepach pusto. Kiedy więc nadarzyła się okazja, żeby kupić bilet na wycieczkę do Kanady natychmiast się zdecydowałem. Na bilet wydałem całą swoją górniczą pensję. Bałem się tylko, czy jako osoba samotna otrzymam paszport, ale jakoś się udało. O wyjeździe myślałem już dużo wcześniej i w sekretacie mówiłem siostrze, że jak wyjadę, to już nie wrócę. Wybrałem Kanadę, bo tam mieszkała nasza rodzina.

- Jakie miałeś plany, gdy znalazłeś się w Kanadzie? Nie znałeś języka, nie miałeś pieniędzy.

- Statek płynął do Montrealu dwa tygodnie. Wysiadałem w Kanadzie miałem 28 dolarów. Za 25 dolarów kupiłem bilet do Toronto, zostały mi więc trzy dolary. W Toronto zgłosiłem się do organizacji polonijnej, która zajmowała się emigrantami z kraju. Oni załatwili mi mieszkanie, natychmiast rozpocząłem też poszukiwanie pracy. Pierwsza moja praca w Kanadzie polegała na czyszczeniu lodowiska, zarabiałem przy tym 5 dolarów na godzinę. W Toronto niezbyt mi się podobało. Postanowiłem więc wyjechać na zachód, do prowincji Alberta, bo mieszkał tam brat mojej mamy. Na początku mieszkalem u niego, w miejscowości Canmore, ale jak najszybciej chciałem się usamodzielić. Mama często przyjeżdżała do mnie z Międzyrzecza.

- A co z pracą, bo przecież od tego zależała twoja przyszłość?

- Gdy zamieszkałem w Canmore (to jest taka górską miejscowość niedaleko Calgary), znalazłem pracę przy produkcji szklanej waty. Miałem pecha, bo firma zbankrutowała, więc jakiś czas pracowałem dorywczo, robiłem co popadło. Między innymi budowałem w górach ośrodki wypoczynkowe składające się z drewnianych domków campingowych.

- Jaki był wtedy twój status, przecież nie byłeś jeszcze obywatelem Kanady?

- Rząd kanadyjski przewidywał już chyba, co może stać się w Polsce, bo po przypłynięciu do Montrealu zaopiekował się nam urząd imigracyjny Quebecu. Nadając nam status emigranta i gwarantując np. opiekę medyczną. Mówię w liczbie mnogiej, bo razem ze mną zeszło wtedy ze statku około 10% pasażerów. Obywatelstwo kanadyjskie dostałem w 1985 r. Musiałem zdać egzaminy z historii, geografii oraz polityki Kanady. Oczywiście musiałem mówić po angielsku, bo w tym języku składałem przysięgę. Musiałem też znać i zaśpiewać hymn mojej nowej ojczyzny „O Canado, Canado” - jest to piękna pieśń, ale „Mazurek Dąbrowskiego” budzi we mnie tęsknotę i wzruszenia, kiedy słyszę, jak go grają na przykład naszymi sportowcom.

- Zostałeś obywatelem kanadyjskim, a więc spełniło się twoje marzenie i mogłeś na dobre urządzić się w nowej ojczyźnie.

- Tak było. W 1984 r. otrzymałem dobrą pracę w kopalni odkrywkowej w górach, gdzie wydobywa się magnezium. Jest to biały kamień, biały minerał, który przywozi się z kopalni w górach, kruszy w kruszarkach i wypala w piecu. Wykorzystywany jest w paszach dla bydła.

Międzyrzeczanin w Kanadzie

Rozmowa z Jerzym Świątkiewiczem

Dodawany jest do celulozy lub cegły szamotowej. Na początku zarabiałem 8,5 dolara na godzinę. Co roku awansowałem i przez ostatnie pięć lat byłem operatorem ładowarki z pensją 22,5 dolara na godzinę. A jako że jest to praca zmianowa, w czasie wolnym wykonywałem wiele dodatkowych zajęć.

- Tyle o pracy, a co w życiu rodzinnym?
- W 1987 r. spotkałem moją obecną żonę Ingrid. Mamy dwóch synów - Kaya i Roberta, który urodził się w 1988 r. podczas olimpiady w

grodzie wynosi 50 tys. dolarów. Przez 10 dni trwania rodeo przez Calgary i okolice przewija się około 2 ml turystów. Są to również gwiazdy filmu jak Brad Pitt czy Antony Hopkins, który w naszej okolicy kręcił jeden ze swych filmów (walczy w nim z niedźwiedziem i czarnym charakterem, którego gra Alec Baldwin).

- Minęło 20 lat twojego pobytu w Kanadzie. Czy jesteś zadowolony z decyzji, którą podjąłeś w 1981 wysiadając z Batorego?

- Z perspektywy uważam, że była to słuszna decyzja, ponieważ w tej chwili powodzi mi się bardzo dobrze. Choć początki były trudne, szczególnie z powodu nieznaności języka.

- Wielu młodszych Polaków, również międzyrzeczan, marzy o tym, żeby wyjechać za granicę, ponieważ wierzą, że będzie im się tam żyło lepiej.

- Każdy ma prawo podjąć taką decyzję. Trzeba jednak pamiętać o kilku rzeczach. Pierwszą i najważniejszą jest znajomość języka kraju, do którego się wyjeżdża. Bez tego człowiek jest kompletnie zagubiony. Dobrze jest mieć tam rodzinę, żeby choć na krótko się u niej zatrzymać. Ułatwia to poszukiwanie pracy, obecnie w Kanadzie poszukiwani są informatycy i programiści komputerowi. Czytałem, że w tej chwili potrzeba 20 tysięcy takich fachowców. Ludzie z takim zawodem mogą liczyć na szybkie otrzymanie obywatelstwa. Potrzebni są też lekarze, a nawet cieśle, bo budownictwo jest u nas drewniane. W każdym przypadku trzeba jednak zdać egzamin w języku angielskim i nostryfikować polskie dyplomy.

Rozmowie przysłuchują się: żona Jerzy Ingrid i syn Robert.

- Robertcie, co ci się podoba w Polsce, a co nie?

R. - Bardzo dobre jest jedzenie. Ludzie są bardzo mili. Nie podoba mi się zanieczyszczone powietrze, krzywe chodniki i dziurawe jezdnie.

- Ingrid, czy zgadzasz się z Robertem?

I. - Tak, u nas łatwiej się oddycha i wygodniej chodzi po ulicach i chodnikach. Ale wszystko rekompensują ludzie. Tacy serdeczni, otwarci, szczerzy, z sercem na dłoni. Byliśmy w Krakowie, Częstochowie, Oświęcimiu, Poznaniu i Szczecinie. Polska to piękny kraj z bogatą historią. Zachwyca mnie polska gościnność.

- Rozmawiamy w czasie świąt Bożego Narodzenia. Czy tak samo spędzacie je w Kanadzie?

Właściwie tak. Jak już wspomniałem mama Ingrid jest Polką, więc zachowujemy tradycyjne potrawy, dzielimy się opłatkami, ja oglądam transmisję pasterki z Watykanu, jest to dla mnie szczególnie wzruszające ze względu na polskiego papieża. Z okazji Nowego Roku chciałbym życzyć wszystkim międzyrzeczanom w kraju i za granicą zdrowia i wszelkiej pomyślności. Dla nas, mieszkających za granicą, ważne są wiadomości z naszego rodzinnego miasta, dlatego cieszę się, kiedy dostaję przesyłkę z „Kurierem Międzyrzeczkim”. Życzę więc całej redakcji dalszej owocnej pracy i wielu numerów „Kuriera”.

- Dziękuję za rozmowę życzę szczęśliwego powrotu do domu i szczęśliwego Nowego Roku.

Anna Kuźmińska-Świder



Jerzy Świątkiewicz z żoną i synami

Calgary. Bardzo kocham moją żonę i synów. Bardzo dobrze żyje mi się z całą rodziną żony, a szczególnie z jej mamą, która też jest Polką. Niedawno zmieniliśmy miejsce zamieszkania, bo w Canmore życie było bardzo drogie, jako że jest to miejscowość wypoczynkowo-turystyczna, a właściwie znany górski kurort.

- Bo prowincja Alberta, której stolicą jest Edmonton to właściwie park narodowy.

- Tak, wszystko nastawione jest na turystykę i wypoczynek. Nie ma zanieczyszczającego przemysłu. Są wspaniałe lasy, góry, krystalicznie czyste powietrze. Prawdziwy raj dla narciarzy. Są trasy zjazdowe i biegowe, wyciągi i hotele. Przyjeżdżają tam tysiące amatorów białego szaleństwa z USA, Europy. Zapraszam więc narciarzy z Międzyrzecza, żeby zamiast do Austrii, Włoch czy Szwajcarii wybrali się do Calgary, a na pewno będą zachwyceni. Zimy mamy piękne i mroźne. Przeciętnie temperatura spada do 20-25°C poniżej zera. Pamiętam jednak takie zimy, kiedy było -40°C, a nawet -52°C. Ale to były wyjątkowe zimy.

- A jakie atrakcje czekają na turystów latem?

- Największą letnią atrakcją Calgary jest sierpniowe rodeo, na które zjeżdżają kowboje z całego świata, nawet z Australii. Główna na-



Fragment opisywanej uliczki na Os. Kasztelańskim

1. Jak Kasztelańskie zasypało

Tak na dobre zaczęło sypać od wigilijnego poranka. Nie powiem – cieszyłam się jak dziecko, bo któż nie lubi, kiedy na Boże Narodzenie spadnie śnieg? Atmosfera jest wtedy zupełnie inna, bo wszystkie szarości marnego świata przykrywa nieskazitelna srebrzysta biel doskonale harmonizująca z barwnymi światełkami choinek, z jasnością betlemskiej gwiazdy i głosem dzwonów kościelnych wzywających na pasterkę.

Mina zaczęła mi nieco rzędnąć około południa, bo z powodu zamieci na osiedlowych uliczkach zaczęły się tworzyć potężne zasy. Nie dało rady ani przez nie przebrnąć, ani tym bardziej przejechać osobowym autem. Najgorzej miała się rzecz na ulicze wychodzącej z Zamojskiego, a wiodącej do bloku 11. Sąsiad z drugiego piętra zdołał jeszcze wyprowadzić z pułapki swojego forda, torując mozolnie drogę za pomocą łopaty, ale ledwie wyjechał na prostą, po koleinach nie zostało już śladu. Udało się też kierowcy czerwonego volkswagena, który z zasy wygramolił się przez mniej zasypany trawnik. Na ów widok chwyciłam słuchawkę i wykonałam telefon do szwagra, prosząc go, aby po mnie nie przyjeżdżał. Na kolację wigilijną do rodziców bezpieczniejsze dotrę chyba pieszo.

Coraz szybciej zapadał mrok. A odśnieżającej ekipy dozorców jak nie było, tak nie było. Wczorajem chwycił mróz i zamienił to wszystko w zbitą twardą lodowo-śniegową skorupę. Z podziwem obserwowałam mieszkańców bloku, jakie akrobacje wyczyniali, aby przedostać się przez zaledwie kilkudziesięciometrową pułapkę, zagradzającą wejście do bloku.

2. Zadymka czy zadyma

Nie to – jak mawiał rycerz Wołodyjowski. Pomyślałam sobie, patrząc w okno, że skoro dziś taka zawieja i w dodatku Wigilia, dozorca osiedlowy zabierze się do pracy nazajutrz z samego rana i zasy odgarnie.

I tu się, niestety, pomyliłam. Rankiem, w pierwszy dzień świąt, nadeszła przejściowa odwilż. Odcinek naszej pechowej uliczki tonął nie tylko w zwałach śniegu, ale i w wodnistej głębokiej brei. Nie było nawet kolein, po których mieszkańcy mogliby przedostać się do bloku albo z niego wydostać, na przykład do kościoła.

3. Gdzie jest pan Jasio?!

Takie pytanie zadawała sobie większość niedoinformowanych lokatorów. Niedoinformowanych, bo pan Jasio – do niedawna nierozzerwalnie związany z historią najmłodszego międzyrzeckiego blokowiska, od kilkunastu już miesięcy opiekuje się terenami gdzieś na drugim końcu miasta. Paru zagorzałym „społecznikom” z Kasztelańskiego nie podobał się pocziwina, bo... krzywo kosił trawę.

Schedę po panu Jasiu objęli inni, zaś organizację tej pracy możemy teraz do woli „podziwiać”.

tował, porozmawiał i zawsze miał coś do roboty. Krzątał się po osiedlu jak dobry anioł – stróż.

4. Pocziwy znaczy zły

Nie tylko mnie brakuje w osiedlowym krajobrazie pana Jasia. Jakoś bezpiecznie i bardziej swojsko czułam się, kiedy spotykałam jego drobną postać w drodze do pracy. Zawsze się uklonił, pożar-

nie rzucają się za bardzo w oczy (na przykład pomiędzy 11-tką a garażami) tygodniami potrafią walać się przywiane z pobliskich śmietników foliowe reklamówki, gazety, torebki po chipsach i plastikowe butelki pozostawiane przez „sportowców” na niefortunnie umiejscowionym boku. A zimą? Zamiast na „świeżo” wziąć się za szeroką plastikową łopatę i odgarniać syplące jeszcze śnieg, czeka się beztrwako, aż sfrustrowani mieszkańcy urządują w biurze spółdzielni sromotną awanturę, a potem, na sylwestra (o kosztach nie wspominam), sprowadza się olbrzymi pojazd typu: koparko-spychacz, który i tak jest bezskuteczny w likwidowaniu uleżalej, zasklepionej na amen lodowej skorupy. Mało tego: brudne, ohydne kawały tej skorupy zwała się bez skrępowania na podokienne trawniki, pielęgnowane przez mieszkańców z parteru.

6. Epilog

W pracy każdego człowieka, niezależnie od jej rodzaju, od posiadanego wykształcenia, potrzebna jest przede wszystkim rzetelność, systematyczność i umiejętność właściwej organizacji. O tych właśnie cechach nie powinni zapominać nie tylko dozorczy. Natomiast pocziwych i pracowitych panów Jasiów po prostu się nie docenia /patrz: serial „Alternatywy 4” – jak radził sobie Anioł – R. Wilhelmi, a jak lokatorzy traktowali jego następcę, w którego rolę wcielił się Bronisław Pawlik/.

Jest jeszcze i druga strona medalu:

Na osiedlu mieszka tyłu mężczyźni i roślących nastolatków – ich synów.

Zamiast utyskiwać na dozorców i wy-

mądrzać się na temat: płacę, więc wymagam czy nie lepiej i pożyteczniej by było, aby w sytuacjach ekstremalnych skrzyknąć się razem, chwycić za łopaty i wspólnie zlikwidować problem w zarodku?

Za estetykę i porządek na osiedlu powinniśmy być odpowiedzialni wszyscy, a nie tylko sam Prezes, wspomniany pan Jasio czy jego następca. Więc, póki co, przemyślimy sprawę grudniowych problemów ze śniegiem, a kiedy znów nastanie trudna zima, poderwijmy się ochoczo do roboty w rytm piosenki A. Rosiewicz: Wstawaj Zenek, śnieg na dworze!

Mówię – wstań, bo będzie gorzej!

Rusz się, no bo Ci przyłożę!

Wstań, Zenek, wstań.

Ps.

Ostrzegam też pieszych międzyrzecczan – Kochani moi, w czasie takich śniegowych sytuacji nie wylaźta pod żadnym pozorem z domu! Miejskie ulice może i są przejezdne, ale chodniki? Po nich to nawet na łyżwach nie da rady się ślizgać. Na wszelki wypadek – pozdrawiam chirurgów.

Grażyna Piechocka

Zima na Kasztelańskim Nie /d/oceniłony pan Jasio

Zimą nie musiałam nastawiać zegarka, budziły mnie bowiem odgłosy zza okna – pan Jasio z żoną, często też z nastoletnim synem, chodząc po uliczkach ciągnąc sanki, na których wozził wiadro z piaskiem. Tekturową łopatą odgarniał na boki świeży śnieg i posypywał odkopane ścieżki. Kiedy przed osmą wychodziłam do pracy, mogłam już bezpiecznie stąpać po nawierzchni, bez względu na to, czy padał śnieg, czy nastawała odwilż.

Wiosną zaś, od świtu, ekipa rodzinna pana Jasia urzędowała z miotłą, grabiami i wiadrami. Zbierała po rozległym terenie śmieci, papierzyska, wyrzucane przez balkony... podpaski, butelki i puszki po piwie, a nawet części, w czasie młodzieżowej balangi, starego telewizora. Latem pan Jasio podlewał usychające z upału osiedlowe drzewka i krzywo nie krzywo, ale za to systematycznie, kosił liczne osiedlowe trawniki. Dużą frajdę sprawiał osiedlowym chłopakom, którzy chętnie mu pomagali w zamian za to, aby chociaż dotknąć bardzo zmyślnego samochodzika – kosiarki. Obecność pana Jasia czuło się niemal na każdym kroku.

5. Nowe (nie) porządki i skutki „trudności obiektywnych”

Niewygodny dla niektórych krzykaczy pan Jasio, znikł z Kasztelańskiego po cichu i bez rozgłosu. Przyszło nowe. Trawa – i owszem – jest koszona, może i prosto, a nawet w miarę systematycznie, lecz bywało latem i tak, że sama, za pomocą ogrodowych nożyc, ścinałam zieleń pod oknem, bo nie było widać róż i dekoracyjnych, młodych krzewów, które własnoręcznie posadziłam. Papiery i śmieci zbiera się i owszem. Jednak na terenach, które



Zimowy pejzaż za oknami bloku nr 11

O problemach niepełnosprawnych /krytycznym okiem/

Z wielkim niepokojem śledzę wszelkie wydarzenia, które w ostatnim czasie mają miejsce w naszym kraju. Zmiana rządu po wrześniowych wyborach spowodowała pewne zamieszanie polityczne z powodu tzw. dziury budżetowej, jaka powstała po uprzedniej władzy AWS-owców.

Z tego też względu niewątpliwie zmienia się sytuacja niepełnosprawnych, która zmienia w złym kierunku. To też wiąże się z tym, że nasza "vegetacja" niestety, trwać będzie dalej. Zadania wielu organizacji zajmujących się pracą na rzecz niepełnosprawnych stają w wielu punktach pod znakiem zapytania. Pieniądzy na działalność organizacji pozarządowych zabraknie albo też ich nie będzie wcale. W dalszym ciągu trzeba liczyć na pomoc sponsorów.

W ostatnim czasie, na przestrzeni ubiegłego roku, poczyniłem kilka obserwacji dotyczących niepełnosprawnych, co pozwoliło mi na wyciągnięcie pewnych wniosków, niestety w mojej ocenie krytycznych. Wnioski te dotyczą kilku dziedzin tych najważniejszych.

REHABILITACJA:

Spada zainteresowanie uczestnictwem niepełnosprawnych w rehabilitacji zdrowotnej organizowanej przez stowarzyszenia. Ośrodki zajmujące się pracą rehabilitacyjną narzekają na zmniejszającą się liczbę uczestników. Powodem jest brak pieniędzy, których nie mają zainteresowani jak i refundanci. Dochody są bardzo niskie, w większości przypadków niewystarczające na niezbędne zabiegi.

Rehabilitacja zdrowotna jest potrzebna, bez niej nie ma powrotu do normalnego życia i egzystencji. Nakazem chwili jest bardziej intensywne działanie na rzecz poprawienia tej sytuacji i likwidowanie tych jakże niekorzystnych dla naszego środowiska zjawisk.

BARIERY:

W tym przypadku to sytuacja co prawda zmienia się diametralnie. Powoli widać efekty, nagleśniane często w mediach. Znikają bariery architektoniczne, te które są dla niepełnosprawnych uciążliwe. W naszym mieście sytuacja tego typu barier się zmienia, ale też są wyjątki, które wymagają krytyki. Przykładem niech będzie fakt przeniesienia biur Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie do biurowca, w którym się mieści Starostwo Powiatowe. PCPR mieściło się dotychczas w budynku DPS przy ul. dr. Podbielskiego, gdzie zainteresowani niepełnosprawni nie mieli problemów z dotarciem, bo nie było tam barier. Biurowiec Starostwa nie spełnia warunków do korzystania z podjazdu czy też windy. Czyżby fakt ten budzący ubolewanie był dla niepełnosprawnych zadowalający?

Natomiast z zadowoleniem przyjąłem projekt likwidacji barier w miejskim ratuszu, nagleśniane już od dawna, jako że już wiele razy pisałem o tym w KURIERZE. Pozytywnym też przejawem jest zainteresowanie miejscowego MTBS-u likwidacją barier w blokach mieszkalnych,

zwłaszcza w klatkach schodowych prowadzących do mieszkań jak i też do piwnic.

Jestem jako działacz zainteresowany dalszą likwidacją barier w wielu punktach naszego miasta. Z powodu tych barier, jakże ułatwiających nam życie, a także ułatwiających nam swobodne poruszanie się, wiele osób niepełnosprawnych korzystać musi z pomocy osób często przypadkowych. Często jest tak, że taka osoba nie wie, w jaki sposób może pomóc. A ma prawo nie wiedzieć. Sam na własnej skórze doświad-

zakresie. Niepełnosprawni są widoczni, niektórzy przełamali pewne opory, są aktywnie zaangażowani we współżyciu ze zdrowymi. Uczestniczą też w wielu imprezach sportowych, kulturalnych. Wymienię choćby działalność Stowarzyszenia SZANSA, którego działania na rzecz dzieci niepełnosprawnych zdobyły już dosyć szeroki rozgłos i zainteresowanie miejscowego społeczeństwa.

Z satysfakcją stwierdzam, że działalność domów pomocy społecznej i ich pracowników, jak też podopiecznych przynosi efekty ich pracy. Ważne jest, że wielu niepełnosprawnych, począwszy od dzieci, młodzieży i dorosłych jest w stanie znaleźć się wszędzie bez względu na rodzaj swej niepełnosprawności. Trzeba też dodać, że działacze różnych organizacji zajmujących się niepełnosprawnymi, jak też współpracujące, wykazują zainteresowanie większą integracją w każdym miejscu począwszy od przedszkola poprzez szkołę, dom, rodzinę i co ważne - umiejętność współżycia ze społeczeństwem.

PRACA:

Jak sama nazwa wskazuje problem pracy również dotyczy niepełnosprawnych.

Bezrobocie wśród niepełnosprawnych jest również duże. Nic nie dzieje się w tym zakresie i nikt nie jest w stanie temu zaradzić. Krytycznie odnoszę się do tego tematu, dlatego że nikt się tym problemem nie interesuje. Na terenie Międzyrzecza nie ma takich pracodawców, którzy by zaryzykowali zatrudnienie niepełnosprawnego.

W ubiegłym roku 2001 Starostwo Powiatowe ogłosiło program dofinansowywania dla tych, którzy będą tworzyć stanowiska pracy dla niepełnosprawnych. Nie wiem co z tego programu zostało zrealizowane, a w ogóle czy ktoś się tym programem zainteresował?

Problem zatrudnienia niepełnosprawnych nie ma konkretnych rozwiązań w walce z bezrobociem. Nie ma zakładów pracy ogólnie nazywanych zakładami pracy chronionej lub spółdzielniami pracy dla inwalidów. Podobno jakieś zakłady tam istnieją, ale trudno jest zdefiniować, jaką pracę się w nich oferuje, a większość osób mających rentę inwalidzką uważa się za niepełnosprawnych. Np.: ktoś kto ma astmę czy też cukrzycę może być uważany za niepełnosprawnego? Może mnie się wydaje, że tak ma być? Proszę mnie źle nie zrozumieć, ale ja uważam, że jest tu zupełnie inaczej.

Problem pracy jednak pozostaje i nic nie wróży, żeby coś się zmieniło!

Z tych poczynionych obserwacji nie ująłem tu innych problemów, chociażby z tego powodu, że jest ich wiele i wiele potrzebuje rozwiązań zadowalających niepełnosprawnych. Myślę tu o pracy urzędów gminy, starostwa, wojewodów czy też prezydentów. Nasze problemy są tak samo ważne jak i całego społeczeństwa.

Eugeniusz Luc



Fot. A. Kukla

czyłem tego, w momencie kiedy uległem upadkowi, po którym nie mogłem się ustawić w pozycji pionowej. Ale z pomocą akurat przyszło mi dwóch silnych chłopów i zanim mnie chcieli podnieść, musiałem im wytłumaczyć, jak mają to zrobić, bo za pierwszym razem się nie udało mnie postawić, bo pomoc była za szybka i nieprzemysłana.

Dopiero po wymianieniu kilku zdań instruktażowych zrobili to, jak się należy.

Tym przykładem nawiązałem do nierównych powierzchni np. chodników i ulic, w niektórych miejscach miasta są położone kostki brukowe, kostki chodnikowe. Ładnie to wygląda, ale dla czego są tak nierówno położone? Nieco krytycznie chciałbym zauważyć, że w budownictwie nowoczesnym duży nacisk kładzie się na wygląd, luksus, a nie na bezpieczeństwo. Przykładem niech będą źle zrobione niektóre podjazdy, zewnętrzne schody czy brak poręczy dwustronnych. Wydaje mi się, że panuje tu beznamiętność budowlana. Np.: podjazd jest zrobiony niezgodnie z przepisem, ponadto podjazd jest pokryty ceramiczną płytką, która po opadach deszczu czy śniegu przypomina ślizgawkę. Nie będę tu wymieniał, gdzie w naszym mieście są takie miejsca, ale myślę, że ci, którzy wydają zezwolenia na budowę, wezmą też pod uwagę problem likwidacji barier.

INTEGRACJA:

W tym zakresie widzę większe zmiany, zarówno podejście władz miejskich jak też wiodących mediów, do których należy KURIER; nie sposób powiedzieć, że nie się nie dzieje w tym

Bibliofilski dar dla międzyrzeckiego Muzeum

Zbiory muzeów powstają, a następnie są powiększane na różne sposoby, a jednym z nich jest przyjmowanie darowizn bądź depozytów od różnych instytucji lub osób prywatnych. Nie są to zbyt częste przypadki, ale mają miejsce i w ten sposób Muzeum w Międzyrzeczu dość nieoczekiwanie wzbogaciło się w minionym roku o ciekawy zbiór bibliofilski, a mianowicie 130 ekslibrisów – artystycznych znaków własnościowych książki, przekazanych przez p. **Klemensa Raczaka** z Poznania.

Darczyńca jest nestorem poznańskich twórców i zarazem kolekcjonerów ekslibrisu. Urodził się bowiem w 1911 r. w Borku koło Gostynia (Wielkopolska), z zawodu jest inżynierem – rolnikiem. Dość późno, bo dopiero w 1964 r. bliżej zainteresował się ekslibrisem, wręcz sam – bez plastycznego przygotowania – zaczął je tworzyć (niemal wyłącznie w technice linorytu, dość często wielobarwnego). Do połowy lat 90. wykonał niemal 700 księgoznaków – dla siebie, rodziny, przyjaciół i znajomych, w tym kolekcjonerów tej drobnej grafiki książkowej. Własna twórczość oraz kontakty wymienne z licznymi ko-

lekcjonerami w kraju i za granicą sprawiły, że w tym samym też czasie (ok. 30 lat) zebrał olbrzymią kolekcję ponad 30 tysięcy ekslibrisów

oraz towarzyszącej jej literatury. Przed kilkoma laty sędziwy hobbysta zdecydował się przekazać niemal całą swą kolekcję społeczeństwu miasta Poznania składając ją w 1995 r. w Bibliotece Raczyńskich, natomiast już w 1993 r. część zbioru, tj. wyselekcjonowaną grupę ok. 1000 ekslibrisów o szeroko pojętej tematyce sakralnej przekazał do Muzeum Archidiecezjalne-

EX LIBRIS



go w Poznaniu.

Od tego też czasu, praktycznie z racji wieku, nie tworząc już

nowych znaków, wzbogaca powyższe donacje o wciąż otrzymywane ze świata nowe nabytki lub z tyłcze i posiadanych jeszcze dubletów tworzy minikolekcje, przekazując je np. szkołom na ukończonych Jeźcach w Poznaniu, gdzie mieszka od kilkudziesięciu lat.

Podobny zbiór otrzymało – jak już wspomniałem – w 2001 r. Muzeum w Międzyrzeczu. Dar ten składający się z 56 ekslibrisów autorstwa Klemensa Raczaka oraz 74 wykonanych przez innych – polskich i zagranicznych – twórców stał się zaczątkiem zbiorów bibliofilskich działu sztuki naszego muzeum.



Biblioteka Raczyńskich - 90 ur.
Klemensa Raczaka. Poznań 29.10.2001r.
fot. Izabela Mrugasiewicz

Autor tej notatki miał przyjemność i zaszczyt na spotkaniu członków Wielkopolskiego Towarzystwa Przyjaciół Książki w gmachu Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu w dniu 29 października 2001 ubiegłego roku – spotkaniu poświęconym uczczeniu 90 urodzin p. **Klemensa Raczaka** – wręczyć w imieniu Muzeum w Międzyrzeczu okolicznościowy adres z najlepszymi życzeniami i podziękowaniami za dar (f o t o g r a f i a).

Także aktualna wystawa w muzeum prezentująca otrzymaną kolekcję jest skromną formą podziękowania i ukłonem wobec Szanownego Darczyńcy. Podziwiać na niej możemy znakomite (wszak formalnie nieprofesjonalista!) opisanie rylca, bogactwo tematyki zawartej w przedstawianych miniaturach graficznych, jakimi są w swej istocie ekslibrisy – a przede wszystkim trochę niedzisiejsze umiłowanie książki. Wystawę uzupełnia zespół ekslibrisów, tek, katalogów i innych materiałów dotyczących **Klemensa Raczaka** – pochodzących ze zbiorów niżej podpisanego.

Tadeusz Łaskiewicz



Bądźmy współgospodarzami

Tradycyjnie już w pierwszych miesiącach nowego roku **burmistrz Władysław KUBIAK** zaprasza do ratusza przedstawicieli różnych grup społecznych i zawodowych. W tym roku już w styczniu organizowane jest spotkanie z przedstawicielami związku emerytów i rencistów, Sybiraków, kombatanów, inwalidów wojennych i byłych żołnierzy zawodowych, potem z przedstawicielami ochotniczych straży pożarnych. W następnych miesiącach organizowane będą spotkania z radami sołectw i przedstawicielami zakładów i instytucji współpracujących z rolnictwem, z emerytowanymi nauczycielami, pracownikami służby zdrowia. Do ratusza zaproszeni będą także przedstawiciele międzyrzeckiego rzemiosła, przedstawiciele służb mundurowych, związków i instytucji, a także samorządy szkolne. Dominującym celem tych spotkań to przede wszystkim zapoznanie w miarę szczegółowo mieszkańców z realizacją planu rozwoju gminy w roku 2001 oraz poinformowanie o najważniejszych – przyjętych do realizacji zadaniach inwestycyjnych na rok 2002. Burmistrz informuje także o finansowym zabezpieczeniu realizacji poszczególnych zadań. Drugim celem, którego waga jest szczególnie przez burmistrza doceniana to wysłuchanie propozycji, wniosków i uwag uczestniczących w spotkaniach mieszkańców. W roku ubiegłym zaproszone grupy mieszkańców przekazały burmistrzowi wiele niezwykle cennych i istotnych sugestii dotyczących zadań tzw. komunalnych – np. wykorzystanie środków na poprawę stanu zieleni miejskiej, urządzenie parkingów na poszczególnych osiedlach, wzbogacenie urzędniczych ogródków zabaw dla dzieci, podniesienie bezpieczeństwa w ciągu głównej osi miasta Waszkiewicza-Świerczew-

skiego, sprzedaży mieszkań komunalnych czy wreszcie usprawnienie komunikacji PKP i PKS. W tym roku informowanie mieszkańców o działaniach burmistrza i rady miejskiej prowadzone jest jeszcze inną, nową formą społecznego kontaktu. Burmistrz w przystępnej 12-stronicowej broszurze kolportowanej bezpłatnie w punktach sprzedaży prasy przedstawia mieszkańcom nie tylko główne wskaźniki budżetu gminy, ale przekazuje także niezbędne informacje – jak powstaje budżet, czym są i jak tworzone są dochody własne i na co wydany wspólnie, również swoje pieniądze. W apelu zamieszczonym w tej broszurze burmistrz pisze:

„Broszura, którą przekazuje w Państwa ręce, pokazuje, na co nas w tym momencie stać i jakie działania Zarząd i Rada Miejska uznają za priorytetowe. Dzięki tej broszurze możecie Państwo poznać cele i zadania naszej gminy oraz dokonać ich weryfikacji. Czekam na cenne uwagi. Zostaną one uwzględnione przy konstruowaniu przyszłorocznego budżetu. Serdecznie zapraszam do włączenia się w proces współzrządzenia gminą”.

Rzecznik prasowy burmistrza **Antoni Tkocz**

BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE
Inż. Wojciech GÓRZNY

Os. Gen. Sikorskiego 9
66-300 Międzyrzecz
(0-95) 742 92 05

Mieszkalne
Lecznikowe
Handlowe
Usługowe
Produkcyjne
Gospodarcze

B

- * Projekty budowlane i technologiczne
- * Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących
- * Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi
- Doradztwo techniczne
- Wyceny i kosztorysy
- Opinie techniczne

SPRZEDAŻ "PROJEKTÓW GOTOWYCH"



SERWIS PRASOWY INFORMACJE Z RATUSZA



Wesoło i radośnie powitaliśmy Nowy Rok 2002. Na scenie obok ratusza rozbrzmiewała najbardziej popularna i lubiana muzyka – śpiewały z werwą zespoły Swarzędza i Międzyrzecza. Burmistrz Władysław Kubiak złożył mieszkańcom życzenia wszelkiej pomyślności i zadowolenia, ...a potem rozległy się już tylko wystrzały szampańskich fajerków. Chórne STO LAT i serie barwnych fajerków powitały Nowy Rok. Było szampańsko i naprawdę rodzinie – najważniejsze, że było bezpiecznie i kulturalnie. Zatem ...do spotkania w ostatnim dniu już tego 2002 roku.



2 stycznia burmistrz W. Kubiak odwiedził Adasia CWNARA – pierwszego międzyrzeczanina urodzonego w 1 roku nowego tysiąclecia. Adaś – rzec można okaz zdrowia – spotkanie z burmistrzem potraktował nadzwyczaj godnie i poważnie. Radość i uśmiech przywrócił Adasiowi dopiero ...okazały pluszowy miś.



Już po raz ósmy blisko 90 dzieci sprawnych inaczej zaproszonych zostało przez burmistrza do ratusza na tradycyjny bal noworoczny. Uczniowie LO – jak zwykle znakomicie przygotowali dzie-



ciachkom inscenizację bajek. Przybył tak bardzo oczekiwany przez wszystkich Mikołaj z koszem pełnym paczek. W organizacji balu aktywnie uczestniczyli pracownicy OPS.



6 stycznia w sali domu kultury zorganizowany został uroczysty noworoczny koncert dla mieszkańców miasta. Przed występem Bogumili Tarasiewicz, duetu białoruskich tanecznych i Quodlibet Orchestra burmistrz W. Kubiak złożył wyrazy uznania i podziękowania radnym, przedsiębiorcom, soltysom, działaczom społecznym i kierownikom jednostek za udział w aktywizacji gospodarczej, społecznej i kulturalnej Międzyrzecza.



Międzyrzecz odwiedziła ekipa telewizyjna POLSATU. Redaktorzy – Andrzej Kulesza i Ryszard Kućko opracowali reportaż o odcinku gaziściu jamalskiego usytuowanego na terenie gminy. Nagrany reportaż wyemitowany został w paśmie Polsatu.

Utrzymują się u nas nadal niskie temperatury a nadto spodziewane są dalsze opady śniegu. Burmistrz Międzyrzecza zwraca się z apelem do wszystkich właścicieli nieruchomości o systematyczne usuwanie z chodników położonych **wzdłuż własnych nieruchomości:**

- błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń.
Zaniechanie wykonywania tych prac stwarza mieszkańcom miasta znaczne utrudnienie w bezpiecznym poruszaniu się po chodnikach. Obowiązek wykonywania tych prac ujęty jest w ustawie z 13 września 1996 o utrzymaniu czystości i porządku w gminach /Dz. U.132, poz.622 z późniejszymi zmianami/. Burmistrz wyraża przekonanie,

że oczyszczanie przez właścicieli nieruchomości chodników spotka się z wyrazami wdzięczności ze strony wszystkich pieszych.

Burmistrz Międzyrzecza zwraca się do mieszkańców gminy z prośbą o rozważenie możliwości urządzenia we własnym gospodarstwie /we własnych zabudowaniach/ **schroniska dla bezdomnych psów.** Podstawowe zadania takiego schroniska to:

- przyjmowanie i przetrzymywanie zwierząt zagubionych i porzuconych,
- leczenie chorych zwierząt przebywających w schronisku,
- współdziałanie z lecznicą zwierząt,
- przekazywanie psów osobom zainteresowanym,
- dokonywanie terminowych szczepień ochronnych,
- prowadzenie niezbędnej dokumentacji weterynaryjnej.

Prowadzący schronisko dla psów mógłby także świadczyć usługi na rzecz sąsiednich gmin. Koszty prowadzenia schroniska ustalone zostaną po dokonaniu wyboru oferenta. Upoważnionym do kontaktów z osobami zainteresowanymi założeniem i prowadzeniem schroniska dla psów jest **Stanisław Ganczarski** – Wydział Gospodarki Mieniem i Rolnictwa tel. **741-288-46 wew. 46**

Burmistrz odwiedził dzieci przebywające w okresie świąt w naszym szpitalu. Milusińscy otrzymali oprócz życzeń szybkiego powrotu do zdrowia także upominki i zabawki.



Regulamin konkursu literackiego związanego z 1000-leciem grodu Międzyrzecz opublikujemy w marcowym numerze Kuriera Międzyrzecznego. **Przepraszamy.**



Przed turystycznym sezonem

W dniach 16 – 18 stycznia w międzyrzeczkim ratuszu zorganizowano warsztaty szkoleniowe na temat wykorzystania dziedzictwa kulturowego w ofercie turystyki wiejskiej. W warsztatach tych uczestniczyło ponad 20 osób. Wśród kursantów byli właściciele gospodarstw agroturystycznych, osoby zainteresowane rozpoczęciem tego rodzaju działalności gospodarczej oraz przedstawiciele instytucji kulturalnych. Warsztaty zorganizowano z inicjatywy Fundacji Wspomaganie Wsi w Warszawie, Urzędu Gminy w Międzyrzeczu przy współpracy z Terenowym Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego. Zajęcia na kursie prowadziła **Joanna Kasprzak-Perka** oraz dr **Anna Bednarska** – właścicielka gospodarstwa agroturystycznego w Gumiskach. W ostatnim dniu zajęć uczestnicy warsztatów odwiedzili gospodarstwo agroturystyczne p. **Bieleckich** w Wysokich. Przygotowana przez właścicieli gospodarstwa informacja o funkcjonowaniu ich firmy, a potem wyroby kulinarne własnego, domowego wyrobu spotkały się ze znakomitą przyjęciem i najwyższą oceną kursantów.

TEGO W MIĘDZYRZECZU JESZCZE NIE BYŁO

Jeżeli radzisz sobie z pisownią wyrazów – harówka, zaniemowić, niepoahamowany, druh /prawda, że łatwe/ - nie zwlekaj z podjęciem decyzji – weź udział w **pierwszym dyktandzie gminnym.**

Burmistrz Władysław KUBIAK zaprasza do udziału w tej popularnej już w kraju „klasówce” wszystkich zainteresowanych tą formą zabawy mieszkańców gminy bez względu na wiek. Zaprasza w szczególności młodzież wszystkich międzyrzeczkich szkół podstawowych, gimnazjów i szkół średnich oraz osoby zainteresowane udziałem w tym ortograficznym sprawdzianem. Zaproszenie do udziału w tej rozrywce kierowane jest do nauczycieli/ z wyjątkiem polonistów/, pracowników firm, pracowników starostwa i urzędów, banków i przedsiębiorstw oraz zainteresowanych rencistów i emerytów. Dla wszystkich uczestników dyktanda przygotowane zostały już okolicznościowe dyplomy. Najlepszym – wręczone będą atrakcyjne nagrody rzeczowe. Laureat i gminnego dyktanda uhonorowany zostanie nagrodą specjalną ufundowaną przez Intermarkę – **kolorowym telewizorem.**

Uczestnicy dyktanda proszeni są o zabranie ze sobą legitymacji szkolnej bądź dokumentu tożsamości oraz twardej podkładki /dyktando będziemy pisać w sali kina Świt w domu kultury/. Spotkamy się w **sobotę 9 lutego o godz. 10.00 w sali kina Świt.**

Serdecznie zapraszamy mieszkańców gminy do udziału w tej pasjonującej, intelektualnej zabawie – w **I międzyrzeckiej klasówce z języka ojczystego.**

Z pozycji sołtysa

Międzyrzeckie kolo Lubuskiego Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Sołtysów powstało w roku 2000. Jego przewodniczącym został Ireneusz Jarnut – sołtys Wyszczanowa. Po rocznej działalności kolo zebralo się dla dokonania zbilansowania uzyskanych efektów. Na to podsumowanie zaproszono senatora RP Z. Jarmużka, przedstawicieli urzędów wojewódzkich, przewodniczącego Rady Powiatu, szefów instytucji i organizacji współpracujących z radami sołectw oraz właścicieli niektórych zakładów prywatnych. Dokonujący podsumowania I. Jarnut powiedział:

- Naszym dużym osiągnięciem jest stałe doskonalenie współdziałania sołtysów z Zarządem Gminy oraz organizacjami społeczno-kulturalnymi. Jako stałą praktykę przyjęto comiesięczne spotkania członków kola z Zarządem Gminy oraz kierownikami wydziałów dla przybliżenia spraw mieszkańców poszczególnych sołectw i przekazania naszych opinii o przygotowywanych uchwałach. Wszy-

w Gnieźnie w spotkaniu sołtysów z przedstawicielami rządu,
- uczestniczyliśmy w spotkaniu oplatowym z udziałem ks. biskupa,
- uczestniczyliśmy w spotkaniach majowych sołtysów w Licheniu,
- przygotowujemy się do pierwszego, zagranicznego wyjazdu. Wyjedziemy – jak zgromadzimy środki finansowe.



Przewodniczący kola
Ireneusz Jarnut



Zbieranie sołtysów z udziałem senatora
RP Z. Jarmużka

Z ubiegłorocznych dokonań wysuwają się nowe wnioski i propozycje. Będą one motorem działania naszego kola w tym roku. Najważniejsze z nich to:

- osiągnięte efekty kola pozwalają stwierdzić, że nasze przystąpienie do stowarzyszenia było dobrym krokiem i przynosi już rezultaty

- współpraca jaką udało nam się osiągnąć z Zarządkiem Gminy, Radą Miejską i kierownikami wydziałów jest w naszej ocenie bardzo dobra i korzystna,

- realizacja programu kadencyjnego wymaga szerszego wsparcia przez samorząd wojewódzki - chodzi nam

o zabezpieczenie realizacji inwestycji komunalnych w sołectwach/ wodociągi i kanalizacje w sołectwach/

- w tym roku zachodzi pilna potrzeba zajęcia się drogami gruntowymi – niektóre z nich są w stanie fatalnym,

- należy rozważyć możliwość urządzenia ubojni zwierząt – /teraz ubój z konieczności jest dla rolników olbrzymim problemem/

- należy propagować i przybliżyć historię Ziemi Międzyrzeckiej mieszkańcom gminy. Jako bardzo cenną – określamy inicjatywę p. Cyranika – opracowania monografii kolejnych sołectw. Nie można przecież budować przyszłości bez znajomości przeszłości.

Pan Jarnut kończąc zebranie wyraził słowa uznania i podziękowania Zarządowi Gminy, radnym Rady Miejskiej za rzeczowe i partnerskie rozstrzyganie spraw podnoszonych przez rady sołectw. Szczególne podziękowanie – mówił – kierujemy pod adresem pani wiceburmistrz Marii Hanasz, która w imieniu Zarządu Gminy przykładowie współpracuje ze stowarzyszeniem sołtysów oraz p. Stanisławowi Ganczarskiemu. Wyrazy podziękowania przekazane zostały także gościom zjazdu za przyjęcie zaproszenia do uczestniczenia w obradach, a także za pomoc w zorganizowaniu tego zjazdu.



Uczestnicy warsztatów agroturystyki

scy nasi sołtysi biorą aktywny udział w sesjach rady miejskiej. Niezwykle pożyteczna okazała się także praktyka organizowania 1 sesji w roku w wybranym sołectwie. Wyjazdowe sesje to przecież najlepsza okazja do zajęcia się sprawami wsi szczególnie i konkretnie właśnie na wsi. Godzi się podkreślić zaangażowanie sołtysów i samorządów wiejskich w uporządkowanie i zagospodarowanie cmentarzy wiejskich. Te miejsca należą dziś do wzorowo utrzymywanych. W Wyszczanowie już wybudowano dom przedpogrzebowy, budoję się w Bukowcu. W obu tych inwestycjach niemal połowa ich wartości to wkład mieszkańców sołectw. Za zgodą sołectw przeznaczono także 70% odpisów z kont sołectw na inwestycje na terenach wiejskich. I chociaż nie jest to kwota duża – 130 tys. zł. – to znacząco przyspieszyła realizację prac związanych z wodociągowaniem i kanalizacją wsi. Sołtysi przykładowie współpracują z dyrektorami szkół zwłaszcza w zakresie organizowania wypożyczni młodzieży w okresie ferii zimowych. Dzieci z Kalawy, Bukowca, Wyszczanowa i innych miejscowości już były w Polkowicach i Lesznie na krytych basenach. Już tradycyjnym stało się uczestnictwo przedstawicieli sołectw w obchodach świąt państwowych 3 maja czy 11 listopada oraz udział w licznych imprezach OSP. Przygotowana i przeprowadzona przez Zarząd Gminy reorganizacja sieci szkolnej spotkała się z pełnym poparciem. Dobrze funkcjonują dojazdy do szkół. Godnym podkreślenia jest sprawne przeprowadzenie zbiorki darów dla powodzian. 32 tony ziarna oraz koldry, koce i poduszki okazały się dla powodzian Zatora najbardziej oczekiwany.

Jako kolo stowarzyszenia sołtysów:

- uczestniczyliśmy z liczną 12 osobową reprezentacją

Po karetkę bez obaw

Od grudnia ubiegłego roku po karetkę możemy dzwonić bez obaw, że zapłacimy za nieuzasadnione wezwanie. Minister zdrowia Mariusz Łapiński zmienił rozporządzenie dotyczące pogotowia ratunkowego. Jest to nowelizacja w wykazie tzw. świadczeń ponadpodstawowych. Mówią one, że pogotowie udziela pomocy medycznej w razie wypadku, urazu, porodu, nagłego zachorowania lub nagłego pogorszenia zdrowia powodującego zagrożenie życia. I tylko w tych przypadkach powinniśmy wzywać pogotowie. Drugą istotną zmianą jest to, że pogotowie może odmówić wyjazdu karetki do chorego, jeżeli lekarz, a nie jak dotychczas dyspozytor, uzna, że wyjazd byłby nieuzasadniony i np.: chory może z danym schorzeniem udać się do przychodni. Nadal za nieuzasadnione wezwania zapłacą osoby nietrzeźwe, które nie wymagają pomocy medycznej.

W Międzyrzeczu, jak mi powiedział Dyrektor SPZOZ Pan Leszek Kołodziejczak, większość nakazów płatniczych była w praktyce umarzana. Nakazy płatności w przeważającej większości były wystawiane osobom, u których stwierdzono stan upojenia alkoholowego. Zmiany te mają tymczasowy charakter. W 2003 roku ruszy system nocnej wyjazdowej pomocy lekarskiej. To jak zapewniają w ministerstwie znacznie odciążą pracę pogotowia ratunkowego. Lecz to oczywiście tylko plany, a do ich realizacji daleko.

My z naszej strony nie traktujemy pogotowia ratunkowego jak przychodni na kółkach i wzywamy karetkę tylko w nagłych wypadkach. I oby tych wypadków było jak najmniej, czego Państwu i sobie w nowym roku życzę.

Tekst i foto: Andrzej Chmielewski
Międzyrzeckie pogotowie wzbogaciło się o nową karetkę reanimacyjną Mercedes-Benz Sprinter.



ZARZĄD POWIATU W MIĘDZYRZECZU**OFERUJE:**do sprzedaży w **drodze rokowań**

nieruchomość stanowiącą własność Powiatu Międzyrzeckiego, położoną w obrębie 1 miasta Trzciel, przy ul. Zbąszyńskiej 36, oznaczoną w ewidencji gruntów i budynków nr 229/2 o powierzchni 3944 m², zabudowaną budynkiem byłego internatu Zespołu Szkół Rolniczych w Trzcielu, przeznaczoną w planie zagospodarowania przestrzennego gminy pod tereny szkolnictwa ponadpodstawowego (szkoła rolnicza).

Zainteresowani nabyciem składają oferty w zamkniętych kopertach z dopiskiem **"OFERTA NA NIERUCHOMOŚCI"** w terminie do dnia **8 lutego 2002r. do godz. 10⁰⁰** w sekretariacie Starostwa Powiatowego w Międzyrzeczu, przy ul. Przemysłowej 2. Oferta powinna zawierać oferowaną cenę oraz sposób zapłaty.

Oferty zostaną otwarte podczas posiedzenia Zarządu Powiatu o godzinie **10¹⁵**, w tym samym dniu w sali posiedzeń Zarządu nr 101.

Oferenci mogą być obecni przy otwarciu kopert. Zarząd zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty, uznania, że oferty nie spełniają jego oczekiwań, a także możliwość podjęcia rokowań z wybranymi przez siebie oferentami.

Starosta mgr inż. Kazimierz Puchan

**Pokoje w Międzyrzeczu
wynajmę.**
Telefon /095/ 7420902

Firma Instalko oferuje do sprzedaży dom w zabudowie szeregowej w Międzyrzeczu przy ul. Długiej.

Tel. /095/ 741-29-18

Firma Instalko wdzierżawi lokal z telefonem w centrum miasta pow. około 100m².

Telefon /095/ 741-29-18, 742-23-20

Pomieszczenie gospodarcze o pow. 38 m² wyposażone w podstawowe media – *nadające się na cichą działalność gospodarczą wynajmę.*

Telefon /0-95/ 742-09-02
**Przedsiębiorstwo Robót
Instalacyjno-Montażowych**

 Spółka z o.o. w Międzyrzeczu
ul. Reymonta 7

tel./fax 095/741-16-55
w y d z i e r ż a w i
przy ul. Reymonta 7 w Międzyrzeczu

- pomieszczenia warsztatowe z zapleczem socjalnym i biurowym o pow. 2050 m² wyposażone w inst. c.o., wodę, energię elektryczną, suwnicę - 1,5T, telefon
- magazyny i wiaty z zapleczem socjalnym o pow. 2450 m²
- pomieszczenia handlowe 216 m²

s p r z e d a :

- płyty szalunkowe 3,00 m x 2,50 m - 6 kpl.
- kocioł olejowy, kocioł gazowy

Oferty prosimy składać pod adresem Spółki.
**AUTO KOMIS „MAREK”
Sprzedaż, Skup, Zamiana**


66-300 Międzyrzecz
ul. Zakaszewskiego 2
(wjazd od Waszkiewicza)
**tel. (095) 741-19-91 w.73;
0606 511 585**

Sprzedaż za gotówkę i na kredyt (złotówkowy, walutowy)

 Czynne: Poniedziałek – Piątek 9.00 – 17.00
sobota 9.00 – 15.00

CENY KONKURENCYJNE
**CENTRUM URODY
„ANNA”**

 ul. Poznańska 44 Międzyrzecz, **tel. 742-21-54**
*Proponuje szeroki zakres usług kosmetyczno-fryzjerskich
na profesjonalnych kosmetykach polskich i zagranicznych*
WYKONUJEMY MAKIJAŻ PERMANENTNY ORAZ TATUAŻ BIOLOGICZNY
Bezpłatne porady kosmetyczno-fryzjerskie

 Gabinet czynny
Pn - Pt 10.00- 20.00
Sob 10.00-15.00
ZAPRASZAMY

 GWARANTUJEMY piękną opaleniznę
NA profesjonalnym SOLARIUM
ERGOLINE ULTRA TURBO POWER
z najnowocześniejszym filtrem U1T

ZAWAŁ Z ZACHWYTU

Serce rośnie, kiedy widzi się, jak pięknie Międzyrzecz - przynajmniej w niektórych miejscach.

A to przełożone dachy kamienic przy ratuszu. Szkoda tylko, że starą dobrą dachówkę zastąpiono nową, która już zaczyna się łuszczyć, a jednolity kolor dużej połaci trochę przytłacza. Gdyby wykorzystano starą dachówkę, pokrycie byłoby trwalsze i ładniejsze.

A to odnowione elewacje kamieniczek. Szkoda, że przy okazji nie poprawiono błędów poprzednich napraw, kiedy część elewacji okaleczono, rezygnując z niektórych detali. Warto sięgnąć do starych zdjęć. Ponadto przy renowacji obiektów zabytkowych należy używać materiałów takich, jakie stosowano w czasie jego powstawania. Użycie tynku cementowego zamiast wapiennego powoduje wilgoć w mieszkaniach. Nie potrafię zrozumieć metody remontu elewacji eklektycznego budynku przy ul. Świerczewskiego 27 - co roku jedna strona. Może wykonawca sprawdza wytrzymałość zastosowanych materiałów na wstrząsy spowodowane ruchem ciężkich samochodów. I dobrze robi, bo sterczyny południowej elewacji już pękają.

Niewybaczalnym błędem jest pozostawianie wykonawcom wolnej ręki w trakcie renowacji. Nie wiem, czy otrzymuje on projekt. Odtworzenie detali powstałych sto i więcej lat temu jest dla większości murarzy niewykonalne. Rezygnują więc z części detali, upraszczają boniowa-

nie i profile gzymsów, stosują dowolne tralki przy balkonach itd.

Przy odbiorze robót ktoś powinien sprawdzić zgodność z oryginałem, a w trakcie prac EGZEKOWAĆ dokładnie realizowanie projektu. Ktoś w „gminie” musi dbać o estetykę miasta i ratowanie resztek jego piękna.

Na ile tego piękna jak zepsuty ząb wygląda pawilon handlowy CRAM przy ul. 30 Stycznia. Ktoś zapomniał, że sklep ma wystawę i zazwyczaj jest to miejsce na reklamę towarów. Obecnie obiekt przypomina zaniedbany, zapomniany magazyn. Obawiam się, że problem jest trudny, ponieważ:

1. Właścicielem jest „Społem” PPS „Jedność”.
2. Dzierżawcą jest „Polska Chata”.
3. Sprawa elewacji leży w gestii Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, który urzęduje w Starostwie, ale podlega wojewodzie.
4. Jakikolwiek działanie wymaga pieniędzy. Tymczasem jubileusz 1000-lecia grodu już w przyszłym roku, będą zaproszeni goście i będą podziwiać miasto. Najlepszym rozwiązaniem byłoby rozebranie tego obiektu, ale na razie można umyć okna i na tylnych ścianach regalów - czystych, pomalowanych - umieścić choćby plakaty reklamowe.

Ostatnio w ramach promocji Zarząd Gminy wydał plakaty, foldery, monografie, albumy. Plakat z okazji 75-lecia Międzyrzecza, pozornie ładny, wzbudził kontrowersje z powodu nieści-

śłości np. wyższe niż w rzeczywistości budynki przy ul. Waszkiewicza, „malownicze” rozpadające się szopy przy starej wieży ciśnień. Teoretycznie artysta, szczególnie z samej Warszawy, ma prawo do własnych wizji.

Zarząd Gminy nie musi jednak trzymać się jednego tylko ilustratora, mając na miejscu artystów profesjonalnych i amatorów, których prace przedstawiające miasto z powodzeniem mogą ilustrować np. kalendarz. Dobry gospodarz powinien dbać o swoich mieszkańców i promować nie tylko teren, ale i ludzi. Warto zainwestować w młodzież, aby w przyszłości posiadać wiele wartościowych prac artysty światowej sławy, którego się wypromowało. Jest szansa, aby w tym roku uzyskać dobry materiał pokazujący miasto, prace prawdziwe i osobiste. Takie podejście poza przemilczanym dotąd aspektem ekonomicznym da jeszcze inne korzyści:

1. Artysta miejscowy pokazany i dowartościowany.
2. Ciekawsze ilustracje.
3. Podatek na miejscu.

Co prawda nie tylko u nas bywa stosowana zasada „swojemu nie dać zarobić”, ale można podjąć zobowiązanie jubileuszowe, a warszawski Artysta z pewnością to zrozumie i nie będzie mu przykro, a Zarząd Gminy swoje dobre serce okaże swoim artystom.

Wracając do wydawnictw, to szkoda, że są one mało atrakcyjne, ponieważ fotografie powielają znane ujęcia, nie sięgają do tajemnic, czasem brakuje ciekawego opisu, relacji, anegdoty.

Zarząd powinien mieć większy wpływ na wartość publikacji o mieście i gminie.

W. Murawska

MIŁOŚĆ, PRZYJAŹŃ, MUZYKA

13 stycznia. Od rana w telewizji pełne entuzjazmu relacje z przebiegu X Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Dziesiąte urodziny mającej niesamowity odzew społeczny akcji Jerzego Owsiaaka. Pełne puszek w holach NBP i profesor Leszek Balcerowicz z mikrofonem obok Jurka. Już zebrali trzy tony „moniaków” w różnej walucie. Moje wrażenie - ludzie RAZEM robią bardzo ważną rzecz - wkładem swojej pracy wolontariuszy czy monetą wrzuconą w puszkę ratują ludzkie życie. Kupując medyczny sprzęt najwyższej klasy, realnie przyczyniają się do ocalenia życia człowieka. Małego człowieka urodzonego z wadą rozwojową. Mało jest takich ludzi w Polsce jak Owsiaak, który już od 10 lat z konsekwencją realizuje w praktyce najlepszą ideę humanitaryzmu - pomoc doraźna, skuteczna, celowa - pomoc w dostępie do narzędzi ratowania ludzkiego życia. Nie ma szpitala w Polsce, który nie posiadałby sprzętu zakupionego przez fundację Owsiaaka. Puszki stoją

wielka orkiestra
świątecznej
pomocy

na przejściach granicznych. Obcokrajowcy także wiedzą, o co gra Wielka Świąteczna Orkiestra. Wrzucają euro, funty, dolary. Za granicą uczestniczy w akcji polonia. Relacje z polskich miast.

W holu Międzyrzecznego Domu Kultury Aneta i Sylwia. Są tu od 14.30. W puszcze już dużo. Ludzie także chodzą z puszkami po mieście. Na ławie wyłożone plakaty z filmów i piękne kalendarze z okolicami Międzyrzecza, dar Urzędu Miasta i Gminy. Dziewczyny wręczają darczyńcom serduszką. Pytam o „ruch w interesie”. Spory. Podnoszę puszkę - ciężką.

Obok obrazy przeznaczone na aukcję. Na widowni młodzież ma na swetrach przyklejone serduszką, niektórzy w większej ilości. To piękne, że akcja Owsiaaka stała się modą. Widownia z wolna się zapełnia. Występują niepełnosprawne dzieci ze Stowarzyszenia „Szansa” m.in. Tomek Baranowicz, Karolina Szulga, Grzegorz Nowakowski, ze

Studia Piosenki Kasia Muszyńska, Dorota Nowak, także Aneta Żakowska z Adą Dobrzyńską, Elżbieta i Jacek Holak, Kamila Nokszycka, zespół Breake Dance oraz zespoły „Wyciek z reaktora”, „Prorok” i „Skandal”. Są licytowane m.in. trzy prace plastyczne: Kasi Śmiałek, „Magdy” i Karoliny Czyż. Tylko dlaczego tak głośno? - dosłownie. Wielkie kolumny nagłaśniające na scenie. Rozumiem, że kapela młodzieżowa musi grać głośno, ale poziom decybeli nie maleje, gdy śpiewają dziewczyny ze Studia Piosenki. Mimo to ludzi jest dużo. Na szczęście nie przyszli, przynajmniej nie tylko, osądzać ostateczny artystyczny skutek oprawy akustycznej sali kinowej kina ŚWIT, lecz dać wyraz solidarności z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy. Bo repertuar jest co roku prawie identyczny, tylko licytowane fanty trochę inne i chyba mniej obrazów w tym roku ofiarowali międzyrzeccy artyści, może zniechęceni całokształtem ubiegłorocznej licytacji? Licytowana w tym roku suczka Emilka - nowość w tym roku - także wyraźnie nie była zachwycona swoim występem na wielkiej scenie, chociaż wszyscy ludzie wokół niej rozumieli, że to dla wielkiej sprawy. Niewątpliwie.

Iwona Wróblek

Co słyszeć u... **KAMILA DZIEMBOWSKIEGO**

W ubiegłym 2001 roku odbyło się w Międzyrzeczu kilka znaczących koncertów z udziałem naszych młodych utalentowanych muzyków, absolwentów międzyrzeckiej szkoły muzycznej, którzy do dzisiaj są na etapie akademickim swej edukacji artystycznej. Ostatnio przybliżyłem naszym czytelnikom osobę **Piotra Furtaka** – oboisty, studenta Akademii Muzycznej w Poznaniu.

Dzisiaj chciałbym przypomnieć, a tym czytelnikom, którzy nie znają, przybliżyć postać **KAMILA DZIEMBOWSKIEGO** – pianisty, studenta Wrocławskiej Akademii Muzycznej. W ubiegłym roku

Kamil Dziembowski dwukrotnie /lut, wrzesień/ wystąpił jako solista i akompaniator w muzeum w koncertach z cyklu **ZAMKOWE MUZYKOWANIE** oraz w maju w szkole muzycznej zagrał swój pierwszy pełny trwający 1,5 godz. recital fortepianowy. Przedstawił wówczas swój program dyplomowy ze średniej szkoły muzycznej. Grał wtedy m.in. utwory Bacha, Beethovena, Chopina, Liszta, Rachmaninowa, Debussy'ego.

Na zakończenie tego koncertu zagrał Cezara Franka "Wariacje symfoniczne" wspólnie ze swoim profesorem **Jerzym Libera**, który wykonał partię orkiestry.

Rozmawiam z **Kamilem Dziembowskim**. A oto relacja z rozmowy:

B. R. – O ile dobrze pamiętam to egzaminy wstępne do Akademii Muzycznej zdawałeś do Poznania. Jak to się stało, że znalazłeś się we Wrocławiu?

Kamil Dziembowski – Tak to prawda, zdawałem do Poznania, ale niestety nie miałem szczęścia, ostatecznie po zdaniu wszystkich egzaminów okazało się, że brakuje mi tylko

jednego punktu, by znaleźć się na liście przyjętych do poznańskiej akademii. Dodać muszę, pianistyką w przeciwieństwie do innych specjalności muzycznych jest niesamowicie konkurencyjna. Na fortepian zawsze jest najwięcej kandydatów, a przyjmowani są tylko najlepsi spośród wielu.

Wcześniej zaplanowałem sobie, że jeżeli nie zostanę przyjęty do Poznania, to spróbuję zdać do Wrocławia. Spróbowałem, zdałem egzaminy, zostałem bez problemów przyjęty na fortepian. I tak oto znalazłem się w Akademii Muzycznej we Wrocławiu.

B.R. – Czy nauka gry na fortepianie na poziomie akademickim różni się od tej nauki, którą pobierałeś wcześniej w szkołach muzycznych I i II stopnia?

K. D. – Na każdym etapie nauki ważną i na pewno decydującą rolę odgrywa samodzielna i świadoma praca. Fortepian to instrument, który wymaga codziennej wielogodzinnej pracy. Na każdym etapie nauki dochodziły nowe elementy z zakresu interpretacji, techniki pianistycznej, coraz trudniejszy i większy repertuar. Teraz zostałem zaskoczony podejściem do aplikatury, która u pianisty ma ogromne znaczenie dla wyrównania dźwiękowego, interpretacji i biegłości technicznej. Byłem wręcz oszołomiony i pełen podziwu czego można dokó-

nać przy doborze odpowiedniego palcowania. Wydawało mi się w pierwszym momencie, że to, co nakazuje mi mój profesor, jest wbrew przyjętym zasadom. Nieco inne podejście do akcentów metrycznych pozwoliło uzyskać mi lepszy, tzw. "ciąg do przodu".

B. R. – Niedługo koniec semestru, jakie więc nastroje przed zbliżającymi się egzaminami?

K. D. – Wydaje mi się, że do egzaminów jestem przygotowany bardzo dobrze. Ale jak będzie, to się okaże na początku lutego. Pracuję bardzo dużo. Fortepian pochłania mi najwięcej czasu – codziennie od 4 do 8 godzin.

B. R. – Czy masz jakieś plany na przyszłość?

K. D. – Tak jak każdy i ja mam swoje plany na przyszłość.

Nie chciałbym jednak o nich teraz mówić, bo są trochę odległe i wydawać by się mogły nierealne i w sferze marzeń. Mogę na razie powiedzieć tylko tyle, że warunkiem realizacji moich planów jest ukończenie rozpoczętych studiów.

B. R. – Dziękuję za rozmowę i życzę, aby wszystkie Twoje plany i marzenia zostały zrealizowane. Życzę Ci także szczególnej pomyślności i przychylności losu. Przypuszczam, że znajdzie się niejedna okazja, abyśmy mogli Cię jeszcze usłyszeć na koncertach w Międzyrzeczu.

K. D. – I ja także dziękuję za rozmowę. Natomiast co do koncertów, jeżeli tylko będą chcieli mnie słuchać w Międzyrzeczu, to nigdy nie zawiodę. Tu stawiałem swoje pierwsze muzyczne kroki i zawsze czułem życzliwość do moich poczyni artystycznych.

Rozmawiał: **Bogdan Rusiecki**

W poprzednim Kurierze sugerowałem, że może pod takim właśnie wspólnym tytułem mogłyby się odbywać spotkania muzyczne w Muzeum, Klubie Garnizonowym, kościele św. Jana, ognisku muzycznym, Kołówni i dziedzińcu zamkowym. Być może w tym roku również animatorzy z hali widowiskowej i domu kultury przyłączą się ze swoimi propozycjami do wspólnego, dużego kalendarza imprez muzycznych. Cały czas powtarzam, że mamy olbrzymi i na wysokim poziomie potencjał plastyczny i muzyczny. Mamy się czym chwalić i trzeba to w pełni wykorzystać.

Spieszę Państwu donieść, że tradycyjnie w czwartki zamierzamy kontynuować koncerty kameralne w Muzeum, w niedziele zaś zamierzamy organizować koncerty przy świecach w Klubie Garnizonowym, gdzie obok „piosenek z tekstem”, czyli muzyki z „krainy łagodności” odbywać się będą wieczory poetyckie czy teatralne. Koncertem inauguracyjnym, być może jeszcze w lutym lub w pierwszą niedzielę marca, będzie występ **Armanda Perykiet**. Nie przecząc Państwu okazji usłyszenia wspaniałego głosu i równie wspaniałej interpretacji bardzo szerokiego repertuaru. Już dziś zapraszam na występ równie wspaniałego kwartetu harmonijek ustnych. W Muzeum

zaś, tak jak obiecywałem, odbędą się między innymi recitale: **Piotra Furtaka, Kamila Dziembowskiego, Przemysława Podębskiego** czy zespołu Antiquo More.

„Międzyrzeckie nutki”

Spodziewam się, że w roku bieżącym również dziedzińiec zamkowy ożyje rycerskim gwarem.

Przewiduję, że łącznie powinno się odbyć ponad dwadzieścia różnorodnych koncertów w pomieszczeniach zamkniętych i co najmniej kilka na otwartym powietrzu /dziedzińiec zamkowy i ognisko muzyczne/. Ideą tych spotkań muzycznych jest, aby w pogodnej i przyjaznej atmosferze wysłuchać dobrej muzyki w dobrym wykonaniu, gdzie obok artystów scen krajowych i światowych zaprezentują się również utalentowani artyści z naszej Ziemi Międzyrzeckiej. Sądzę, że koncerty te będą dobrą okazją, by chociaż dwa razy w miesiącu przedsiębiorcy i inni mieszkańcy spragnieni kultury innej niż „piwna” mogli się spotkać w przyjaznej

atmosferze i oderwać od problemów dnia codziennego.

Ponieważ jako organizatorzy, czyli: Szkoła Muzyczna, Muzeum, Klub Garnizonowy i Gminna Grupa Międzyrzeczan, nie otrzymujemy na ten cel żadnych środków z budżetów samorządowych, odwołujemy się więc do ludzi wrażliwych i chcących promować naszą gminę i powiat przez kulturę, o pomoc w opłaceniu honorariów artystów. Biletami wstępu będą jednorazowe bilety, programy lub cegiełki w cenie 5 zł /młodzież ucząca się symbolicznie/ albo roczne karnety dla dwóch osób na wszystkie koncerty w cenie 150 zł. Z powodu pilnego i dłuższego wyjazdu nie byłam w stanie do 15 lutego przygotować imiennych i numerowanych karnetów. Nieco więcej informacji zainteresowani uzyskają w Szkole Muzycznej. Najpóźniej od 18 lutego wszystkich zainteresowanych pomocą oraz uczestniczeniem w koncertach zapraszam do współpracy.

Bohdan Rusiecki

P.S. W dalszym ciągu pozostaje aktualne pytanie za 100 punktów: czy są jeszcze w naszym mieście zainteresowani istnieniem klubu kulturalnego na podobieństwo dawnego Klubu Inteligencji?

BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI S.C.



"DOM"

66-300 Międzyrzecz Os. Centrum 8
tel./fax 0-95 741-10-23; 741-26-49. 0603638808
e-mail: bondom@poczta.onet.pl www.bondom.republika.pl
CZŁONEK WLKP. STOWARZYSZENIA POŚREDNIKÓW
W OBROcie NIERUCHOMOŚCIAMI
BIURO UBEZPIECZONE, LICENCJA ZAWODOWA

Przedstawiamy Państwu najnowsze oferty.

1. Okolice Pszczewa – nowy dom o powierzchni 90 m², salon z kuchnią, dwie sypialnie, łazienka. Dach dwuspadowy. Działka o pow. 98 arów. Pięknie położony przy lesie, na uboczu, dobry dojazd. Cena - **170.000 zł**
2. Trzciel - Pół domu do remontu, pow. ok. 60 m², na działce 10 arów. Cena - **35.000 zł**
3. Goruńsko – dom wiejski zbudowany z cegły /3 pokoje/ z zabudowaniami na działce o pow. 75 arów. Propozycja doskonała na bazę turystyczną, w pobliżu 3 piękne i czyste jeziora. Cena - **70.000 zł**
4. Pszczew – działka budowlano-rzemieślnicza, uzbrojona o pow. 20 arów. Cena - **20.000 zł**
5. 15 km od Międzyrzecza – działka budowlana o pow. 25 arów, 300m do jeziora. Cena - **5.000 zł - OKAZJA!!!**
6. 15km od Międzyrzecza – dom wiejski z czerwonej cegły, budynek gosp. na działce o pow. 79 arów. Cena - **45.000zł**
7. 4km od Międzyrzecza – dom wolno stojący o pow. ok. 250 m², salon, 7 sypialni, kuchnia, 2 łazienki, W.C., c.o. olejowe i tradycyjne, 100 m od jeziora, dobre warunki agroturystyczne. Cena - **380.000 zł** do negocjacji.

Zapraszamy do biura- parter biblioteki.

Ewa Miszczak i Iwona Stachowiak



SALON URZĄDZEŃ CHŁODNICZYCH I GASTRONOMICZNYCH

Gorzów Wlkp., Wawrów 18 B. tel.(95) 72-88-190, fax (95) 72-88-192

Polecamy:

- regały, lamy chłodnicze, lodówki przeszklone, wagi, krajalnice
- urządzenia gastronomiczne oraz meble z blachy kwasoodpornej,
- kompleksowe wyposażenie sklepów.

URZĄDZENIA NOWE I UŻYWANE-RATY-TRANSPORT
UWAGA! NOWE LADY JUŻ OD 1560 zł

SOLARIUM

TANIO I DOBRZE LEŻĄCO I STOJĄCO

UL. 30 STYCZNIA 62 (koło CPN)
TEL. 742-02-35 10.00-18.00 sob. 14.00

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego

przyjmuje zlecenia w zakresie
tłumaczeń ustnych i pisemnych.

Kontakt tel. 0607 233 150



ERGO

HESTIA®

Sopockie Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie
ERGO HESTIA S.A.

Jest częścią GRUPY ERGO, drugiej co do wielkości grupy na niemieckim rynku ubezpieczeniowym.

ERGO - nasz główny partner i udziałowiec - jest jedną z najstarszych i największych firm ubezpieczeniowych w Niemczech. Właścicielem GRUPY ERGO jest monachijskie towarzystwo MUNICH RE będące jednocześnie większościowym akcjonariuszem obu spółek ubezpieczeniowych ERGO HESTIA.

MUNICH RE istnieje od 120 lat i jest największym na świecie reasekuratorem.

Jeśli cenisz dobre Towarzystwo ...

Zgłoś się do nowo powstającej Filii w Międzyrzeczu,
na stanowisko :

Agenta Ubezpieczeniowego

Szukamy ludzi energicznych, zmotywowanych do pracy, taktownych i przekonujących, pragnących wykorzystać różnorodne kontakty i doświadczenia.

Oferujemy :

- konkurencyjne zarobki
- doskonały system bezpłatnych szkoleń
- możliwość awansowania
- pracę z wykorzystaniem nowoczesnego i profesjonalnego systemu sprzedaży

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt tel. 741-85-70
lub 0609-661-742

	<i>Dyrektor, pracownicy, a przede wszystkim mieszkańcy Domu Pomocy Społecznej w Międzyrzeczu pragną serdecznie podziękować za okazaną pomoc rzeczową w postaci paczek świątecznych <u>Piekarni Rojek,</u> <u>Piekarni Altex,</u> <u>Hurtowni ERPM,</u> <u>Kiosku Rolno-Spożewczemu</u> <u>Kulaczyk-Szewczyczak.</u> Jednocześnie pragniemy złożyć w Nowym Roku najlepsze życzenia - dużo zdrowia i wszelkiej pomyślności.</i>					

OGÓLNOPOLSKA INFORMACJA
GOSPODARCZA GORZÓW

TELVINET 94-74

Drżąca inność

Zrozumiałam jest, że zwracamy uwagę na odmienności otaczającego nas świata, w szczególności zachowanie się innych ludzi, ich sposób poruszania się, ubierania, szeroko pojętą sprawność, atrakcyjność. Tak często życzymy drogim nam osobom, i co tu dużo mówić, wszystkim - zdrowia. Najszerzej pojętego zdrowia. Bo jak tego zabraknie, to... i tu zawieszamy życzenia.

Ja wówczas kończę takie życzenia słowami: "...trzeba iść do lekarza". No tak. Pół biedy gdy chorobę czy dolegliwość można skryć przed innymi, nie zwracać uwagi. Tymczasem jest kilka takich zwracających uwagę otoczenia chorób, niekiedy budzących współczucie. Do nich należy parkinsonizm, popularnie zwany chorobą Parkinsona.

Powodem dla którego chcę napisać kilka słów na jej temat są częste pytania pacjentów (w tym chorych na to schorzenie) i szeroko przez płytkie media (telewizję, prasę) rozpowszechniane informacje o nowych, skutecznych, dostępnych sposobach leczenia. Zgadza się, że należy informować potencjalnych i aktualnych chorych o postępach leczenia konkretnego (nie tylko choroby Parkinsona) schorzenia, tylko należy zapoznać się z tematem na tyle, by nie budzić nieuzasadnionych nadziei. Tyle tytułem wprowadzenia.

Symptomy parkinsonizmu zostały zauważone i podane przez egipskich lekarzy już w XIII wieku przed naszą erą, dokładny opis choroby pojawił się w czasopiśmie medycznym w 1817 roku opracowany przez Jamesa Parkinsona nadawał nazwa choroby. Naprawdę do dzisiaj trwają badania nad jej przyczyną, przebiegiem, zależnością od czynników zewnętrznych i właściwości chorego organizmu i jak na razie rozsądny neurolog komunikuje pacjentowi chorobie na tę chorobę: "nie wylecisz, ale będę się starał i wydaje mi się, że mogę pomóc".

Dlaczego tak się dzieje, że jedna ręka chorego lub połowa jego ciała staje się inna, słabsza, chociaż sztywna, zaczyna drżeć, chociaż to drżenie ustaje w nocy, zmniejsza się przy zaangażowaniu ruchowym tej części ciała, czasami nawet boli - nie wiemy. Nie wiemy, też skąd pojawia się spowolnienie tak ruchu jak i myślenia, dlaczego chory często nieruchomieje...

Często towarzyszy temu obniżenie nastroju - depresja, zmiana charakteru... pisma! Przy tym wszystkim niemal w 75% przypadków chory zostaje sprawny intelektualnie, potrafi brać udział w rzeczowych dyskusjach, występować publicznie, nawet żartować.

Z całą pewnością wiemy (na razie), że najistotniejszą rolę w tej chorobie odgrywa pewna substancja występująca w mózgu, neurohormon dopamina. Stwierdzono jej obecność w blisko 10 centrach w mózgu, w tym w największym stężeniu w niewielkiej grupie komórek zwanej istotą czarną, która wpływa, ale i pozostaje pod wpływem innych ośrodków, pozostałych.

Nie tylko od bezwzględnej poziomu dopaminy w mózgu, ale i innych substancji, w tym acetylocholin (inny hormon), zależy napięcie naszych mięśni, które polega na "spokoju gotowym w każdej chwili do celowej i płynnej i szybkiej reakcji", na przykład unicestwienia kłującego nas w kark komara. Tego parkinsonik nie robi.

Wciąż trwające badania wykazują coraz więcej uzależnień wspomnianego wyżej centrum płynnego ruchu (tzw. układu nigro-striatalnego) od rozmaitych czynników tkwiących zarówno w samym mózgu jak i organizmie człowieka, ale również od czynników zewnętrznych, środowiskowych.

Ok. 75-80% przypadków choroby Parkinsona to tzw. choroba samoistna, której mechanizmy w dużym stopniu poznano - zanik odpowiednich komórek, ale także spadek wydolności ocalałych, zmniejszona odpowiedź innych na poziom wymienionej dopaminy. I nie wiemy tylko, dlaczego tak się stało, co było przyczyną tej "kaskady" zjawisk chorobowych.

Zaledwie 25% przypadków stanowią chorzy, gdzie parkinsonizm ma swój "początek" lub przyczynę, którą jest inna choroba, zatrucie, a obraz, tzw. objawy choroby, są podobne. Może ona być wynikiem przebytego urazu mózgu, udaru, następstwem długiego niedotlenienia, po zapaleniu mózgu, w przebiegu alkoholizmu czy "ludzkiej" postaci choroby "szalonych krów". Niektóre leki też mogą dać objawy parkinsonizmu. Chorób z towarzyszącym obrazem zespołu parkinsonowskiego jest bardzo

wiele, w tym także chorób wątroby. Jednak w tych przypadkach nie ma wspomnianych wyżej charakterystycznych zmian w mózgu i leczenie jest odmienne.

Ilość badań i publikacji dotyczących i tej choroby, dotykającej zaledwie ok. 15% ludności, jest olbrzymia i niestety jak na razie mimo znacznego postępu, lekarzom, głównie neurologom pozostaje uzupełnianie brakującej w mózgu substancji, dopaminy, przez stosowanie różnych farmakologicznych preparatów, których dawki w miarę trwania choroby trzeba zwiększać. Często stosuje się, w zależności od postaci choroby inne leki wpływające wybiórczo bardziej na drżenie lub depresję czy ból z nadmiernego napięcia mięśni.

Tak niedawno ugięte we wspomnianych masmediach operacyjne sposoby leczenia - wszczepianie odpowiedniego rodzaju komórek płodowych do mózgu chorego człowieka, komórek rdzenia nadnercza, w zasadzie dawały poprawę przez ok. 2 lata i to tylko dlatego, że produkowały wymienioną dopaminę aż do swojej śmierci - czyli tak jakby podawały systematycznie lek w tabletkach. Również "wszczepianie" elektrod w odpowiednie ośrodki w mózgu osobom cierpiącym na swoistego pogania konia batem - w końcu zmęczony koń musi przestać ciągnąć ten wóz. Chorzy do operacji byli szczególnie wybrani i operacje jak dotychczas w tej chorobie są nadzwyczaj nieliczne. Z tego wynika, że choroba nie ma jednolitej przyczyny i by ją móc skutecznie, tj. do wyleczenia prowadzić, trzeba jeszcze poczekać.

Na zakończenie apeluję: dyskretnie przyglądając się chorym z widocznym upośledzeniem funkcji ruchowej, w tym parkinsonikom, po pierwsze starajmy się pomagać im z największą delikatnością, bo (to może już slogan) jest miarą naszego człowieczeństwa, nie odbieramy nadziei, ale też nie stwarzamy iluzji.

Aktualnie stosowane podstawowe i skuteczne leki w chorobie Parkinsona działają krótko, kilka godzin, tak że muszą być podawane kilka razy dziennie. Dlatego też bystry obserwator zauważa, że chory bywa różny w ciągu dnia - pod koniec działania dawki staje się spowolniony, mowa bywa niewyraźna, cicha, pojawia się drżenie. Po przyjęciu następnej porcji leku poprawia się sprawność na kolejnych kilka godzin. W przygotowaniu są już tak opracowane leki, że będą uwalniały się wolniej i pozwolą na kilkunastogodzinne przerwy.

Na zakończenie nadmieniam, że postaci parkinsonizmu jest wiele i każdy chory jest naprawdę innym przypadkiem.

Ryszard Krawiec

Wanda z Mickiewiczów Imielita

Nie daj się

Mówisz, że Cię w boku kłuje,
apetytu Tobie brak,
przyjaciółką jest laseczka,
a pokarmem to apteczka.

Chociaż smutno Ci i boli
Ty z chorobą idź w zapasy
i chorobie nie daj się
- wygon ją za góry, lasy.

Uśmiech zawsze miej na twarzy
i humoru wagon cały,
nie narzekaj, że jest źle,
smutnym myślom nie daj się.

/na Dzień Chorego/.

„Ballada o zakochanych sercach”

Spojrzały na siebie oczy nasze
I zaraz nasze serca

W jedno gorące serce się złączyły.

I biją teraz głośnym rytmem jednym,

I jedno serce drugiemu pulsem swoim

Milosne piosenki wygrywa.

Serce twoje jest jak tlen dla serca mego.

Nie zabieraj swego serca memu,

Bo gdy samo zostanie, bić przestanie.

Nasze serca są jak Romeo i Julia

Wiecznie w sobie zakochani,

Dajmy im więc się kochać,

Spójrz, jak uderzają, gdy jesteśmy blisko,

Omów nie wyskoczą nam z piersi

I nie pobiegną w świat szczęśliwe.

Trzymaj mnie, trzymaj

W ramionach swych do końca żywota,

Niech sobie biją weselo i radośnie,

Dopóki śmierć ich pieśni nie uciszy,

Dopóki ich nie ułoży w ich wspólnym grobowcu.

Kamila Kogut

Irena Zielińska

Monisi Wydrych

xxx

do pięknego człowieka

jak dotąd

nie udało mi się dotrzeć

wciąż się chowa w głąb w bok w skok

jakby jeszcze nie tu

może we mnie grozi mu niebezpieczeństwo

podobno pisze wiersze

szuka od spodu właściwych

słów

w mroku to bardzo trudne lecz

nagle znajduję w sobie dla niego

pulsujące oko

światła

informacje z DOMU KULTURY

Orkiestra „Gorących Serc”

W orkiestrze gorących serc zagrali międzyrzeczanie 13 stycznia 2002 r. - w dniu X Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Zagrali pięknie, bowiem dzięki ofiarności i czułym sercom mieszkańców naszego miasta przekazana została do Fundacji suma 6.277,27 zł., ponad 30 kg obcej waluty oraz złote wyroby. Dziękujemy wszystkim darczyńcom, którzy włączyli się w akcję gromadzenia funduszy na ratowanie życia dzieci z wadami wrodzonymi, a w szczególności leczenia operacyjnego noworodków i niemowląt.

Na ulicach Międzyrzecza kwestowali wolontariusze. Może nie tak licznie jak w poprzednich latach, ale z informacji jakie uzyskaliśmy w sztabie WOŚP było bardzo wielu chętnych i mimo podjętych przez Fundację wysiłków nie udało się wszystkich podań załatwić pozytywnie. Wolontariusze ze Szkolnego Koła PCK w LO i LE: Małgorzata Balcerek, Danuta Jasińska, Karolina Bartoszek, Magda Bartoszek, Małgorzata Konieczna, Kamila Drozdek, Paulina Sobczak i Maria Nowotorska kwestowały na ulicach miasta. Po przeliczeniu zawartości puszek okazało się, iż uzbierano kwotę 2.725, 29 zł. Wolontariuszka z Gimnazjum nr 1 Marta Stawasz wpłaciła na konto Fundacji kwotę 344,30 zł. Kwestowano także podczas imprezy szkolnej w Liceum Ogólnokształcącym. Zebrano tam 486,88 zł. Uczniowie Szkoły Podstawowej w Templewie przekazali kwotę 133,01 zł. Bardzo ładny gest wykonali osadzeni w Areszcie Śledczym w Międzyrzeczu. Na rzecz WOŚP przekazali oni kwotę 60 zł.

W dniu X Finału odbyła się impreza w międzyrzeczkiej Hali Sportowo-Widowskiej. Kwestowali tam harcerze: Dominika Woźniak, Paulina Gałązka, Marta Kłobus, Alicja Lubaczewska i Basia Szudra. Do puszek widzowie meczu koszykówki i pokazów tanecznych oraz uczestnicy licytacji wrzucili 779,32 zł. Kwotę 1.750, 47 zł., obcą walutę i wyroby ze złota ofiarowali widzowie i wykonawcy koncertu w Domu Kultury w Międzyrzeczu. Dla międzyrzeczian o gorących sercach wystąpili: Kamila Mokrzycka, Elżbieta i Jacek Holak, Ada Dobrzyńska, Tomek Baranowicz, Karolina Szulga, Aneta Żakowska, Grzesiu Nowakowski, Dorota Nowak, Kasia Muszyńska, Ewa Kosberg, Grupa tańca Break Dance „United Breakers”, Zespół „Wyciek z reaktora”, Zespół wokalny ze Studia Piosenki, Zespół „PROROK”, Zespół instrumentalno-wokalny „SKANDAL”.

W przerwach pomiędzy występami licytowano:

- pracę plastyczną Kasi Śmiałek (Sekcja plastyczna domu kultury),
- obraz olejny namalowany przez Karolinę Czyż, a ofiarowany przez Urząd Gminy w Międzyrzeczu,
- obraz ofiarowany przez Magdę („Kubek”),
- czapeczkę, kalendarz i koszulkę przekazane przez Fundację Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

W holi sali widowiskowej można było nabyć: obraz haftowany wykonany i ofiarowany przez Panią Mirosławę Troć, obrazy olejne – dar Aresztu Śledczego w Międzyrzeczu, prace plastyczne dzieci niepełnosprawnych z sekcji plastycznej prowadzonej przez Stowarzyszenie „Szansa” i Dom Kultury w Międzyrzeczu, kalendarze ścienne, rzeźby i wiele innych ga-



Wyspiewane i wytańczone życzenia

Koncert w wykonaniu dzieci i młodzieży z zespołów i sekcji Domu Kultury w Międzyrzeczu, który odbył się 20 stycznia, zadedykowany był wszystkim obchodzącym święto Babciom i Dziadkom.

Imprezę rozpoczęły recytatorki Ola Guzowska i Ania Wierzbicka, a następnie przed licznymi zgromadzonymi w sali widowiskowej widzami wystąpił zespół wokально-taneczny „GAPA”. Przedszkolaczki zaprezentowały się w układzie „My jesteśmy krasnoludki”. W kolejnym układzie pt. „Miała baba koguta” scena zamieniła się w wesołe podwórko wypełnione małymi, słodkimi kurkami.

W programie wystąpiły pary taneczne Klubu Tańca Towarzyskiego „Fan Dance” – i te początkujące, i zaawansowane. Niespodzianką dla widzów był brawurowo wykonany przez 6 par rock’and’roll.

Program przeplatały piosenki zaśpiewane przez wokalistów ze Studia Piosenki: Jacka Podgajskiego, Ewelinę Czapiewską i Anetę Żakowską.

Do koncertu zaproszone zostały dzieci z międzyrzecznego Stowarzyszenia „Szansa”- Karolina Szulga, która pięknie zaśpiewała nastrojowe piosenki i kochający taniec dyskotekowy Tomek Baranowicz. Dzieci wręczyły Babciom i Dziadkom laurki z życzeniami wykonane przez dzieci niepełnosprawne z sekcji plastycznej działającej przy domu kultury.

Koncert zakończył się pokazami gimnastyczno-akrobatycznymi przygotowanymi przez sekcję gimnastyki artystycznej. Po raz pierwszy swoje artystyczne umiejętności zaprezentowała grupa 5-letnich dziewczyn i ich starszych koleżanek. Jak zawsze największymi brawami nagrodzono wykonawczyń oryginalnych układów z piłką, wstążką, na ławeczkach i piramid. Najpiękniejszym podziękowaniem dla występujących dzieci były oklaski publiczności. To przemile spotkanie zakończyły życzenia konferansjerów Aleksandry Kusz i Jacka Podgajskiego.



dzieł ofiarowane przez Urząd Gminy w Międzyrzeczu, notesy, długopisy i znaczki okolicznościowe – dar międzyrzecznego Stowarzyszenia „Kon-takt”, plakaty filmowe – przekazane przez dom kultury.

Wszystkie w/w dary znalazły nabywców, dzięki którym wypełniały się puszki kwestujących w holi: Anety Gawryłkowicz, Sylwii Wójcickiej, Pauliny Radys i Przemka Gawryłkowicza. Składamy bardzo serdeczne podziękowania wszystkim wykonawcom koncertu, darczyńcom, wolontariuszom – wszystkim o gorących sercach, a także wyrażamy nadzieję, która dzięki Państwu w nas się umocniła – będziemy w Orkiestrze grać do końca świata i jeszcze o jeden dzień dłużej!

Do zobaczenia za rok. Sie ma



Hej kolęda, kolęda...

Po raz dwunasty odbyły się w Międzyrzeczu prezentacje rejonowe organizowane w ramach Spotkań Grup Kolędniczych i Jasełkowych. Do udziału w przeglądzie zgłosiło się 8 zespołów ze szkół podstawowych i gimnazjów z terenu powiatu Międzyrzecz:

- Teatrzyk Szkolny „Ananas” – Szkoła Podstawowa nr 2 w Międzyrzeczu. „Gdzie jesteś” – inscenizacja jasełkowa plastyczno-muzyczna. Autor tekstów, scenariusza – Maria Sobczak Siuta. Reżyseria, inscenizacja, scenografia – Maria Sobczak Siuta, Hanna Barczewska. Opracowanie muzyczne – Maria Sobczak-Siuta, Ewa Dubicka.



- Zespół jasełkowy - Zespół Szkół w Pszczewie. „Bajkowe jasełka” wg tekstów różnych autorów. Scenariusz - s. Ewa Burzało. Opracowanie muzyczne – Sylwester Ryczek.

- Grupa taneczno-wokalna „Słoneczne Promyki” – Ośrodek Kultury Sportu i Turystyki w Trzcielu. „Witaj gwiazdko złota”. Scenariusz, inscenizacja, reżyseria, scenografia – Genowefa Fietz. Opracowanie muzyczne – Rafał Marchewka.

- Zespół „Wesoły Brzdąc” – Ośrodek Kultury Sportu i Turystyki w Trzcielu. Pastorałka wg „Bellejem polskie” Lucjana Rydla. Scenariusz, reżyseria, scenografia, opracowanie muzyczne – Anna Psarska.

- Grupa jasełkowa „Promyki” – Szkoła Podstawowa w Bledzewie. „Bóg się rodzi” – połączenie wielu tekstów. Reżyseria, scenariusz – Agnieszka Tańczuk. Inszenizacja – Ryszard Denenfeld, Agnieszka Tańczuk. Scenografia – Ryszard Denenfeld.

- Zespół uczniów klasy III – Szkoła Podstawowa w Kaławie. „Bóg się rodzi” – autor tekstów Zbigniew Trzaskowski. Reżyseria – Regina Witwicka.

- Zespół „Kaprysta” – Gimnazjum w Brójcach. „Jasełka” – tekst zmontowany z wielu źródeł. Reżyseria – Krzysztof Reszot.

- Zespół kolędniczy – Szkoła Podstawowa nr 3 w Międzyrzeczu. „Przychodźmy po kolędzie”. Autor tekstów – Bogusław Mastej. Muzyka H. Seroczyński, Rzepko, B. Kołago, słowa A. Warecka, A. Zachner. Scenariusz – Małgorzata Bora-Witkowska, Małgorzata Telega, Joanna Żurawska. Inszenizacja- Joanna Żurawska, s. Ewa Szczutkowska. Reżyseria – Małgorzata Bora-Witkowska, Małgorzata Telega. Scenografia- Dorota Ruta-Zdanowicz, Alina Gajewska, Iwona Rywak. Opracowanie muzyczne- Małgorzata Telega.



12 Spotkania Grup Kolędniczych i Jasełkowych

Przez kilka godzin na scenie sali widowiskowej Domu Kultury w Międzyrzeczu zespoły przedstawiały przygotowane spektakle. Dzięki tym Spotkaniom piękny zwyczaj kolędowania i wystawiania jasełek ma szansę przetrwania. W czasie świąt Bożego Narodzenia coraz częściej, odwiedzają nasze domy grupy kolędnicze. Prezentacje mają na celu przede wszystkim ocalenie od zapomnienia pięknych tekstów jasełek. Są okazją do wspólnego kolędowania. Uczestnictwo w przeglądzie oraz oglądanie innych przedstawień wzbogaca młodych aktorów i ich opiekunów o nowe pomysły, które będzie można wykorzystać w przyszłości.

Sceniczne prezentacje zespołów obserwowane są przez Radę Artystyczną, do której zaproszono Marię Dokowicz z Centrum Animacji Kultury w Zielonej Górze,



Hannę Augustyniak z Kuratorium Oświaty i Wychowania w Gorzowie Wlkp. Delegaturą w Międzyrzeczu i Krystynę Pawłowską, reprezentującą Międzyrzecki Ośrodek Kultury. Rada Artystyczna służy swoją pomocą i radą reżyserom i aktorom uczestniczącym w Spotkaniach. Ma także zadanie wytypowania jednego zespołu, który będzie reprezentował nasz powiat na etapie wojewódzkim. Nie jest to na pewno łatwa decyzja, bo przecież ważny jest każdy występ, a każda, nawet najmniejsza kreacja aktorska, zostaje zauważona. Rada Artystyczna po naradzie przyznała nominację na prezentację wojewódzką dla Teatru Szkolnego „Ananas” ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu.

Pierwsze wyróżnienie przyznano dla zespołu teatralnego ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Międzyrzeczu, zaś kolejne otrzymały zespoły: „Promyki” ze Szkoły Podstawowej w Bledzewie i „Wesoły Brzdąc” z Ośrodka Kultury Sportu i Turystyki w Trzcielu.

Wszystkim zespołom serdecznie dziękujemy za udział w Spotkaniach i już teraz zapraszamy do uczestnictwa w prezentacjach w przyszłym

„KOCHAM JUTRO”

Recital Michała Bajora pt. „Kocham jutro” odbędzie się 22 lutego 2002 r. o godz. 18.00 w sali widowiskowej Domu Kultury w Międzyrzeczu. Artysta gościł z koncertami w Międzyrzeczu dwukrotnie – w marcu 1995 r. i listopadzie 1999 r. – i na pewno koncerty te ciągle są miło wspomniane przez miłośników talentu Michała Bajora.

Przedprzedaż biletów prowadzona jest w biurze Domu Kultury w Międzyrzeczu, od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-18.00, a w soboty w godz. 11.00-18.00. Cena biletu – 25,- zł. Wszelkie informacje uzyskać można pod nr tel. 7411802.

Serdecznie zapraszamy



Zaproszenie do recytacji

Międzyrzecki Ośrodek Kultury serdecznie zaprasza młodzież i dorosłych do udziału w eliminacjach rejonowych XLVII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego.

Eliminacje rejonowe odbędą się 13 marca 2002 r. o godz. 16.00 w sali Domu Kultury w Międzyrzeczu. Zainteresowanych udziałem prosimy o zgłoszenia do dnia 6 marca br. w Międzyrzeckim Ośrodku Kultury, ul. Konstytucji 3-go Maja 30, 66-300 Międzyrzecz.

Wszelkie informacje o konkursie uzyskać można pod nr tel. 7411802. Laureaci prezentacji rejonowych otrzymają nominację na etap wojewódzki oraz nagrody i dyplomy ufundowane przez organizatorów.

Jadwiga Kozińska

specjalista rehabilitacji medycznej
lekarz chorób wewnętrznych

przyjmuje w **środy od godz. 17.00**
przy aptece „Ratuszowa”

Kurier Międzyrzecki

TO NAJWIĘKSZY MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY NA NASZYM TERENIE, CO MIESIĄC DOCIERAMY DO LICZNEJ RZESZY CZYTELNIKÓW MIASTA I GMINY MIĘDZYRZECZ. PAMIĘTAJ O TYM DAJĄC OGŁOSZENIE!

LUDZIE listy piszą LUDZIE listy piszą

Odpowiedź dla Anonima – Turysty znanego Redakcji

Oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno – Krajoznawczego w Międzyrzeczu jest chyba najstarszą organizacją społeczną w gminie i powiecie, gdyż w tym roku mija 55 lat od początku jego działalności i nigdy nie miał etatowych pracowników. Dzisiejszy Zarząd Oddziału to 5 społecznych działaczy:

1. Józef Matysiak – skarbnik Zarządu – 43 lata społecznej działalności,
2. Czesław Kazimierz Woźniak – prezes Zarządu – 33 lata działalności,
3. Tadeusz Świder – wiceprezes Zarządu – 26 lat działalności,
4. Przemysław Mikołajczak – sekretarz Zarządu – 15 lat działalności,
5. Serwilian Łąbecki – wiceprezes Zarządu – 2 lata działalności (oseseł).

Nie będę wyliczał wszystkiego, co zrobili działacze społeczni PTTK przez te 55 lat: setki imprez turystycznych dla dzieci i młodzieży, rajdów, zlotów, spływów, turniejów, obozów wędrownych i wycieczek krajoznawczych, a także setki kilometrów wyznakowanych szlaków turystycznych.

Tylko w ostatnich latach, najtrudniejszych dla Oddziału PTTK w Międzyrzeczu, dzięki jego działaniom zaprojektowano i wyznakowano: ponad 100 km europejskiego, dalekobieżnego szlaku pieszego E-11 prowadzącego przez teren gminy, ponad 70 km szlaku kajakowego „Międzyrzecze Wody”, ponad 70 km szlaku rowerowego dookoła gminy Międzyrzecz (obecnie jest odnawiany) itp. Jeśli Anonim – Turysta uważa, że to wszystko można zrobić przez 4 godziny tygodniowo, siedząc w biurze, to daj mu zdrowie. Ponieważ Oddziałowi PTTK, stowarzyszeniu bez żadnych dotacji, trudno utrzymać biuro, a co dopiero zatrudniać pracownika etatowego, to te 4 godziny muszą wystarczyć na spotkania z tymi, którzy interesują się turystyką, chcą społecznie działać dla rozwoju turystyki w gminie i powiecie. Pan Anonim – Turysta mimo pewnej wiedzy o PTTK w Międzyrzeczu nie bardzo zna cele statutowe PTTK skoro chciałby je realizować tylko w biurze przy Rynku. Z chęcią prowadzilibyśmy w tym biurze profesjonalną (a nie społeczną) informację turystyczną, ale musimy ograniczyć się do informacji telefonicznej (czynna całą dobę), bo na co innego nas nie stać.

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych turystyką, zwłaszcza rozwojem turystyki na Ziemi Międzyrzeckiej, również Anonima-Turystę do współpracy przez konkretne działanie, a nie tylko przez bezzasadną krytykę. A jeśli już o krytykę chodzi, to w myśl zasady, że „prawdziwa cnota krytyk się nie boi”, prosimy o otwartą, rzetelną i konstruktywną krytykę, a nie anonimową. Przecież nie zrobimy z tego tytułu nikomu krzywdy. Chyba że krytykujący ma apetyt na ten lokal w Rynku i dlatego woli atakować zza węgła. Takich niestety też znamy.

Z poważaniem dla Redakcji

Czesław Kazimierz Woźniak



Dziwny przejazd

Na ten temat napisano już wiele, między innymi w Kurierze. Ten nieużywany przejazd na ulicy Poznańskiej jest zmartwieniem wielu kierowców i rowerzystów. Oblupana i dziurawa jezdnia w miejscu przejazdu kolejowego jest prawdziwym torem przeszkód, który wielu ludzi musi pokonać nawet kilka razy dziennie, np.: pracownicy Szpitala w Obrzeczach. Kotłownia w Obrzeczach od kwietnia ubiegłego roku jest gazowa, a tory nieużywane. W tej chwili jest to tylko przeszkoda na jezdni, która utrudnia jazdę.

Ciekawe, że nikt nie jest zainteresowany wyrównaniem tego miejsca. Nie wymaga to chyba jakiś niewyobrażalnych kosztów. Kto jest odpowiedzialny (po podziale administracyjnym) za utrzymanie nawierzchni drogi na ulicy Poznańskiej? Nie wspominając już o wielkich kałużach, jakie po deszczach zalewają ulicę Poznańską.

Tekst i fot.: Andrzej Chmielewski

Mieszkańcy Osiedla Centrum zapytują?

Dlaczego od dłuższego czasu nie opróżnia się systematycznie pojemników, w których są zbierane śmieci selektywnie. Przeladowanie pojemników powoduje bałagan w najbliższym otoczeniu i zniechęca mieszkańców do segregowania śmieci.

DOM DZIECKA
 im. Janusza Korczaka
 ul. Parkowa 2a, tel./fax 7170186
 66-440 SKWIERZYNA
 woj. Lubuskie
 REGON 000230473 NIP 596-114-93-96

Skwierzyna 2002-01-07

Kurier Międzyrzecki s. c.

Kochani Nasi

W imieniu własnym oraz wszystkich wychowanków Domu Dziecka im. Janusza Korczaka w Skwierzynie przesyłam serdeczne podziękowania za zorganizowanie akcji i ofiarowanie dla wszystkich wychowanków naszego Domu paczek z okazji Święt Bożego Narodzenia. Serdecznie dziękujemy oraz przesyłamy pozdrowienia i życzymy wszystkiego najlepszego.

DYREKTOR

mar Magdalena Lipińska-Sadulska

Do redakcji....

Towarzystwo św. M. Klary z Asyżu z siedzibą w Międzyrzeczu przy ul. Słowackiego pragnie na łamach K.M. bardzo serdecznie podziękować za pomoc w prowadzeniu działalności charytatywnej i niesieniu pomocy osobom najbardziej potrzebującym – pokrzywdzonym przez los. Szczególne słowa podziękowania kierujemy do:

- **Danuty i Romana Rojków** za chleb nasz powszedni.
- **Eugeniusza Bocera** z Trzciela za wędliny i „wkładki” do zupy.
- **Stanisława Bożka** za jarzyny.
- **Augustyna i Waldemara Szczerbów** za wędliny i kości do nagotowywania posiłków.

Dzięki takim oddanym przyjaciołom Towarzystwo św. Klary z Asyżu może prowadzić swoją działalność i służyć ludziom najbardziej potrzebującym często opuszczonym przez najbliższych. Życzymy błogosławieństwa Bożego w Nowym Roku 2002, licząc na dalszą wspólną pomoc i otwarte serce.

Towarzystwo Przyjaciół św. Klary z Asyżu
 ul. Słowackiego 17 Międzyrzecz
 Tel. /095/ 742-12-79

Pytania do...

Mam jedno pytanie do Starosty i przewodniczący Rady Powiatu:

1. Co przez te 4 lata zrobiło starostwo i rada powiatu, żeby powstała w Bobowicku wreszcie szkoła wyższa? Wszystkie powiaty /suleciński, świebodziński, wolsztyński, strzelecko-krajeński i międzychodzki/ mają uczelnię. Sami się dziwicie, że młodzież ucieka z miasta – a gdzie ma iść?

Dlaczego tam zrobili, a u nas nie?

Czekamy na konkretną odpowiedź!

Zdzisław Kielar

SPROSTOWANIE

W styczniowym numerze KURIERA MIĘDZYRZECKIEGO ukazała się notatka na temat II MIĘDZYSZKOLNEGO KONKURSU WIEDZY HUMANISTYCZNEJ organizowanego przez Szkołę Podstawową nr 2. Wśród sponsorów w/w imprezy zabrakło jednak firmy **„GRAF”** – **P. Rosolaka**.

Za pomyłkę serdecznie przepraszamy!!!

Organizatorzy

ELEKTRO MECHANIKA

mgr Edmund Kaminiarczyk

66-300 Międzyrzecz
ul. Mickiewicza 82
tel./fax 095 / 742 92 15
604 52 76 65

NAPRAWA:

- * prostowników
- * elektronarzędzi
- * półautomatów spawalniczych
- * kuchenek mikrofalowych
- * przewijanie silników

Zakład posiada uprawnienia do wykonywania obsługi gwarancyjnej i pogwarancyjnej silników produkowanych przez FSE oraz wyrobów KOSPEL S.A. Koszalin



Tamel S.A.

invensys
Brook Crompton

Nie daj szans złodziejowi!



projekt - montaż
i całodobowe monitorowanie
systemów alarmowych
grupy interwencyjne
ochrona obiektów
konwojowanie

ŚWIEBODZIN
ul. Sobieskiego 6



tel. 68/ 382 80 00
tel./fax 382 80 89

AGENCJA OCHRONY OSÓB I MIENIA

*CARE TRANS S.K. * ST.KUCY - KONCEPCJA MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI - ROK ZAŁ. 1993

Zrzeszenie Regionalne Banków Spółdzielczych, które tworzą:
Gospodarczy Bank Wielkopolski SA oraz zrzeszone Banki Spółdzielcze z Wielkopolski,
Pomorza, Kujaw, Dolnego Śląska, Ziemi Lubuskiej i Łódzkiej zmieniło nazwę na:

Spółdzielcza Grupa Bankowa

556 placówek
Banków Spółdzielczych

polski kapitał
światowe standardy



nowy wizerunek
nowe możliwości



Karty Visa i Maestro w bankach SGB

Spółdzielcza Grupa Bankowa
Gospodarczy Bank Spółdzielczy Międzyrzecz
ul. Waszkiewicza 24, tel. 741 23 02
www.gbsmiędzyrzecz.pl

**POTRZEBUJESZ GOTÓWKI,
A BANK JEST ZAMKNIĘTY?
JEST NA TO RADA!**

**SKORZYSTAJ Z BANKOMATU W
"INTERMARCHE" (OŚ. KASZTELAŃSKIE)**

**BANK GOSPODARKI
ŻYWNOŚCIOWEJ S.A.**



**ODDZIAŁ
W MIĘDZYRZECZU
ul. POZNAŃSKA 6
tel. 095-741-23-03
fax 095-741-23-51**



INTERMARCHE

Muszkietierowie



**MIĘDZYRZECZ
Os. Kasztelańskie
tel. 742-08-72**

• KONKURS • KONKURS

- zrób zakupy za 35 zł
- odpowiedz na pytanie konkursowe
- wpisz dane osobowe na paragonie i wygraj główną nagrodę

SKUTER PIAGGIO

z automatyczną
skrzynią biegów
i katalizatorem
oraz



- PRALKĘ AUTOMATYCZNĄ
- LODÓWKO ZAMRAZARKĘ
- APARAT FOTOGRAFICZNY
- ODTWARZACZ KASET VIDEO
- EKSPRES DO KAWY
- ZESTAW DO KAWY i inne interesujące nagrody

ŻYCZYMY WYGRANYCH

SZCZEGÓŁY REGULAMINU W SKLEPIE INTERMARCHE

AGENCJA USŁUGOWA „DUET” s.c.

JACEK BELZ & ADAM KRYSTJAN

Restauracja Hotel DUET os. Kasztelańskie 8a

Restauracja DUET-BIS ul. Szopena 1 Międzyrzecz

tel. 095 742 22 56, 0 601 57 65 93, 0 603 33 54 80, 0 603 84 64 50

**PROFESJONALNA OBSŁUGA, PRZYJEMNA ATMOSFERA ORAZ
SMACZNA I STOSUNKOWO TANIA KUCHNIA TO NASZE
NAJWIĘKSZE ATUTY !!!**

**RESTAURACJA DUET-BIS (BYŁE KASYNO POLICYJNE) POLECA SVOJE USŁUGI
W ZAKRESIE ORGANIZACJI:**

- ♦ Wesel
- ♦ Komunii
- ♦ Chrzest
- ♦ Styp
- ♦ Bankietów
- ♦ Szkoleń
- ♦ Spotkań towarzyskich
- ♦ Imprez okolicznościowych

DYSKOTEKA

DLA TROSKĘ STARSZEJ MŁODZIEŻY - 09.02.2002 r



**ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z OBIADÓW
ABONAMENTOWYCH tylko 7,00 zł.**

UWAGA - NIE POBIERAMY OPŁAT ZA WYNAJEM SALI NA IMPREZY !!!

NIE MASZ GAZU DZWOŃ OD RAZU !!!

**ZAKŁAD DYSTRYBUCJI GAZU BUTLOWEGO
PROPAN - BUTAN**



Leszek Duhan

MIEDZYRZECZ

ul. Krótka 2

tel. 741-26-59

tel. kom. 0607-356-630



UWAGA !!! UWAGA !!! UWAGA !!!

**Spośród wszystkich naszych
klientów losujemy raz w miesiącu
atrakcyjne nagrody**

**zakład czynny 8.00-18.00
sobota 8.00-15.00**

*SZYBKĄ DOSTAWĄ DO DOMU
MONTAŻ, NAPRAWA, KONSERWACJA*



SAUNA STUDIO

ul. Garncarska 26

66-300 Międzyrzecz

-  *zregenerujesz siły*
-  *złagodzisz stres*
-  *odpoczniesz w ciszy
i klimacie delikatnej muzyki*

Nowo otwarta Sauna Studio
zaprasza do skorzystania
z sauny fińskiej i parowej,
wanny z hydromasażem

*gwarantujemy miłą i profesjonalną obsługę
na wszystkie oferowane usługi możecie Państwo
dokonać rezerwacji telefonicznej*

tel. 0 95 742 24 19





Fot. A. Chmielewski

Styczeń

- 1 W NOWY ROK, Mieczysława
- 2 S Izydora, Makarego
- 3 C Danuty, Genowefy
- 4 P Anieli, Tytusa
- 5 S Szymona, Edwarda
- 6 N Trzech Króli, Kacpra,
- 7 P Lucjana, Juliana
- 8 W Seweryna, Erharda
- 9 S Marcianny, Juliana
- 10 C Bonifacego, Walerii
- 11 P Honoraty, Matyldy
- 12 S Arkadiusza, Benedykta
- 13 N Weroniki, Bogumila
- 14 P Feliksa, Hilarego
- 15 W Dąbrowki, Pawła
- 16 S Marcelego, Włodzimierza
- 17 C Antoniego, Mariana
- 18 P Małgorzaty, Piotra
- 19 S Henryka, Mariusza
- 20 N Fabiana, Sebastiana
- 21 P Agnieszki, Jarosława
- 22 W Wincentego, Anastazego
- 23 S Ildefonsa, Rajmunda
- 24 C Rafała, Felicji
- 25 P Miłosza, Pawła
- 26 S Pauliny, Polikarpa
- 27 N Przybysława, Ilony
- 28 P Agnieszki, Juliana
- 29 W Franciszka, Zdzisława
- 30 S Martyny, Macieja
- 31 C Marcelina, Ludwika

Luty

- 1 P Brygidy, Ignacego
- 2 S Marii, Miłosława
- 3 N Błażeja, Oskara
- 4 P Andrzeja, Weroniki
- 5 W Adelajdy, Agaty
- 6 S Doroty, Bohdana
- 7 C Romualda, Ryszarda
- 8 P Piotra, Sebastiana
- 9 S Apolonii, Cyryla
- 10 N Elwiry, Jacka
- 11 P Marka, Olgierda
- 12 W Eulalii, Aleksego
- 13 S Katarzyny, Grzegorza
- 14 C Walentego, Zenona
- 15 P Jowity, Faustyna
- 16 S Danuty, Szymona
- 17 N Zbigniewa, Łukasza
- 18 P Konstancji, Maksyma
- 19 W Konrada, Henryka
- 20 S Leona, Ludmiły
- 21 C Eleonory, Feliksa
- 22 P Małgorzaty, Marty
- 23 S Romy, Damiana
- 24 N Bogusza, Macieja
- 25 P Cezarego, Wiktora
- 26 W Aleksandra, Mirosława
- 27 S Anastazji, Gabriela
- 28 C Romana, Makarego

Marzec

- 1 P Antonina, Albina
- 2 S Heleny, Krzysztofa
- 3 N Kunegundy, Maryni
- 4 P Kazimierza, Łucji
- 5 W Adriana, Fryderyka
- 6 S Róży, Wiktora
- 7 C Pawła, Tomasza
- 8 P Dzień Kobiet, Popieł
- 9 S Franciszki, Katarzyny
- 10 N Cypriana, Marcelego
- 11 P Konstantego, Edwina
- 12 W Bernarda, Grzegorza
- 13 S Bożeny, Krystyny
- 14 C Matyldy, Leona
- 15 P Ludwika, Klemensa
- 16 S Izabeli, Hilarego
- 17 N Zbigniewa, Reginy
- 18 P Cyryla, Edwarda
- 19 W Bogdana, Józefa
- 20 S Klaudii, Wincentego
- 21 C Benedykta, Lubomira
- 22 P Katarzyny, Bogusława
- 23 S Pelagii, Feliksa
- 24 N Gabriela, Marka
- 25 P Marii, Marioli
- 26 W Emanuela, Teodora
- 27 S Lidii, Ernesta
- 28 C Anieli, Antoniego
- 29 P Wiktoryna, Eustache
- 30 S Amelii, Jana
- 31 N WIELKANOC
Balbiny, Kornelii

Lipiec

- 1 P Haliny, Mariana
- 2 W Marii, Urbana
- 3 S Anatola, Jacka
- 4 C Teodora, Elżbiety
- 5 P Karoliny, Antoniego
- 6 S Dominika, Łucji
- 7 N Cyryla, Metodego
- 8 P Elżbiety, Adrianny
- 9 W Weroniki, Zenona
- 10 S Amelii, Filipa
- 11 C Kaliny, Olgi
- 12 P Weroniki, Henryka
- 13 S Małgorzaty, Ernesta
- 14 N Izabeli, Franciszka
- 15 P Włodzimierza, Henryka
- 16 W Marii, Benedykta
- 17 S Aleksego, Bogdana
- 18 C Kamila, Szymona
- 19 P Wincentego, Włodzisława
- 20 S Czesława, Hieronima
- 21 N Daniela, Wiktora
- 22 P Albina, Pankracego
- 23 W Bogny, Apolinarego
- 24 S Kingi, Krystyny
- 25 C Krzysztofa, Jakuba
- 26 P Anny, Grażyny
- 27 S Julii, Natalii
- 28 N Wiktora, Innocentego
- 29 P Marty, Olafa
- 30 W Julity, Ludmiły
- 31 S Ignacego, Heleny

Sierpień

- 1 C Justyny, Piotra
- 2 P Kariny, Gustawa
- 3 S Augusta, Lidii
- 4 N Dominika, Protazego
- 5 P Stanisławy, Marii
- 6 W Sławy, Jakuba
- 7 S Doroty, Kajetana
- 8 C Cypriana, Emiliana
- 9 P Romualda, Romana
- 10 S Borysa, Wawrzyńca
- 11 N Zuzanny, Włodzimierza
- 12 P Klary, Lecha
- 13 W Diany, Hipolita
- 14 S Alfreda, Euzebiusza
- 15 C WNIEBOWZIECIE, Marii
- 16 P Joachima, Rocha
- 17 S Jacka, Joanny
- 18 N Bronisława, Klary
- 19 P Bolesława, Juliana
- 20 W Bernarda, Sobiesława
- 21 S Joanny, Franciszka
- 22 C Cezarego, Tymoteusza
- 23 P Apolinarego, Filipa
- 24 S Bartłomieja, Jerzego
- 25 N Luzy, Ludwika
- 26 P Marii, Zefiryny
- 27 W Józefa, Moniki
- 28 S Augustyna, Patrycji
- 29 C Jana, Sabiny
- 30 P Róży, Szczęsnego
- 31 S Bohdana, Rajmunda

Wrzesień

- 1 N Bronisławy, Idziego
- 2 P Juliana, Stefana
- 3 W Izabeli, Szymona
- 4 S Lilianny, Rozalii
- 5 C Doroty, Wawrzyńca
- 6 P Beaty, Eugeniusza
- 7 S Reginy, Melchiora
- 8 N Marii, Nestora
- 9 P Piotra, Sergiusza
- 10 W Łukasza, Mikołaja
- 11 S Jacka, Feliksa
- 12 C Marii, Gwidona
- 13 P Eugenii, Filipa
- 14 S Bernarda, Cypriana
- 15 N Albiny, Nikodema
- 16 P Edyty, Kornela
- 17 W Franciszka, Justyny
- 18 S Józefa, Ireny
- 19 C Konstancji, Januarego
- 20 P Faustyny, Filipa
- 21 S Jonasza, Mateusza
- 22 N Maurycego, Tomasza
- 23 P Tekli, Bogusława
- 24 W Gerarda, Teodora
- 25 S Aurelii, Kleofasa
- 26 C Justyny, Cypriana
- 27 P Kosmy, Damiana
- 28 S Wacława, Marka
- 29 N Michaliny, Franciszki
- 30 P Hieronima, Wiktora



Kurier Miejski

Kwiecień

- 1 P WIELKI PONIEDZIAŁEK
- 2 W Franciszka, Władysława
- 3 S Ryszarda, Pankracego
- 4 C Izidora, Wacława
- 5 P Ireny, Wincentego
- 6 S Celestyny, Wilhelma
- 7 N Donata, Rufina
- 8 P Dionizego, Cezarego
- 9 W Marii, Dymitra
- 10 S Makarego, Michała
- 11 C Filipa, Leona
- 12 P Juliusza, Zenona
- 13 S Przemysława, Idy
- 14 N Waleriana, Justyna
- 15 P Wacławy, Anastazji
- 16 W Niedz. Palmowa, Julii
- 17 S Roberta, Rudolfa
- 18 C Bogusławy, Apoloniusza
- 19 P Adolfa, Włodzimierza
- 20 S Agnieszki, Czesława
- 21 N Feliksa, Konrada
- 22 P Łukasza, Leonii
- 23 W Wojciecha, Jerzego
- 24 S Horacego, Grzegorza
- 25 C Jarosława, Marka
- 26 P Marzeny, Klaudiusza
- 27 S Zyty, Teofila
- 28 N Walerii, Pawła
- 29 P Piotra, Roberta
- 30 W Katarzyny, Mariana

Październik

- 1 W Danuty, Remigiusza
- 2 S Dionizego, Teofila
- 3 C Teresy, Gerarda
- 4 P Rozalii, Franciszka
- 5 S Igora, Placyda
- 6 N Artura, Brunona
- 7 P Marii, Marka
- 8 W Brygidy, Pelagii
- 9 S Dionizego, Ludwika
- 10 C Paulina, Franciszka
- 11 P Aldony, Emila
- 12 S Eustacheo, Maksymiliana
- 13 N Edwarda, Teofila
- 14 P Bernarda, Liwii
- 15 W Jadwigi, Teresy
- 16 S Aurelii, Ambrożego
- 17 C Małgorzaty, Wiktora
- 18 P Juliana, Łukasza
- 19 S Piotra, Ziemowita
- 20 N Ireny, Jana
- 21 P Urszuli, Hilarego
- 22 W Filipa, Kordelii
- 23 S Seweryna, Teodora
- 24 C Marcina, Rafała
- 25 P Ingi, Darii
- 26 S Łucjana, Lucyny
- 27 N Iwony, Sabiny
- 28 P Szymona, Tadeusza
- 29 W Violetty, Euzeblii
- 30 S Zenobii, Edmunda
- 31 C Urbana, Augusty

Maj

- 1 Ś ŚWIĘTO PRACY, Filipa
- 2 C Zygmunta, Anatola
- 3 P DZIEŃ KONSTYTUCJI
- 4 S Moniki, Floriana
- 5 N Ireny, Waldemara
- 6 P Judyty, Jana
- 7 W Benedykta, Ludmiły
- 8 S Stanisława, Marka
- 9 C Grzegorza, Karoliny
- 10 P Antonina, Izydora
- 11 S Filipa, Franciszka
- 12 N Pankracego, Dominika
- 13 P Glorii, Roberta
- 14 W Bonifacego, Wiktora
- 15 S Zofii, Berty
- 16 C Andrzeja, Wienieczysława
- 17 P Weroniki, Wiktora
- 18 S Aleksandry, Eryka
- 19 N Mikołaja, Piotra
- 20 P Bazylego, Bernardyna
- 21 W Tymoteusza, Wiktora
- 22 S Heleny, Julii
- 23 C Iwony, Emilii
- 24 P Joanny, Zuzanny
- 25 S Grzegorza, Urbana
- 26 N Dzień Matki, Filipa
- 27 P Juliusza, Izydora
- 28 W Augustyna, Wiktora
- 29 S Magdaleny, Teodozji
- 30 C BOŻE CIAŁO, Feliksa
- 31 P Anieli, Petroneli

Listopad

- 1 P WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH
- 2 S Dzień Zaduszny, Bohdana
- 3 N Sylwii, Huberta
- 4 P Karola, Olgierda
- 5 W Elżbiety, Sławomira
- 6 S Feliksa, Leonarda
- 7 C Antoniego, Florentyna
- 8 P Sewera, Wiktora
- 9 S Teodora, Ursyna
- 10 N Leona, Andrzeja
- 11 P ŚW. NIEPODLEGŁOŚCI
- 12 W Renaty, Witolda
- 13 S Mikołaja, Stanisława
- 14 C Serafina, Agaty
- 15 P Alberta, Artura
- 16 S Gertrudy, Edmunda
- 17 N Salomei, Grzegorza
- 18 P Romana, Anieli
- 19 W Elżbiety, Seweryna
- 20 S Feliksa, Anatola
- 21 C Janusza, Konrada
- 22 P Cecylii, Marka
- 23 S Adeli, Klemensa
- 24 N Flory, Emilii
- 25 P Katarzyny, Erazma
- 26 W Delfina, Sylwestra
- 27 S Wergiliusza, Maksymiliana
- 28 C Zdzisława, Jakuba
- 29 P Błażeja, Saturnina
- 30 S Andrzeja, Justyny

Czerwiec

- 1 S Dzień Dziecka, Jakuba
- 2 N Marianny, Erazma
- 3 P Leszka, Tamary
- 4 W Franciszka, Karola
- 5 S Bonifacego, Walerii
- 6 C Norberta, Dominiki
- 7 P Roberta, Antoniego
- 8 S Medarda, Maksyma
- 9 N Pelagii, Felicjana
- 10 P Małgorzaty, Bogumiła
- 11 W Zielone Świątki, Barnaby
- 12 S Jana, Leona
- 13 C Antoniego, Lucjana
- 14 P Bazylego, Justyny
- 15 S Jolanty, Witolda
- 16 N Aliny, Justyny
- 17 P Laury, Adolfa
- 18 W Elżbiety, Marka
- 19 S Gerwazego, Protazego
- 20 C Bogny, Bogumili
- 21 P Marty, Alicji
- 22 S Pauliny, Flawiusza
- 23 N Wandy, Zenona
- 24 P Danuty, Jana
- 25 W Łucji, Wilhelma
- 26 S Jana, Pawła
- 27 C Władysława, Marii
- 28 P Ireneusza, Leona
- 29 S Piotra, Pawła
- 30 N Emilii, Lucyny

Grudzień

- 1 N Natalii, Edmunda
- 2 P Balbiny, Pauliny
- 3 W Franciszka, Ksawerego
- 4 S Barbary, Hieronima
- 5 C Saby, Gerarda
- 6 P Emiliana, Mikołaja
- 7 S Ambrożego, Marcina
- 8 N Niepokal. Poczęcie Marii
- 9 P Leokadii, Wiesława
- 10 W Julii, Daniela
- 11 S Domazego, Waldemara
- 12 C Aleksandra, Adelajdy
- 13 P Łucji, Otylii
- 14 S Alfreda, Izydora
- 15 N Celiny, Waleriana
- 16 P Albiny, Zdzisławy
- 17 W Łazarza, Jolanty
- 18 S Bogusława, Gracjana
- 19 C Dariusza, Gabriela
- 20 P Bogumili, Dominika
- 21 S Tomasza, Tomisława
- 22 N Honoraty, Zenona
- 23 P Sławomiry, Wiktorii
- 24 W Wigilia, Adama, Ewy
- 25 S BOŻE NARODZENIE
- 26 C ŚW. SZCZEPANA, Dionizego
- 27 P Jana, Cezarego
- 28 S Teofila, Antoniego
- 29 N Tomasza, Dominika
- 30 P Eugeniusza, Irminy
- 31 W Sylwestra, Melanii



NAJPOPULARNIEJSI SPORTOWCY MIĘDZYRZECZA

BAL SPORTOWCA



er 2002
zyrzecki

Škoda Fabia Sedan

**PAKIET UBEZPIECZEŃ
- gratis !**

**Škoda Fabia
zyskujesz 6000 zł**

Škoda Octavia

Škoda Octavia Combi

zyskujesz 7000 zł

**PAKIET UBEZPIECZEŃ
- gratis !**

**Życzymy Szerokiej i Bezpiecznej drogi,
aby to urzeczywistnić
do modeli Fabia, Fabia Combi, Fabia Sedan, Octavia i Octavia Combi
dodajemy: **KOMPLET OPON ZIMOWYCH GRATIS !****

SZCZEGÓŁY U DEALERA:

AUTO-BIS Sp. z o.o.

UL. KONIAWSKA 12, 66-400 GORZÓW WLKP.

TEL. 095 723 86 60/61, e-mail: auto-bis@shaco.pl, [http:// www.auto-bis.prv.pl](http://www.auto-bis.prv.pl)



ZARZĄDZANIE DOMOWYM BUDŻETEM STANIE SIĘ PROSTSZE JEŻELI ZAŁOŻYSZ **INTEGRUM KONTO**

INTEGRUM KONTO
praktyczne konto osobiste



INTEGRUM BGZ S.a.

REGULOWANIE OPŁAT I ZOBOWIĄZAŃ
GROMADZENIE ŚRODKÓW PIENIĘŻNYCH
MOŻLIWOŚĆ UZYSKANIA DEBETU BĄDŹ KREDYTU

KARTA PŁATNICZA **INTEGRUM MAESTRO**
AKCEPTOWANA NA CAŁYM ŚWIECIE
W PONAD 460 TYSIĄCACH BANKOMATÓW
4,4 MILIONACH PUNKTÓW SPRZEDAŻY



MIĘDZYRZECZ UL. POZNAŃSKA 6
TEL. 095 741 23 03

Przedsiębiorstwo Usługowo-Produkcyjno-Handlowe

MATA

Marian Mioduszewski

66-300 MIĘDZYRZECZ, UL. CHROBREGO 1

☎ (095) 741 29 25, 0-601 85 42 38

(095) 741 10 89

KOTŁY

gazowe
olejowe
węglowe

sprzedaż-montaż-serwis

OFERUJEMY:

- sprzedaż materiałów instalacyjnych

WYKONUJEMY:

- instalacje centralnego ogrzewania,
- instalacje gazowe,
- instalacje wodno-kanalizacyjne

ZAPEWNIAMY:

- krótkie terminy realizacji,
- projekty techniczne,
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny,
- pomoc przy uzyskaniu
kredytu termomodernizacyjnego



AMPLICO AIG Life

- **Poszukujemy** kierowników zespołów
- **Przeszkolimy i zatrudnimy** kandydatów na agentów oraz osoby z licencją PUMU
- **Atrakcyjny** system wynagrodzenia od 2000 zł.

CV prosimy przysyłać:
z dopiskiem **PRACA**



AMPLICO AIG LIFE
66-400 Gorzów Wlkp.
ul. Mostowa 12
Kontakt tel. 0 602 380617

FIAT

• Salon • Części • Serwis



FIAT *bezpieczenia*

bezpieczeństwo

Twojego
pojazdu

Fiat *Leasing*
czysta **forma**

Fiat *Bank Polska S.A.*
od ręki za **kółkiem**

AL-Tor-Pol Międzyrzecz

ul. Poznańska 10

tel. 095-7422615

czynne 10⁰⁰ - 18⁰⁰

30 LAT DOŚWIADCZENIA
RENOWACJA MEBLI
NAPRAWA STARYCH ZEGARÓW



ANTYKWARIAT, tel. 7420862
MIEDZYRZECZ, MONIUSZKI 1

Bardzo przepraszamy, że nadal nie umieszczamy zdjęć noworodków. Stan techniczny nie pozwala na umieszczenie ich w naszym czasopiśmie. Zainteresowanych prosimy jednak o odbiór fotografii w takim stanie w jakim zostały wykonane.

Redakcja



Z okazji 40 rocznicy
 ślubu
 Naszym kochanym rodzicom
Marii i Kazimierzowi Kulasom
 dużo zdrowia, pogody ducha,
 radości na dalsze lata życia
 oraz wszelkiej pomyślności
 składają
Mietek, Beata, Iwona, Krzysiek
Kasia, Marta, Ania, Miśka

Kochanym
 rodzicom i dziadkom,
Teresie
i Marianowi
Łuczakom

z okazji 40 rocznicy ślubu
 najserdeczniejsze życzenia
 spełnienia marzeń
 i samych pogodnych dni
 na następne lata

życzą
 dzieci i wnuczeta



Z okazji urodzin
Stanisławie Kaczmarek
 dużo zdrowia, szczęścia
 i pogody ducha
 życzą
 mąż Stanisław, córka,
 syn z żoną oraz wnuczka



FotoZAGADKA



Gdzie to jest
 i co przedstawia zdjęcie?
 Foto: Andrzej Chmielewski

INTEGRUM **MAAX**
 samodzielne
 konto dla młodzieży




BGŻ S.a.

TO COŚ NA CO CZEKASZ
 OD DAWNA !!!
 SAMODZIELNE KONTO BANKOWE

IntegrumMaax

Dla młodzieży w wieku
 od 13 do 18 lat

Nie dla młodszych i nie dla
 starszych. **DLA CIEBIE !!!**

O szczegóły pytaj w
BGŻ S.A. Międzyrzecz

Ul. Poznańska 6, tel. 741-23-03

W ZGODZIE Z NATURĄ – c.d.

Przez tysiące lat ludzkość odżywała się tym, co dawała jej natura. Celowa hodowla i uprawa roślin rozpoczęła się około 10 tys. lat temu. W miarę rozwoju cywilizacyjnego wzrastała produkcja żywności, następowały przemiany w rolnictwie. Zawsze jednak działalność rolnicza była ściśle związana ze środowiskiem. W krajach wysoko rozwiniętych wraz z przemysłowieniem praktyk rolniczych, intensyfikacja i modernizacja systemów rolniczych, zwłaszcza w ciągu ostatnich kilku dekad, poszerzały się potencjalne implikacje dla środowiska.

Historia rolnictwa wyróżnia 3 etapy rozwoju: od rolnictwa naturalnego poprzez półnaturalne do przemysłowego. W poszczególnych etapach produkcja wzrastała, po II wojnie gwałtownie, a i też równie gwałtownie następował spadek udziału ludności rolniczej w tym procesie. Długofalowe działanie zmasowanej intensyfikacji rolnictwa pociągnęło za sobą jeszcze dotkliwsze skutki w postaci coraz większego zanieczyszczania środowiska przyrodniczego /czasem już nieodwracalne/. Deformację doszły do punktu, w którym globalnie zachwiała się równowaga między człowiekiem a naturą. Powstał stan zagrożenia harmonijnego rozwoju gospodarki i społeczeństw w bliższej lub dalszej przyszłości.

Na obecną pokolenie wielu krajów świata, szczególnie tych wysokorozwiniętych, padł obowiązek ingerencji w odnowienie i odwrócenie tego, co jeszcze jest możliwe do uratowania. Państwa Unii Europejskiej podjęły taką interwencję początkowo w obszarze "wolnego rynku", następnie "rynku regulowanego", dochodząc drogą ewolucji do lepszego "systemu rozwoju zrównoważonego". Strategia "rozwoju zrównoważonego" zakłada ingerencję państwa i organizacji międzynarodowych w celu harmonijnego rozwoju gospodarki i społeczeństwa w dłuższym okresie i w oparciu o system ocen środowiskowych /przyrodniczych, społecznych i kulturowych/. Traktat UE wprowadził zasady "rozwoju zrównoważonego" łącznie dla produkcji rolniczej i obszarów wiejskich. To najzupełniej słuszne i w pełni logiczne "odkrycie". Przecież rolnictwo ze swej natury nie jest, i nigdy nie powinno być, wyizolowaną fabryką produktów żywnościowych, choć tak, niestety, ciągle jeszcze działa "przemysłowy system produkcji rolniczej". Jest natomiast rolnictwo, pomimo wielkich zmian nadal tak jak było przez wieki, działalnością ściśle związaną ze środowiskiem, czyli właśnie z obszarem wiejskim. A ten jest niezwykle bogatym środowiskiem przyrodniczym /gleba, woda, powietrze, zasoby biologiczne/, jak i także społecznym i kulturowym.

Kryteria "rozwoju zrównoważonego" uwzględniają ochronę środowiska w takim szerokim ujęciu: minimalizowanie zużycia nieodnawialnych zasobów; zużycie odnawialnych zasobów w zakresie zdolności ich regeneracji; środowiskowo uzasadnione wykorzystanie i gospodarowanie substancjami niebezpiecznymi, zanieczyszczającymi i odpadami; ochrona i powiększanie stanu dzikich gatunków, siedlisk i krajobrazu; utrzymanie i polepszenie zasobów glebowych i wodnych; utrzymanie i polepszenie zasobów kulturowych i historycznych; utrzymanie i poprawa jakości lokalnego środowiska; ochrona globalnej i lokalnej atmosfery; rozwijanie świadomości ekologicznej i kształcenia; promowanie udziału społeczeństwa w decyzjach o rozwoju. Stwierdzono, że wszystkie te /obowiązujące już w UE/ kryteria spełnia najlepiej "system produkcji ekologicznej". Pozostałe funkcjonujące systemy - przemysłowy i zintegrowany są znacznie gorsze pod tym względem, szczególnie system produkcji przemysłowej.

Wprowadzanie na polską wieś na szerszą skalę systemu "produkcji przemysłowej" w obecnej sytuacji społeczno-ekonomicznej nie jest zasadne zarówno ze względów politycznych i ekonomicznych jak również społeczno-środowiskowych. System ten nie sprawdził się bowiem w krajach Europy Zachodniej, czego dobitnym dowodem są ostatnie epidemie /BSE, pryszczycy/ i ogromne koszty usuwania ich skutków.

Drugi "system integrowanej produkcji rolnej" w istocie

swej jest próbą modyfikowania systemu produkcji przemysłowej. Wprowadzenie "systemu produkcji integrowanej" do polskiej praktyki rolniczej, chociaż prowadziłoby do gruntownego unowocześnienia polskiego rolnictwa, jest mało realne. System ten wymaga ogromnych nakładów kapitałowych i nowoczesnej wiedzy w zakresie zarządzania i eksploatacji nowoczesnych maszyn. Przy obecnej sytuacji kapitałowej rolników i ich aktualnej wiedzy system ten jest dla nich niedostępny.

Pozostaje więc wprowadzenie w Polsce "systemu produkcji ekologicznej", który jako jedyny realny przyczyni się do zachowania środowiska przyrodniczego, środowiska społecznego i środowiska kulturowego w obszarach wiejskich. Rolnictwo ekologiczne powinno odegrać główną rolę w zrównoważonym rozwoju obszarów wiejskich. Wynika to z istoty samego systemu, jak również z aktualnej koniunktury w gospodarce polskiej i polskim rolnictwie oraz z priorytetów społeczeństwa Unii Europejskiej. Zaangażowanie wszystkich partnerów w życie gospodarcze jest podstawowym warunkiem osiągnięcia trwałego rozwoju. Zaś warunkiem włączenia wszystkich w proces rozwoju jest wiedza o zrównoważonym zarządzaniu środowiskiem, Rozwijanie Świadomości Ekologicznej i Kształcenie.

Wprowadzenie rolnictwa ekologicznego w Polsce, zamiast nie-zrównoważonych systemów produkcji rolniczej, przyczyni się do uniknięcia wielu problemów środowiskowych, które już doświadczają kraje wysokorozwinięte. Pod tym względem nie trzeba, wręcz nie wolno nam „doganiać” Zachodu. Teraz musimy sprostać wyzwaniom, jakie stawiają dzisiejsze problemy środowiskowe. Wymaga to szerokiego spojrzenia i podejścia strategicznego, tj. konkretnego wprowadzania potrzebnych zmian wzorców produkcji i zachowań konsumentów. Dla osiągnięcia tego należy wykorzystać całościowy zestaw narzędzi wpływających na decyzje biznesmenów, konsumen-

tów i politycznych planistów, poczynając od poziomu lokalnego, gdzie podejmowane są decyzje o wykorzystaniu i zarządzaniu ziemią.

Program Działalności Środowiskowych Unii Europejskiej wyszedł znacznie poza tradycyjnie rozumianą produkcję rolniczą. Dotyczy nie tylko sektora rolnego, lecz także zapewnienia lokalnej ekonomii w obszarach wiejskich. Istotną część programu gwarantuje przyszłość tego obszaru przez promowanie tworzenia nowych miejsc pracy i utrzymania zatrudnienia. Zarządzanie obszarami wiejskimi obejmuje więc dwie sfery: rolnictwo i krajobraz. Działaniami i funduszami sektora rolniczego powinna stymulować ocena naturalnych możliwości ziemi i jej zakwalifikowanie na obszary: rolnictwa ekologicznego; uprawy roślin na cele energetyczne; inne usługi na rzecz ochrony ziemi; nie rolniczą działalność. Ochrona i ulepszanie krajobrazów winny służyć poprawianiu jakości życia i turystyki wiejskiej, jak również funkcjonowaniu systemów przyrodniczych.

Prace naszego rządu w resorcie rolnictwa już ruszyły pełną parą, zgodnie z programem Wspólnej Polityki Rolnej Unii Europejskiej. Program ma doprowadzić do zbilansowania rozwoju we wszystkich europejskich obszarach wiejskich. Jednak powodzenie przedsięwzięcia będzie zależało od stopnia i poziomu realizacji przyjętego programu. A to już należy do stosownych służb regionalnych i lokalnych zobowiązanych do współpracy i to, przede wszystkim na zasadzie partnerstwa w zarządzaniu. Wszelkie animozje /niestety charakteryzujące nas od "góry" do "dolu" i odwrotnie/ czas najwyższy zażegnać i zacząć myśleć kategoriami wyższymi, czego należy oczekiwać od wszystkich powołanych, więc odpowiedzialnych za politykę gospodarczą państwa /od sekcji, gminy i starostwa po województwo/. Potrzebne jednak są najwyższe kompetencje, także osobowościowe, gdyż problem regionów wiejskich jest wyjątkowo trudny i drażliwy. Zróżnicowany poziom intelektualny i materialny społeczności wiejskiej wymaga dużej elastyczności i podejścia indywidualnego do każdego niemal gospodarstwa i gospodarza, bowiem jedni, trawestując Wyspiańskiego - "...wieś swą widzą ogromną", inni "mieli złoty róg..."

Anna Bednarska

FINAŁ AKCJI ZBIÓRKI ZABAWEK DLA DZIECI Z DOMU DZIECKA

Któż nie kocha dzieci? Któż nie lubi sprawić im przyjemności? Wszystkich nas wzrusza ich radość i ich szczęście. Wszystkich boli ich smutek, brak rodziców... Jesteśmy wrażliwi na ich los. Po akcji, jaką międzyrzecka Unia Wolności zorganizowała wraz Kurierem Międzyrzeckim wiemy, że wielu ludziom nie jest to obojętne. W listopadzie i grudniu na łamach KM ogłosiliśmy akcję zbiórki zabawek i maskotek dla dzieci z Domu Dziecka w Skwierzynie. Zainteresowanie akcją przerosło nasze oczekiwania, ponieważ otrzymaliśmy tak ogromną ilość upominków, że wystarczyło nam to na dwa szczytne cele. Część maskotek podarowaliśmy podopiecznym Pani Ludmiły Gogoc, pedagog, która zajmuje się dziećmi specjalnej troski w Szkole Podstawowej nr 2, zaś z pozostałych zrobiliśmy prezenty dla dzieci z Domu Dziecka w Skwierzynie. Wśród członków Unii Wolności przeprowadziliśmy zbiórkę pieniędzy, które przeznaczyliśmy na zakup słodyczy dołączonych później do prezentów.

Dzieci przyjęły nas bardzo entuzjastycznie i ciepło. Żywiłowo oglądały prezenty i bardzo się nimi cieszyły. Radość ich wzruszyła nas do tego stopnia, że postanowiliśmy kontynuować taką akcję cyklicznie. Dzieci przecież są naszą przyszłością i my powinniśmy zadbać o to, aby one teraz miały jak najlepsze wspomnienia z dzieciństwa, w szczególności te dzieci, które nie mają bliskich, mogących obdarowywać je upominkami.

Serdecznie dziękuję tym, którzy wspomogli naszą akcję. Wszystkim osobom prywatnym, mieszkańcom Międzyrzecza, którzy wykazali się wielkim sercem. Dziękuję również Wypożyczalni Kaset Video „HITACHI – Video Movies”, która przeznaczyła ogromną ilość kaset video z bajkami, Panu Dariuszowi Szymańskiemu ze sklepu jubilerskiego TIMEX oraz dzieciom ze Szkoły Podstawowej nr 3. Zbliżają się Święta Wielkanocne, mam więc nadzieję na liczne prezenty od mieszkańców naszego miasta, które sprawią tak wiele radości dzieciom. Chciałbym już teraz ogłosić akcję UŚMIECH DZIECKA. Dwa razy do roku, przy okazji świąt, organizowaliśmy zbiórkę zabawek jak i rzeczy potrzebnych do szkoły oraz życia codziennego dzieci z Domu Dziecka. Chciałbym zachęcić również sponsorów instytucjonalnych do tej akcji. Wszystkich darczyńców zapraszamy do Biura UW w każdy wtorek od godz. 15.30 – 17.00 oraz do biura Kuriera Międzyrzeckiego.

Wojciech Sztukiecki

Mikołaj w domu dziecka w Skwierzynie. Foto: A. Chmielewski



Kronika policyjna

1. W nocy 29 listopada 2001 r. w jednej z firm na ul. Waszkiewicza stróż wykonywał swoje czynności w stanie nietrzeźwym; za swoje przewinienie odpowie przed sądem. Ale czy właśnie tak pilnowane obiekty będą bezpieczne?

2. W dniu 29.11.01 r. na ul. Łąkowej zatrzymano kierującego Fiatem 125 p, który jak się okazało był w stanie nietrzeźwym i aby uchronić się od odpowiedzialności usiłował wręczyć funkcjonariuszom pewną kwotę pieniędzy, aby odstąpili od swoich czynności służbowych i zwolnili go do domu. Niestety, teraz przyjdzie mu odpowiedzieć za dwa przestępstwa: jazdę w stanie nietrzeźwości i próbę wręczenia korzyści materialnej funkcjonariuszom policji.

3. W dalszym ciągu nie przestrzegany jest zakaz spożywania alkoholu w miejscach publicznych, czego przykładem może być 22-letni mieszkaniec Międzyrzecza, który właśnie za takie zachowanie w dniu 9.12.2000 r. od-

powie przed sądem.

4. Przed sądem odpowie także 42-letnia mieszkanka Międzyrzecza, która będąc w sta-

nie wskazującym na spożycie alkoholujechała rowerem w dniu 15.12.2001 r. na ul. Nowotki w Międzyrzeczu.

5. W noc noworoczną patrol policji zatrzymał na gorącym uczynku sprawcę usiłowania włamania do kiosku gastronomicznego w okolicach dworca PKS, który oświadczył, że „miał ochotę napić się piwa, a tu wkłóło wszystko pozamykane”. Co prawda nie zdążył się napić piwa, ale piankę przyjdzie mu długo kosztować po sądowym wyroku.

6. W dniu 3 stycznia 2002 r. krewki młodzieniec z Międzyrzecza umyślnie wybił szybę w drzwiach prowadzących do Międzyrzecznego Ośrodka Kultury. Przyjdzie mu za to dosyć sporo zapłacić, a na dodatek odpowiedzieć przed sądem za popełnione przestępstwo. Straty wyceniono na około 500 zł.

7. Na drodze Międzyrzecz-Nietoperek w dniu 6.01.2001 r. jadący samochodem marki Audi 100

mieszkaniec Kożuchowa wpadł w poślizg i zderzył się z prawidłowo jadącym samochodem marki Fiat Punto. Wszyscy z uczestników doznali obrażeń ciała.

8. W dniu 7 stycznia 2002 r. do kiosku przy ul. Marcinkowskiego wszedł młody mężczyzna i zażądał od sklepowej wydania 100 zł z kasy, grożąc przy tym użyciem wkrętaka lub szczyraka. Kobieta zachowała zimną krew, wydała pieniądze, a następnie wykorzystując nieuwagę napastnika uciekła tylnymi drzwiami, wzywając pomoc. Napastnika na drugi dzień zatrzymali funkcjonariusze służby kryminalnej.

9. W dniu 17.01. 2002 r. około godz. 18.10 na ul. Świerczewskiego dwóch mężczyzn przewróciło idącą kobietę, po czym wyrwali jej torebkę z zawartością dokumentów i pieniędzy, a następnie zbiegli. Podjęte czynności policyjne doprowadziły do zatrzymania jednego ze sprawców. Obecnie trwają czynności poszukiwawcze za drugim sprawcą. Sąd aresztował napastnika, a wspólnik tego przestępstwa - mam taką nadzieję - rychło do niego dołączy.

ml. insp. Zbigniew Melnik

ROZBÓJ NA KOBIECIE!!!

W dniu 17 stycznia 2002 roku około godz. 18.10 młoda kobieta wracała po prac ulicą Świerczewskiego i tak będąc na wysokości bloku przy Jednostce Wojskowej nagle została przewrócona na ziemię przez dwóch młodych mężczyzn. Następnie przy użyciu siły fizycznej wyrwali jej torebkę z rąk z zawartością pieniędzy i dokumentów osobistych, po czym zbiegli z miejsca napadu. Pościg samej poszkodowanej nie przyniósł oczekiwanych rezultatów, wobec czego o zdarzeniu poinformowała Policję. Na podstawie rysopisów sprawców podjęto czynności blokadowo - pościgowe, w wyniku których na terenie placu przedskola przy ul. Mickiewicza zatrzymano młodego mężczyznę, który uciekał na widok patrolu Policji. W trakcie przeszukania przy zatrzymanym odnaleziono kartę bankomatową stanowiącą własność poszkodowanej, a która znajdowała się w skradzionej torebce. W zasadzie był to dowód niepodważalny, ale pomimo to napadnięta kobieta rozpoznała w nim jednego ze sprawców rozboju. Mężczyzna przyznał się do dokonania tego rozboju, lecz w kwestii podania personaliów drugiego napastnika miał wielkie luki, co nie przeszkadzało mu w tworzeniu różnych bajeczek. Napastnicy potrzebowali pieniędzy i sądzili, że wytypowana kobieta na pewno będzie miała w torebce trochę grosza. Obecnie trwają czynności operacyjno - procesowe mające na celu ustalenie i zatrzymanie drugiego napastnika, któremu grozi także surowa kara. Zatrzymanego napastnika Sąd Rejonowy w Międzyrzeczu tymczasowo aresztował na okres 3 miesięcy.

ml. insp. Zbigniew Melnik

OCENA STANU BEZPIECZEŃSTWA NA DROGACH W OBSZARZE MIASTA MIĘDZYRZECZ

	2000 r	2001 r
Wypadki drogowe z ofiarami	5	10
Wypadki drogowe bez ofiar /kolizje/	161	141
Wypadki i kolizje ogółem na ciągu drogi nr 3, odcinek z sygnalizacją świetlną w godz. 6,30 - 19,00	23	11
1. Skrzyżowanie dr. nr 3 z ul. Winnica	3	1
2. Skrzyżowanie dr. nr 3 z ul. Chrobrego	4	1
3. Skrzyżowanie dr. nr 3 z ul. Staszica	6	6
4. Skrzyżowanie dr. nr 3 z ul. Rynek	8	3
5. Skrzyżowanie dr. nr 3 z ul. Konstytucji 3 Maja	2	-
w godz. od 19,00 - 6,30 na w/w skrzyżowaniach ogółem	12	4
Inne miejsca: /cała doba/ ul.: Świerczewskiego, Waszkiewicza - poza skrzyżowaniami z sygnalizacją świetlną	33	46
ul. 30 Stycznia	16	19
ul. Zachodnia	4	2
ul. Poznańska	12	11
ul. Konstytucji 3 Maja	13	8
Pozostałe ulice miasta	53	50
Nietrzeźwi sprawcy	11	11
Ogółem zdarzeń drogowych w mieście	166	151

UWAGA PODATNICZY

Urząd Skarbowy w Międzyrzeczu informuje:

Interesantów

przyjmujemy w godzinach otwarcia urzędu:

poniedziałek - 8⁰⁰ - 16⁰⁰,

wtorek - piątek - 7³⁰ - 15³⁰

Kasa czynna jest:

poniedziałek - 8⁰⁰ - 15⁰⁰,

wtorek - piątek - 7³⁰ - 14³⁰

Telefon do urzędu

- 095-741-2002 numery wewnętrzne:

* podatek dochodowy od osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej 60

* podatek dochodowy od osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą 41

* rachunkowość podatkowa 13

Konto bankowe: NBP o/zam. Gorzów Wlkp. 10101179-4590-222-3

Zeznania obowiązujące za 2001 rok:

- PIT - 36 formularz przeznaczony jest dla podatników, którzy:

* prowadzili działalność gospodarczą,

* prowadzili działy specjalne produkcji rolnej,

* uzyskali przychody z tytułu najmu, dzierżawy, sprzedaży akcji, obligacji, papierów wartościowych, działalności wykonywanej osobiście,

* uzyskali przychody ze źródeł przychodów położonych za granicą,

* są zobowiązani doliczyć do swoich dochodów dochody małoletnich dzieci,

* z innych źródeł, od których ani płatnik ani podatnik w ciągu roku nie miał obowiązku odprowadzania zaliczek

- PIT - 37 dla pozostałych podatników.

* Podane dane dotyczą tylko zdarzeń zgłoszonych Policji.

Powyższe zestawienie kończy cykl podawania danych związanych z funkcjonowaniem sygnalizacji świetlnej w naszym mieście. Międzyrzeczanie już przyzwyczaili się do sygnalizacji i teraz na pewno nie wyobrażaliby sobie, jak można by było jeździć po skrzyżowaniach, gdyby ruchem drogowym nie kierowały światła.

asp. szt. Zbigniew Witkowski

*Wszystkim, którzy okazali
współczucie i uczestniczyli
w ostatniej drodze mojego męża*
śp. Romualda Frydryka
serdeczne podziękowania
składa **żona z dziećmi**

*Personelowi medycznemu
oddziału wewnętrznego za troskli-
wą opiekę w ostatnich dniach życia*
śp. Kazimierzy Grondys
serdecznie dziękuję
córka z rodziną

*Wszystkim przyjaciółom
i znajomym uczestniczącym
w pogrzebie*
śp. Kazimierzy Grondys
serdeczne podziękowania składa
córka z rodziną

ZASPÓŁ SZKÓŁ ROLNICZYCH W BOBOWICKU

ul. Międzyrzeczka 7a 66-300 Międzyrzecz, tel. 0(prefix) 95 741 32 18
e-mail: boboszk1@poczta.onet.pl

Dyrekcja Zespołu Szkół ogłasza
do klas pierwszych w roku szkolnym 2002/2003

Prowadzimy naukę w następujących kierunkach:

1. Technikum Rolnicze 4 letnie specjalność AGROTURYSTYKA
2. Technikum Agrobiznesu 4 letnie
3. Technikum Żywności i Gospodarstwa Domowego 4 letnie o specjalności Dietetyka i Hotelarstwo
4. Szkoła Zasadnicza zawód Ogrodnik - kształtowanie terenów zielonych
5. Zaoczne Technikum Rolnicze po szkole zawodowej - specjalność Agroturystyka i Agrobiznes.

Szkoła dysponuje Internatem.

- W szkole prowadzone są zajęcia, w ramach których uczniowie uczą się trzech języków obcych (angielski, niemiecki, rosyjski) - do wyboru
- Prowadzone są zajęcia w pracowni komputerowej.
- Prowadzimy naukę jazdy konnej.
- Szkolimy kierowców kategorii "T" i "B"
- Posiadamy salę gimnastyczną, siłownię i własną przystań wodną (kajaki, rowery, kąpielisko), oraz dobre wyposażenie w sprzęt turystyczny.
- W ramach zajęć pozalekcyjnych proponujemy kola zainteresowań, chór i zespół muzyczny.
- Organizujemy zagraniczne praktyki zawodowe.

ZAPRASZAMY

DYREKCJA SZKOŁY

Uruchomienie tych kierunków kształcenia uzależnione jest od akceptacji Rady Powiatu.



Z ROKITNA...

Mówią, że życie jest dżunglą, gdzie każdy walczy o przetrwanie i nie ma tam miejsca na sentymenty, na słabość czy ofiarę. Tylko najsilniejszy przetrwa, tylko najtwardszy odnosi sukces. To jakby odwrócenie praw Ewangelii! I choć może życie jest dżunglą, to dlaczego nie miałbym być świadkiem Ewangelii w dżungli? Gdziekolwiek ta dżungla jest muszę pamiętać, że mogę ją przemienić poprzez moją zwyczajność, wrażliwość, wielkość, poprzez nieuleganie drapieżnym instynktom, poprzez bycie dobrym. Może będzie czasem trudno, może przyjdzie czasem niezrozumienie, pogarda. Ale muszę pamiętać, że choćbym szedł najstraszniejszą dżunglą, najciemniejszą doliną, niczego nie muszę się lękać, bo Pan idzie ze mną.

W miesiącu lutym w Domu Rekolekcyjnym przy Matce Bożej swoje życie wewnętrzne ubogacać będą:

- 28.01 - 8.02 - Młodzież grup muzycznych
- 8.02 - 10.02 - Młodzież z rodzin alkoholików
- 15.02 - 17.02 - Odnowa w Duchu Świętym
- 22.02 - 24.02 Caritas

Młodzieży i działwie szkolnej życzymy udanego wypoczynku.

Ks. Tadeusz Kondracki Kustosz Sanktuarium

Doktor Halinie Psui-Wierzejskiej
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci **ojca**
składają współpracownicy z Zakładu
Opiekuńczo-Leczniczego w Międzyrzeczu

*Pani Irenie Frydryk współwłaścicielce Hurtowni
"Rampa" wyrazy współczucia z powodu śmierci*
męża śp. **Romana Frydryka**
długoletniego naszego sponsora

składa Zarząd Polskiego Związku Niewidomych w
imieniu wszystkich członków Koła Międzyrzecz

Koledze Mirosławowi Podgajskiemu
wyrazy szczerego i głębokiego współczucia
z powodu śmierci **ojca**
składają: dyrekcja, grono pedagogiczne oraz pracow-
nicy Szkoły Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu

Państwu Elżbiecie i Mirosławowi Podgajskim
wyrazy współczucia z powodu śmierci
teścia i ojca
składają
pracownicy Gimnazjum Nr 1 w Międzyrzeczu

Dobre wyniki złe przeliczniki

Pożegnaliśmy rok 2001, rok pod wieloma względami bardzo trudny dla naszego szpitala jak i dla całej służby zdrowia w Polsce. Jednakże dyrekcja jak i cały personel szpitala dołożył wszelkich starań, aby zapewnić dostępność fachowej opieki medycznej przez całą dobę oraz nie zawieść oczekiwań mieszkańców naszego miasta i powiatu.

Chciałabym przybliżyć PT Czytelnikom Kuriera Międzyrzeskiego podstawowe informacje charakteryzujące działalność międzyrzeskiego szpitala w roku 2001. Jednocześnie mam nadzieję, że moje sprawozdanie wzbudzi zainteresowanie i takie sprawozdania staną się tradycją corocznych podsumowań.

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Międzyrzeczku otacza opieką 35933 osób z Lubuskiej Regionalnej Kasy Chorych oraz 3900 osób z Branżowej Kasy Chorych, stanowi to około 66% populacji mieszkańców powiatu międzyrzeskiego.

W roku 2001 w międzyrzeskim szpitalu leczono ogółem 6288 osób, 872 osoby to pacjenci spoza naszego ZOZ-u, oznacza to, że co 6 mieszkaniec gmin Międzyrzecz, Trzciel, Pszczew korzysta z usług naszych oddziałów szpitalnych.

Poniżej przedstawię Państwu działalność poszczególnych oddziałów.

Oddziały zabiegowe

Procedury zabiegowe w punktach

Lp.	Oddział	Ilość leczonych	Ilość zakontraktowana	Ilość wykonana
1.	Chirurgia	1875	3350	3932
2.	Gin-Pol.-Now.	1161	2563	3851

Lp.	Oddział	Ilość leczonych	Ilość zakontraktowana
1.	Anestezjologii i Intensywnej Terapii	348	300

W oddziałach zabiegowych zgodnie z kontraktem podpisanym z Lubuską Regionalną Kasą Chorych rozliczeniu podlega ilość wykonanych procedur medycznych. Każda procedura lub poród ma określoną wartość punktową określoną przez Kasę Chorych.

W oddziale chirurgicznym w roku 2001 wykonano 865 zabiegów z zakresu chirurgii ogólnej, urologii i ortopedii w tym 82 zabiegi laparoskopowe.

Oddział ginekologiczno-położniczo-noworodkowy w roku 2001 znalazł się w ścisłej czołówce ogólnopolskiego plebiscytu „Rodzić po ludzku”. W roku sprawozdawczym odebrano 397 porodów w tym 2 porody bliźniacze oraz wykonano 245 zabiegów ginekologiczno-położniczych.

Personel oddziału A i I.T. zapewnia fizyczny i psychiczny komfort zabiegów operacyjnych oraz sprawuje opiekę nad chorymi w stanie zagrożenia życia bez względu na przyczynę. Z powyższych danych wynika wyraźne niedoszacowanie ilości przyznanych punktów zabiegowych w stosunku do rzeczywistego wykonania.

Oddziały zachowawcze (niezabiegowe)

Lp.	Oddział	Ilość leczonych	Ilość zakontraktowana
1	Internistyczno-kardiologiczny	1766	1200
2	Dziecięcy	764	420
3	Rehabilitacyjny	374	264
4	Zakład Opiekuńczo-Lecznicy	288	250

Klub Honorowego Dawcy Krwi im. Stefania Sempolowskiej przy Zespole Szkół Rolniczych w Bobowicku działa od 28 lat. Założycielem klubu był nieżyjący już nauczyciel p.o. pułkownik Czesław Mikołajczyk. Po odejściu na emeryturę założyciela klubu opiekunem koła został Wacław Gall. Trzon klubu stanowili uczniowie ZSR w Bobowicku. Przez 28-letni okres działalności klubu należało do niego ponad 150 członków, którzy oddali kilkaset litrów krwi. Cennego daru – daru życia. W roku 2001 uczniowie i absolwenci ZSR oddali 41 litrów krwi. Potrzeba oddawania krwi nie kończy się wraz z ukończeniem szkoły. Bobowicko może być dumne z takich absolwentów, którzy kilkanaście lat po zakończeniu nauki są nadal czynnymi krwiodawcami. Przykładem tego mogą być **Jarosław Barszczak**, **Waldemar Gliniewicz**. Do tej humanitarnej akcji coraz częściej włączają się dziewczęta. Przodującymi krwiodawczyniami są **Ilo-na Sajda** i **Katarzyna Kretschmer** oraz **Maria Parmonik** – 2,5 litra. Nie są wyjątkiem osoby, które oddały już ponad 30 litrów krwi. Należałoby podkreślić wyjątkową życzliwość pielęgniarek z punktu krwiodawstwa w Międzyrzeczku, które zawsze są gotowe przyjąć nawet największą grupę krwiodawców. W dzisiejszych czasach, kiedy wszystko przelicza się na pieniądze, należy podkreślić bezinteresowność i honorowe działanie członków klubu, którzy za oddanie 450 ml krwi otrzymują 11 czekolad i 10 dag kawy. Żadna nagroda nie równoważy ceny ludzkiego życia.

Oddział Internistyczno-Kardiologiczny zapewnia profesjonalną opiekę pacjentom nie tylko ze schorzeniami kardiologicznymi (istnieje 4 łóżkowa sala intensywnej opieki kardiologicznej).

Oddział dziecięcy to oddział wyjątkowy, bowiem i pacjenci są wyjątkowi – dzieci, a dziecko jest pacjentem wymagającym. Oprócz pomocy medycznej oczekuje ciepła, cierpliwości i miłości.

Od półtora roku działa w naszym szpitalu Oddział Rehabilitacyjny. Zapewnia on opiekę pacjentom wymagającym rehabilitacji po udarach, urazach i innych schorzeniach uniemożliwiających prawidłowe poruszanie się. Oddział dysponuje salą gimnastyczną, na której przy pomocy rehabilitanta usprawniany jest pacjent.

W roku 1999 przy naszej placówce powstał Zakład Opiekuńczo-Lecznicy, w którym sprawuje się opiekę nad pacjentami przewlekłe chorymi i samotnymi.

Zakład dysponuje 25 łóżkami i z reguły obłożenie jest 100 %. Jest to jedyny tego typu zakład w powiecie.

W oddziałach niezabiegowych podobnie jak w oddziałach zabiegowych występuje znacząca ilość tzw. nadwykonania. Zapewniając pełną dostępność świadczeń, szpital z tytułu nadwykonania ponosi znaczące koszty, których Lubuska Regionalna Kasa Chorych ze względu na swoją trudną sytuację finansową nie refunduje. W celu skutecznej terapii oddziały szpitalne współpracują z pracownikami diagnostycznymi naszego szpitala. Pracownicy te świadczą również usługi pacjentom ambulatoryjnym. Poniżej przedstawię w ujęciu tabelarycznym ilość wykonanych badań w latach 2000-2001.

Pracownia	Rok 2000	Rok 2001
Rentgenodiagnostyki Nr 1	8242	7415
Zakład Fizjoterapii	54432	47819
Pracownia USG	3186	3045
Pracownia Endoskopii	642	623
Pracownia EKG	7838	7191
Laboratorium diagnostyczne	118876	113523

Jak wynika z powyższej tabeli ilość wykonanych badań w roku 2001 jest mniejsza od liczby badań w roku 2000. Znacznie spadła liczba wykonywanych badań ambulatoryjnych. Jest to najprawdopodobniej wynik ograniczenia skierowań ze strony lekarzy Podstawowej Opieki Zdrowotnej, co z kolei jest skutkiem niskich stawek oferowanych przez Kasy Chorych na lecnicтво stacjonarne i ambulatoryjne. Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej zapewnia Państwu również ambulatoryjną opiekę lekarską w 17 poradniach specjalistycznych. W roku 2001 skorzystał Państwo z 47264 porad specjalistycznych.

W roku 2000 na teren szpitala został przeniesiony Oddział Pomocy Doraźnej. Oddział ten dysponuje 2 karetkami do udzielania pomocy doraźnej oraz 1 karetką do przewożenia chorych. W ubiegłym roku do zachorowań wyjechało 2344 razy, do wypadków było 358 wyjazdów.

Pacjentów przewiezionych karetką sanitarną było 1172 (pacjenci kierowani na badania diagnostyczne do szpitali wyższego poziomu referencyjnego).

Reasumując moje sprawozdanie, ośmielię się stwierdzić, że pomimo trudnej sytuacji finansowej sprostał Państwu Państwa wymaganiom. Życzę Czytelnikom „Kuriera Międzyrzeskiego”, a także Pracownikom Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej, aby obecny rok dostarczył radości, zdrowia oraz aby każdy kontakt z naszą placówką wzbudzał w Państwu poczucie bezpieczeństwa i zadowolenia.

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej
Sektora Analiz i Dokumentacji Medycznej
Kierownik Eliza Kudlak

Sukcesy krwiodawców z Bobowicka



KOMUNIKAT „Poznaj wiek swoich serc”

Ponad 4 tysiące osób zostało przebadanych w ubiegłym roku w ramach programu profilaktycznego przewlekłej obturacyjnej choroby płuc (POCHP) realizowanego przez Lubuską Regionalną Kasę Chorych. U około 30 % wykryto zmiany chorobowe.

Od 1 kwietnia ubiegłego roku LRKCh realizuje program profilaktyczny pod hasłem „Poznaj wiek swoich płuc”. Program jest przeznaczony dla osób, które ukończyły 40 lat i palą lub paliły papierosy co najmniej 10 lat. Zainteresowani bez skierowania, bezpłatnie mogą się przebadzać w wybranych w drodze konkursu poradniach chorób płuc. Głównym celem programu jest wczesne wykrycie i leczenie POCHP. W ramach tego programu realizowany jest także dodatkowy - wykrywanie innych chorób płuc - gruźlicy i nowotworów. Przewlekła obturacyjna choroba płuc - POCHP to połączenie przewlekłego zapalenia oskrzeli i rozedmy płuc. Pierwszym jej symptomem jest kaszel. Jeśli chory nie przestaje palić, to choroba nasila się prowadząc do przedwczesnego zgonu. Jedynym sposobem zapobiegania chorobie jest wczesne jej rozpoznawanie i przekonanie chorego, aby przestał palić. POCHP może być wstępnie rozpoznawane za pomocą badania spirometrycznego.

Spośród czterech tysięcy przebadanych osób u 1127 badanie spirometryczne wykazało zmiany chorobowe. W 460 przypadkach była to łagodna postać POCHP, u 403 osób stwierdzono umiarkowaną postać choroby, natomiast u 217 ciężką.

U 20% przebadanych osób zdjęcia RTG wykazały zmiany chorobowe. W sumie 924 osoby zostały objęte dalszą opieką specjalistyczną. Przewlekła obturacyjna choroba płuc jest jedną z najczęstszych chorób w Polsce. Szacuje się, że choruje na nią około 2 ml Polaków. Liczba zgonów z powodu POCHP i jej bezpośrednich powikłań waha się między 14 a 15 tysiącami rocznie. Choroba jest również przyczyną znacznej absencji chorobowej i przedwczesnego inwalidztwa. W wielu przypadkach można by temu zapobiec poprzez wczesne wykrycie schorzenia. Chory najczęściej zgłasza się do lekarza, kiedy ponad połowa rezerw oddechowych płuc jest bezpowrotnie utracona.

Lista poradni chorób płuc w województwie lubuskim uczestniczących w realizacji programu Wczesnego Rozpoznawania i Profilaktyki POCHP:
- SP ZOZ Medkol Zielona Góra, Poradnia Chorób Płuc, ul. Plac Kolejarza I, 65- 001 Zielona Góra, tel. 0-68 328 95 52, 0- 68 328 93 55

- SP ZOZ Szpital Wojewódzki Zielona Góra, Poradnia Pulmonologiczna dla Dorosłych, ul. Podgórna 46, 65-213 Zielona Góra, tel. 0-68 325 57 77, 0-68 325 42 62, wew. 258
- Lubuski Szpital Specjalistyczny Pulmonologiczno - Kardiologiczny SP ZOZ Torzym
- Poradnia Pulmonologiczna i P/Gruźlica, ul. Wojska Polskiego 52, 66-235 Torzym, tel. 0- 68 341 30 72
- SPP - W ZOZ Gorzów Wlkp. Poradnia Gruźlicy i Chorób Płuc, ul. Walczaka 42, 66-400 Gorzów Wlkp.: tel. 0-95 735 82 66, tel. 0- 95 735 82 15
- SP ZOZ Żagań, Poradnia Pulmonologiczna i P/Gruźlica, ul. Żelazna 1, 68-100 Żagań, tel. 0-68 377 29 87



Klasa II "a" LO w Międzyrzecz. foto: K. Kulas

W opinii uczniów

Kto jest twoim autorytetem?

Autorytet /łac. auctoritas – powaga, prestiż, znaczenie/ wpływ osoby lub organizacji cieszącej się ogólnym uznaniem na określonej sferze życia społecznego. Wpływowi autorytetu nauczyciela szczególnie łatwo ulegają dzieci w młodszym wieku szkolnym, w klasach wyższych następuje wzrost krytycyzmu i osłabienie roli autorytetu, a niekiedy zaś nawet upadek wszelkich autorytetów. Kto jest twoim autorytetem?

Z takim pytaniem zwróciłem się do uczniów klasy IIa Liceum Ogólnokształcącego im. Heliadora Święcickiego w Międzyrzecz.

TRUDNO MI ZNALEŢĆ ODPOWIEDZ

Kto jest moim autorytetem? Długo się nad tym zastanawiałam. Lecz bardzo trudno mi znaleźć odpowiedź. Ja nie mam autorytetu, ponieważ dla mnie najważniejsze jest to, co ja myślę i to, co czuję. Nie mogę kierować postępowaniem kogoś i tego kogoś naśladować. Nie chcę się na kims wzorować, ponieważ najważniejsze to być sobą i postępować według swoich osobistych zasad czy sumienia. Moim zdaniem sztuką jest dokonywać samodzielnie i żyć „po swojemu”, a nie wzorować się na kims. Trzeba iść przez życie samodzielnie, a nie postępować według jednego schematu osobowości.

Olga Szalata

MOJA MAMA

Moim największym autorytetem jest moja mama. Można powiedzieć, że porozumiewam się z nią praktycznie bez słów. Często udziela mi wielu dobrych rad i pomaga w trudnych sytuacjach.

Potrąfi mnie wysłuchać i stwierdzić, co robię dobrze, a co źle. Bardzo jestem jej za to wdzięczna.

Ola

IDEAŁEM JEST MOJA MAMA

Moim ideałem jest moja mama. Jest osobą, którą najbardziej kocham i podziwiam. Zdaję sobie sprawę z tego, ile wysiłku wkłada w moje wychowanie. Nieraz sprawiam jej przykrość moim zachowaniem, a ona mi wybacza i nadal mnie kocha. W przyszłości chciałabym być osobą podobną do mojej mamy.

Marta

MOIM IDEAŁEM JEST BEATA KOZIDRAK

Moim ideałem jest Beata Kozidrak. Bardzo chciałabym mieć taki głos jak ona. Pomimo że wiem, że jest to niemożliwe, to podczas słuchania jej piosenek – mogę sobie pomarzyć. Jakby to było, gdyby...

Asia

PAPIEŻ JAN PAWEŁ II

Moim ideałem jest papież Jan Paweł II. Podziwiam Go za ogromną wiedzę, znajomość tak wielkiej ilości języków i za to, że jego słowa trafiają do rzeszy ludzi. W przyszłości chciałabym być osobą choć trochę podobną do OJCA ŚWIĘTEGO.

Kasia

ARNOLD SCHWARZENEEGER

Mój ideał – to Arnold Schwarzenegger. Budzi we mnie podziw jego muskulatura. Ja jestem drobnym chłopakiem, ale myślę, że ćwiczeniem moich mięśni zdolam wyglądać tak jak on.

Piotrek

Materiał zebrał: Kazimierz Kulas

W SPRAWIE BURKA

Coś drgnęło. Schronisko dla zwierząt nareszcie powstanie. Obok szalenie ważnych spraw dla człowieka poważnie, tym razem bez hycła, zajęto się problemem opuszczonych zwierząt domowych. Jednak pomaga przysłowiowe wiercenie dziury w brzuchach radnym i innym osobom decyzyjnym. Spieszę za Gazetą Lubuską z 11 stycznia br. donieść wszystkim tym, którym nieobojętny jest okrutny los bezdomnych zwierząt blakających się w okolicach Międzyrzecza, jak również tym, którzy już od dawna bezinteresownie je dokarmiają i troszczą się o nie, że Urząd Miasta i Gminy przeprowadzi konkurs ofert w sprawie lokalizacji schroniska. Osoby zainteresowane prowadzeniem schroniska proszone są o kontakt ze Stanisławem Ganczarskim z wydziału gospodarki mieniem i rolnictwa Urzędu Miasta i Gminy (tel. 741-23-85 wew. 46). Trzymamy za słowo i czekamy na dalsze konkrety. Burku, już niedługo.



Iwona Wróblak

Partner **COMPAQ**

000100110011110101001

Komputery i akcesoria

000100110011110101001

Sieci komputerowe

000100110011110101001

Doradztwo komputerowe

000100110011110101001

ZUI Comservice
Ul. Gancarska 24, I piętro
66-300 Międzyrzecz
tel. 742-00-85
www.zuicomservice.com

Pielgrzymka zaufania przez ziemię - Taizé 2001/2002 w Budapeszcie

„Przyjechaliśmy do Budapesztu jako pielgrzymi. Jesteśmy zaproszeni do odkrywania źródeł Ewangelii poprzez modlitwę, ciszę i wspólne poszukiwanie wraz z tymi wszystkimi, którzy przygotowali przyjęcie nas w parafii. Każdy z nas przybył tu, by odkryć – być może na nowo – sens swojego życia, by odnowić swój zapał i przygotować się do podjęcia u siebie różnych, odpowiedzialnych zadań” – czytamy w broszurze informacyjnej o tegorocznym Europejskim Spotkaniu Młodych. Organizatorami tych niezwykłych spotkań są bracia ze wspólnoty Taizé znajdującej się w małej, burgundzkiej wiosce Taizé we Francji. Raz do roku takie spotkanie modlitewne odbywa się w jednym z miast europejskich. W zeszłym roku była to Warszawa, w tym roku za miejscem „pielgrzymki zaufania przez ziemię” wybrano Budapeszt.

O wrażenia z pobytu w Budapeszcie zapytałam międzyrzeskie licealistki, Lucję i Gosię.

- Co skłoniło Was do decyzji o wyjeździe do Budapesztu?

- Przede wszystkim opowiadania tych, co już byli wcześniej na podobnych spotkaniach. Również ciekawiło nas, jak wyglądają spotkania Taizé oraz chęć poznania nowych miejsc i ludzi.

- Jak wyglądała organizacja wyjazdu?

- Do Budapesztu z Międzyrzesza wyjechało 39 osób w tym 10 osób z Międzyrzesza, natomiast 29 osób było m.in. z Przytocznej, Gorzowa, Sulęcina. Podróż minęła dosyć spokojnie, na drogach nie było korków. Na granicy słowacko-węgierskiej czekaliśmy 3 godziny, a cała podróż trwała 21 godzin. Z powrotem nie było problemów mimo srogiej zimy.

- Jak wyglądało tegoroczne Europejskie Spotkanie Młodych?

- Szacunkowo w Budapeszcie było ok. 60 tys. osób, w tym ok. 30 tys. Polaków. Nocleg był w szkole, mieszkaliśmy razem z Chorwatkami, Niemkami i innymi Polakami. W ciągu dnia organizowane były różne spotkania tematyczne, na których

ludzie różnych narodowości prowadzili dyskusje. Odbywały się one w języku angielskim. Sylwestra spędziliśmy

w parafii św. Anny w jednej ze szkół. Zabawa była super. W Budapeszcie można było spotkać dużo narodowości, młodzi ludzie byli m.in. z Francji, Chorwacji, Jugosławii, Włoch.

- Miałycie okazję zwiedzić Budapeszt – jakie wrażenia?

- Budapeszt to bardzo piękne i duże miasto. Wszędzie poruszaliśmy się metrem. Było tylu Polaków, że można było normalnie porozumieć się po polsku.

- Za rok kolejne spotkanie... czy pojeździecie?

- Z pewnością pojeździemy. Można poznać mnóstwo ludzi, którzy są dla siebie mili i uśmiechają się, łączą ich Chrystus. Na Taizé spotykają się ludzie, którzy chcą spotkać chrześcijan z różnych krajów.

- Dziękuję za rozmowę.

- My również dziękujemy.

Natalia Stasyszyn



Taizé
2001/02
20 grudnia - 1 stycznia
BUDAPESZT
Pielgrzymka Zaufania przez Ziemię
MIĘDZYRZECZ
Kochaj i powiedz to swoim życiem

Opłatkowe spotkanie W Klubie Seniora w Międzyrzeszu

W dniu 21 grudnia 2001 roku w Klubie Seniora odbyła się wigilia, w której uczestniczyli zaproszeni goście, osoby samotne i bezrobotni. Wśród zaproszonych gości byli: ks. proboszcz z parafii p.w. św. Jana Chrzciciela – **Marek Walczak**, burmistrz gminy **Władysław Kubiak**, przedstawiciele kombatanów – **L. Szymański i A. Kowalewski** oraz prezes PKPS **Kazimierz Kulas**. Zebranych przy wigilijnym stole serdecznie powitał **Czesław Malko**, ks. proboszcz odmówił z seniorami modlitwę, następnie wszyscy



składamy mu serdeczne podziękowania.

Pod kierunkiem akordeonisty **Jana Plebanka** śpiewano piękne polskie koledy, życzenia świąteczne i noworoczne wszystkim seniorom złożył również burmistrz **W. Kubiak**. Wieczór wigilijny upłynął w milej, pełnej życzliwości i podniosłej atmosferze.

Czesław Malko



TYDZIEŃ PRZYGÓD W CLERMONT-FERRAND

Współpraca EKONOMIKA z francuską instytucją „Peuple et Culture” w Clermont-Ferrand trwa już od kilku ładnych lat. Wielokrotnie młodzież naszej szkoły wyjeżdżała do Francji na międzynarodowe projekty o charakterze artystycznym lub sportowym.

Miałam przyjemność uczestniczyć w ostatnim takim wyjeździe w dniach 9-16 grudnia 2001 r. wraz z grupą moich kolegów i koleżanek ze szkoły. Przeżyliśmy niesamowitą przygodę. Francja zachwyciła nas swym pięknem i gościnnością, a wulkaniczny region Owernii zauroczył nas na zawsze. Już drugiego dnia zdobyliśmy pieszo szczyt najwyższego nieczynnego wulkanu koło Clermont- Puy de Dôme i z jego wysokości podziwialiśmy cudowne okolice, które przypominają polskie Bieszczady. Atrakcją była też wyprawa do Saint Nectaire, które słynie z produkcji sera (zwiedziliśmy proces technologiczny na tradycyjnej farmie), pięknego kościoła romańskiego oraz grot, w których przed wiekami mieszcili się laźnie rzymskie. Nasi francuscy gospodarze zadbałi o to, abyśmy się dobrze bawili i ani przez chwilę nie mieli czasu na nudę. W pamięci pozostały najdrobniejsze szczegóły tego szalonego tygodnia. Przyjemność sprawiała nam jazda na łyżwach, kartingach, gra w kregle, wspinaczka po sztucznej ścianie, zabawa w dyskotekę, pobyt na basenie i siłowni. W ciągu całego tygodnia poznaliśmy ludzi różnej narodowości. Odnosili się oni do nas bardzo ciepło i z uśmiechem. Mieszkaliśmy w bardzo dobrych warunkach, kuchnia francuska też przypadła nam do gustu. Wróciliśmy z mocnym postanowieniem, by jeszcze solidniej zabrać się za naukę języków obcych, a szczególnie języka francuskiego, ponieważ Francja jest piękna i warta poznania. Korzystając z okazji chciałabym w imieniu wszystkich uczestników wymianę podziękować pani mgr **Annie Górnej** za opiekę nad naszą grupą oraz panom kierownikom: panu **Leszkowi Kalocie** i panu **Wojtkowi Stasiakowi** za to, że zapewnili nam bezpieczną i wygodną podróż.

Karolina Witkowska klasa II c

Dotarłem do Warszawy napięty, w szoku, niepewny jutra.

Mieszkanie naszej przewodniczki znajdowało się w domu II-piętrowym, na parterze, z wejściem z przejazdu na podwórze. Kuchnia i duży pokój. Stróżówka. Nasz gospodarz, dozorca domu z żoną i 14-letnim synem w kuchni, w pokoju dwie dorastające córki i obecnie dodatkowo ja ze Stachem.

Na razie czas odpoczynku, później obowiązkowego siedzenia w domu z powodu braku jakiegokolwiek dokumentów i posiadania przeze mnie nieodłącznej broni.

Ze strony wszystkich członków rodziny oczekujemy do nas obu stosunek poważny. Powoli aklimatyzujemy się w Warszawie. Wychodzący rzadko i ostrożnie. Nawiązujemy łączność z organizacją AK-owską w rezultacie czego obydwa ze Stachem otrzymujemy miano łączników z Rzeszą i częścią Polski przyłączoną do Niemiec. Czekamy na zatem kilkakrotna droga do powiatu płońskiego, śladami przebytej niedawno drogi ze szmuglerami.

Nasz kompan Władek już po pierwszej nocy w Warszawie odszedł do swoich krewnych i do dziś nic o nim nie wiemy, mimo poszukiwań. Tadek kolejarz, krewniak naszej gospodyni, ułokował się u innej krewniej, odciążając w ten sposób mocno przeludnione mieszkanie. Ten chłopak da o sobie znać jeszcze swoimi niezwykłymi przeżyciami w następnych odcinkach moich wspomnień.

Nam czas wydawał się chwilami trudny i nieciekawym. Stachu działał. Nawiązywał nadal kontakty, żył pełnym życiem podziemnym, czorował swym wdziękiem i erudycją. Ja, nienawykły do fizycznego nieróbstwa, szukałem sobie stale jakiegoś zajęcia praktycznego i znajdowałem różne. Na przykład przez jakiś czas robiłem metodą chałupniczą lokówki, potrzebne nawet w czasach wojny naszym paniom. Przez długie godziny dnia składałem metalowe elementy, zakładałem do nich gumki, pakowałem do kartoników gotowe wyroby. Do znudzenia praca prosta i absorbująca, ale konieczna z uwagi na zarobek.

Następną czynnością było stawianie i naprawa pieców, a więc praca poważniejsza - zdumiska. Przypadkowo dałem się poznać przy naprawie jednego pieca kuchennego. Ocena gospodyni echem odbiła się w środowisku i miałem huk pracy. Postawiłem kilka pieców wysokich, kaflowych oraz przerobiłem kilka kuchni. Stałem się w wąskim kole szczęśliwców rozchwytywany jako spec i fachowiec.

Tu wyjaśniam, że zawiód ten (uprawiany przeze mnie przy okazji następnych moich pobytów w Warszawie) miał również inną, dobrą stronę: wychodząc czasem na ulicę, ubrudzony piecową gliną, byłem bezpieczniejszy i Niemcy dawali mi spokój.

Szkoda i żal mi niezmiernie, że wszystkie moje piece w Warszawie - a wszystkie stały na Woli - miały krótki żywot. Legły w gruzach w czasie Powstania Warszawskiego, które wybuchło niebawem.

Był jeszcze inny rodzaj pracy. Ceniony w całej ówczesnej Warszawie: poszukiwanie broni, o czym kilka zdań poniżej.

Do dziś zastanawiam się nad fenomenem tej pracy. Polegała ona na poszukiwaniu broni w ubikacjach. Różna broń znalazła między innymi swe miejsce w takich właśnie punktach przed poddaniem się Warszawy w 1939, wrzucana tam przez wojsko, by nie wpadła w ręce wroga. Tu więc zaczyna się następna moja praca.

Na podwórzu naszego domu stał budynek wspólny dla wszystkich jego mieszkańców. Stał nad obłrym, murowanym dołem mając nad sobą 10 drewnianych, starannie utrzymanych sedesów. Ponieważ prócz nieczystości mieszkający w czasie okupacji wrzucali do dołu wszel-

Czesław Gliniński

WSPOMNIENIA

Mój partyzancki czas CZ. II

kie śmieci, również i popiół, powstał z tego balast zajmujący co najmniej połowę dołu. Tam właśnie, w tej masie śmieci i odchodów, znajdował się cel naszych poszukiwań: wyrzucona kiedyś broń. I właśnie mnie i Stacha nie ominęła pasja poszukiwaczy broni.

Cała akcja została należycie zorganizowana. Podwarszawski gospodarz, zaangażowany przez naszego dozorcę domu, wywoził przez dwa dni płynne nieczystości z dołu. Następnie jeden z nas wchodził do owego zbiornika (mając nad sobą 10 otworów!), szuflami przetrząsał stos na jedną stronę szukając i odkładając znalezione. Drugi stał w górnej części „przybytku” na czatach, co chwilę ostrzegając pracującego w dole. Praca ta trwała pełne dwa dni.

Rezultatem poszukiwań były:

- 23 maski przeciwgazowe
- 16 menażek wojskowych
- 8 manierek
- 6 bagnetów
- 3 szable

- 2 pistolety doszczętnie zniszczone przez rdzę, dużo drobnych części garderoby i wyposażenia wojskowego i nareszcie: piękny pistolet „Walter”, dobrze nawazelinowany i otulony smolowaną taśmą. Wybaczenie mi, czytelnicy, powyższy opis zdobycia skarbu, lecz opis ten przedstawia Wam jeden z dwu poszukiwaczy i naoczny świadek tamtych czasów.

Czy przydał się nam „Walter”? Tak! Dałem go współzdobycy - Stachowi. Miał go do końca okupacji i kochał go jak nikt.

Po kilku dniach odpoczynku po wyżej opisanym trudach Stach przynosi wiadomość: ruszamy do Rzeszy z meldunkiem.

Obydwa decydujemy się iść bez udziału szmuglerów, pójdziemy natomiast ich trasą i zatrzymać się będziemy w ich punktach noclegowo-dziennych. Ponadto zmontujemy na tej bazie linię przerzutową od nas do Warszawy.

Przewidujemy poważne trudności w tej eskapadzie. Idąc do Warszawy ze szmuglerami szliśmy przeważnie gęścio, za przewodnikiem, który znał drogę długości 80 km jak własne podwórko, nam pozostawało jedynie śledzenie boków trasy. Teraz będziemy zdani na własną pamięć i szczęście.

Ruszamy. Żegnamy się serdecznie z całą rodziną gospodarzy. Zachowujemy od samego początku wszystkie zdobyte doświadczenia, a więc powagę chwili, ostrożność, spokój. Do stacji Wola asekurują nas przyjaciele. Zbliża się wieczór. Brak plecaków z towarami dodaje nam większej pewności siebie i operatywności. Nareszcie jesteśmy w pociągu!

Tłoczno, jak poprzednio, głównie z powodu tych, którzy zaopatrują milionową Warszawę w żywność. Wśród tej ciżmy mała stosunkowo liczba Niemców, skupionych zresztą w lepszych klasach, w przedziałach „nur für Deutsche”, gdzie zebrani razem czują się bezpieczni i bywają nawet bezczelni.

Obaj ze Stachem ginęliśmy korzystnie w tłumie jadących, nie rzucaliśmy się w oczy Niemcom z racji młodego wieku. Młody Polak, bryczesy, buty - oficerki i skórzana kurtka, to dla Niemców pewny wniosek: to partyzant.

Jakoś cudem dojechalśmy do Sochaczewa, skąd zaczyna się nasz pieszy rajd w nowym celu.

Idąc do kwatery nad granicą GG Rzesza obaj

zwracamy szczególną uwagę na to, by możliwie iść po śladach sprzed trzech miesięcy.

Nadchodziła wiosna, czuło się ją na każdym kroku, czuliśmy ją w sobie w sile mięśni i w wolności, która dała nam świadomość bycia partyzantami. Byliśmy szczęśliwi!

Na punkt odpoczynku przy granicy przybyliśmy po północy i nie budząc gospodarzy ulokowaliśmy się na resztę nocy i przyszły dzień w słomie nad oborą. Gospodarzom naszym pokazyaliśmy się dopiero wieczorem. Ostrożność ta była konieczna z uwagi na nasze niedowierzanie tak im, jak i kręcącym się różnym typom przygranicznym, a montując linię przesyłową organizacji musieliśmy być ostrożni. Dalsza trasa biegła tak samo: przez leżącą blisko granicę GG i dalej przez Kampinos, Wisłę do Wyszogrodu. Syn gospodarza, młody chłopak, doprowadził nas znanymi sobie zakamarkami terenu do granicy, którą przeskoczyliśmy późnym wieczorem.

Do Wisły przez Kampinos, przyznam, trochę błądziliśmy; nadrobiliśmy kilka kilometrów, ale utrwaliliśmy w pamięci kierunek trasy.

Las w nocy nie jest łatwy do marszu na kierunku - wszystko to ważne spostrzeżenia na przyszłość. Natomiast, mając broń, nie baliśmy się spotkania z „folksdojcami”. Doszliśmy do Wisły koło Wyszogrodu. Jeszcze w Warszawie na mapie przestudiowaliśmy dokładnie ten odcinek naszej trasy. Obok miejsca, gdzie Bzura wpada do Wisły, mieszka nasz rybak w małej, drewnianej chatce, ten sam, który przewoził nas przed kilkoma miesiącami. Zrazu był nieufny, ale przypomniałszy sobie nasze poprzednie świadczenia, przewiózł nas chętnie łodzią w nocy na drugi brzeg rzeki.

Była piękna, wiosenna noc. Cisza i szum wody kojąco działały na nas jakby wynagradzając nam trudny dzień. Przewieźliśmy do drugiego parowu pod Wyszogrodem szybko opuściliśmy łódź, tym bardziej, że sam rybak bał się wysokiego brzegu Wisły i wyszogrodzkiej żandarmów.

Do kwatery u „Ciotki Kiedrowskiej” było około 5 km.

Idąc polami znaleźliśmy się w przyjaznym domu po północy. Ciocia przyjęła nas jak matka. Nazajutrz, po zaprzysiężeniu gospodyni na członka organizacji AKowskiej, po matczynej wyprowieni w drogę, późnym wieczorem ruszyliśmy dalej.

„Wuj Bombala” zdziwił się na nasz widok, lecz równocześnie poczuł się ważny, bo uhonorowany naszym zachowaniem. Ostrożnie zapowiedzieliśmy mu nasze częstsze wizyty.

Pozostał nam ostatni odcinek drogi - nasze strony.

Mijaliśmy w nocnym marszu uśpione wioski zataczając często szerokie półkola, by psy wioskowe nie narobiły niepotrzebnego alarmu. Ponadto w znanym terenie można było iść śmielej i czuliśmy się bezpieczniejsi.

Wreszcie jesteśmy u celu. Doszliśmy do najbardziej oddanej sprawie rodziny Szumiłów, gdzie w bunkrze wykopanym pod stodołą mieliśmy największą, najtajniejszą i najpewniejszą kryjówkę przez cały okres, a w gospodarzach obejścia najlepszych przyjaciół. O tym jeszcze napiszę w moich wspomnieniach.

Meldunek nasz w dniu następnym był już w rękach naszych władz.

Szkolny konkurs gitarowy

W Państwowej Szkole Muzycznej I Stopnia w Międzyrzeczu odbył się 14 stycznia br. SZKOLNY KONKURS GITAROWY. Do przesłuchań stanęło 27 uczniów gitarzystów tej placówki. Uczniowie podzieleni byli na dwie grupy /klasy młodsze i starsze/, a ich umiejętności punktowało 7 osobowe jury /nauczyciele nie-gitarzyści/ pod przewodnictwem gitarzysty – wirtuoza i pedagoga z Gryfic p. Cezarego Strokosza. Podsumowaniem wieczoru był krótki występ p. Strokosza /utwory własne i z Hiszpanii/, który został gorąco przyjęty przez liczną publiczność. Wracając do konkursu – nietrudno było nie zauważyć ogromnych emocji, jakie towarzyszyły chyba wszystkim występującym /zdarzało się niestety dość często, że silna trema wyraźnie przeszkadzała młodym wykonawcom w prezentacji swoich prawdziwych możliwości, kiedy indziej ujawniały się na scenie w sposób oczywisty braki w... odpowiednim do konkursu przygotowaniu./

To pierwszy tego typu gitarowy turniej w naszej szkole muzycznej. Jak można przeczytać w sprawozdaniu z konkursu: „Należy podkreślić ogromną wartość inicjatywy zorganizowania SZKOLNEGO KONKURSU GITAROWEGO. Poziom konkursu można uznać za zadowalający, niekiedy dobry. Należy również podkreślić duże zainteresowanie uczniów imprezą i złożyć podziękowanie organizatorom /szkole muzycznej/ i sponsorom, dzięki którym doszło do zorganizowania konkursu”. Zanim jednak przedstawimy Czytelnikom pełną listę sponsorów, zobaczmy jak wygląda lista laureatów konkursu:

GRUPA I

I miejsce - nie przyznano

II miejsce – Katarzyna Ficner-Surdy

III miejsce – Damian Dalkowski

WYRÓŻNIENIA – Maciej Gajewski

- Michał Żak

/nauczyciel p. Krzysztof Nieborak/

/nauczyciel p. Krzysztof Nieborak/

/nauczyciel p. Krzysztof Nieborak/

/nauczyciel p. Irena Matuszyna/

GRUPA II

I miejsce – Małgorzata Leja

II miejsce – Michał Kwaśniewski

III miejsce – Patrycja Piechocka

WYRÓŻNIENIA – Nina Dąbrowska

- Anita Rys

- Klaudia Zlewicz

/nauczyciel p. Zdzisław Musiał/

/nauczyciel p. Zdzisław Musiał/

/nauczyciel p. Irena Matuszyna/

/nauczyciel p. Krzysztof Nieborak/

/nauczyciel p. Irena Matuszyna/

/nauczyciel p. Irena Matuszyna/

W sprawozdaniu czytamy jeszcze: „Konkurs pozwoli prawdopodobnie na wyłonienie zdolniejszych i ambitniejszych uczniów – gitarzystów, którzy w przyszłości będą mogli reprezentować PSM I stopnia w Międzyrzeczu na różnych przesłuchaniach i konkursach gitarowych w Polsce”. Następny SZKOLNY KONKURS GITAROWY – już za rok.

VIVA GUITARRA!

Krzysztof Nieborak

Oto lista sponsorów: Rada Rodziców PSM I st. w Międzyrzeczu /PATRONAT/, AUTO-SERVICE – Guśniowski, Zdzisław i Anna Jarmużek, Kancelaria Prawnicza – Waldemar Glinka, Suszarnia Międzyrzecz S.A., Jerzy Gawel – dyr. Banku WBK o/Międzyrzecz, P.P.H.U –ALTEX – Stanisław Karpiński, TON-MUZ – Alina Plebanek-Trzeciecka, sklep ŚWIAT DZIECKA – Andrzej Luftman, restauracja PIASTOWSKA – Teresa Łuczak, Cezary Strokosz, Krzysztof Nieborak, RODZICE: Waldemar i Małgorzata Glinka, Małgorzata Ficner-Surdy, Jadwiga i Józef Kuć.

SZKOLNY WIECZÓR KOŁĘD



- Koncert Gwiazdkowy

Duet fletowy:
I. Skwarna,
Z. Musiał

21 grudnia 2001 r. odbył się w PSM I st. w Międzyrzeczu „Wieczór Kołęd i Pastorałek Polskich”. Był to wyjątkowo udany i bardzo uroczysty koncert w wykonaniu uczniów i nauczycieli szkoły muzycznej, którzy śpiewali i grali kołеды, pastorałki, kantyczki. Tradycje wspólnego kołędowego muzykowania sięga kilku wieków wstecz, a czerpała swój rodowód z pieśni ludowych. W melodii kołęd słychać polskiego poloneza, mazura czy kujawiaka, słowa pisali tacy wielcy jak np. Franciszek Karpiński. Franz Gruber napisał jedną z bardziej

znanych kołęd na świecie „Cicha noc”. Tradycja śpiewania i grania kołęd przetrwała mimo różnych dziejów i jest kontynuowana do dziś. Bardzo udany wieczór kołęd był zasługą uczniów, nauczycieli, rodziców i zaproszonych gości, którzy licznie przybyli stwarzając ciepłą oraz autentycznie serdeczną atmosferę. Na panujący nastrój wpływ też miał oryginalny wystrój auli szkoły muzycznej. Świąteczną atmosferę przy świecach i gałązkach świerku, a także na sprzętach podkreślały doniosłość tego niepowtarzalnego wieczoru. Muzyczny wkład i zapal włożyli: A. Plebanek-Trzeciecka, E. Skibińska, J. Helwig, I. Skwarna, K. Nieborak, C. Nowakowski, Z. Musiał. Koncert prowadziła M. Telega, a dyrektor szkoły muzycznej K. Dziembowski opowiadał za artystyczną całość. Po koncercie kołęd grono pedagogiczne oraz pracownicy administracji i obsługi spotkali się na tradycyjnym spotkaniu opłatkowym. Koncert wieczoru kołęd powtórzone 6 stycznia br. w kościele p.w. Jana Chrzciciela w Międzyrzeczu. Mimo zimna oraz małej reklamy tego niepowtarzalnego „Wieczoru Kołęd i Pastorałek Polskich” świątynia była wypełniona po brzegi, za organizatorów wieczoru bardzo serdecznie wszystkim dziękują.

Zdzisław Musiał



Kołędy i Pastorałki Polskie - Koncert w wykonaniu uczniów PSM I st. w Kościele św. Jana w M-czu. Chór kameralny - prow. przez Alinę Plebanek-Trzeciecką

Duet saksofonowy: Ł. Kaźmierczak, P. Wasylków - Koncert Gwiazdkowy



Zespół skrzypcowy - Koncert Gwiazdkowy

Rekordowy bałwan!



Korzystając z tegorocznej obfitości śniegu grupa obrzyckich chłopaków ulepiła wyjątkowego tak w kształcie jak i wymiarach bałwana - wysokość 4,5 metra i na poziomie tzw. pierśnicy (ok. 1,3 metra od ziemi) o obwodzie ponad 4 metry. Chłopcy: Lubocha Tomasz i Krzysztof, Paweł, Piotr i Darek Trojanowscy, Baranek Przemysław i Kamil oraz Szablewski Kamil, Tomek Martin i Kamil Mazura budowali go nad obrzyckimi basenami przez dwa świąteczne dni, oczywiście w końcowej fazie musieli korzystać z drabiny. Innych szczegółów przedsięwzięcia nie zdradzili. Spodziewają się, że ich wyczyn zainauguruje Międzyrzeczką Księgę Rekordów (daj Boże chlubnych) w różnych dziedzinach. Pozostaje tylko pytanie, kto będzie tę Księgę prowadził i kogo powołamy do Kapituły.

R. Krawiec

Jeszcze w "starym" 2001 roku, w połowie grudnia przeżyliśmy piękne chwile za przyczyną organizatorów XV edycji konkursu "Mój las". Uczestnicy, a raczej laureaci konkursu zostali zaproszeni do Nadleśnictwa w Międzyrzeczu. Już przed wejściem czuje się naturalną atmosferę lasu, wszędzie drzewka i krzewy, a na koscie brukowej logo nadleśnictwa. Trochę stremowani weszliśmy do pięknej sali konferencyjnej wypełnionej trofeami zwierząt i planszami roślin. Przywitał nas bardzo gościnny i dostojny pan **Andrzej Meissner**. Na stole obok leżały stosy książek i atlasów, radość ogarnęła wszystkie serca. Nasza praca była zauważona i będzie nagrodzona, to bardzo miłe uczucie. Przewodniczący komisji odczytał wynik rywalizacji w poszczególnych kategoriach. Najmłodsza uczestniczka, Ania z pierwszej klasy szkoły podstawowej podskoczyła z radości. Lista nagrodzonych była długa, ale z przyjemnością czekaliśmy na wymienienie naszych nazwisk.

Zwycięzcy w poszczególnych kategoriach zostali:

- „Dlaczego nie można śmiecić w lasach?” - Ania Wierzbicka z SP-3, Stachowiak Marta, Krzyżaniak Magdalena i Adamczyk Ark z SOS.

- „Czy wypalanie traw ma wpływ na przyrodę?” - Ania Kawecka i Magda Gajek SP-3, Joasia Konopa, Szubda Kasia oraz Ewa Sokół - SP-2.

Finał Rejonowego Konkursu „Mój las”

- „Znaczenie surowca drzewnego dla człowieka” - Dagmara Jasińska Gimnazjum nr 2, Magda Ogródowczyk, Marta Kijak, Ania Rokicka, Marzena Sobczak, Wioletta Wilk, Matejko Krzysztof Gimnazjum nr 1

- „Piękno Ziemi Lubuskiej w fotografii” - Piotr Winnik SP-3, Zbigniew Łunkiewicz i Zbigniew Diakowicz z SOS.

Nie zdążyliśmy obejrzeć nagród, a tu już następna niespodzianka przygotowana przez gościnnego pana nadleśniczego **Jerzego Pawliśzaka**. Po oprowadzeniu nas po ścieżce dydaktycznej, o której wcześniej wiedzieliśmy od naszej pani, Aliny Ignatowicz, przewodnik, pan Rafał Kwiatkowski, zaprosił nas na ognisko. Przy pieczeniu kielbasek, wymienialiśmy jeszcze swoje uwagi na temat konkursu i prawie wszyscy zadeklarowali swój udział w kolejnej, już XVI edycji. Mimo deszczu i wiatru atmosfera całej uroczystości była ciepła i przyjemna. Udział w konkursie zmusił jego uczestników do pogłębiania swojej wiedzy przyrodniczej i ekologicznej.

Trud nasz, dzięki fundatorom nagród: Burmistrzowi Miasta i Gminy Międzyrzecz, Nadleśniczemu Nadleśnictwa w Międzyrzeczu i Kołu Łowieckiemu „Rogacz” w Międzyrzeczu został sownie nagrodzony.

Za wszystkie, piękne przeżycia chcemy tą drogą bardzo podziękować organizatorom konkursu „Mój las”: Zarządowi Głównemu Ligi Ochrony Przyrody i Zarządowi Głównemu Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Leśnictwa i Drzewnictwa.

Swoją wdzięczność sponsorom i opiekunom okazemy, pokazując w codziennym życiu nasz prawidłowy stosunek do otaczającej przyrody. To jest nasza największa zdobycz wynikająca z uczestnictwa w konkursie, choć nie tracimy wiary w to, że przekazane prace na szczebel wojewódzki wywarą pozytywne wrażenie na komisji w Gorzowie Wlkp.

Uczestniczki konkursu z Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu

Wioletta Wilk - kl. II a
Magdalena Ogródowczyk - kl. II a

Przyszło nam żyć w ciężkich czasach

Kryzys finansów publicznych, "dziura" budżetowa, rosnące bezrobocie i podatki, coraz niższy wzrost gospodarczy, wszechobecna korupcja, upadek autorytetów itp.

Lista mogłaby być znacznie dłuższa i wprowadzić w stan depresji i czarnej rozpacz nawet największego optymistę. Wiele reaguje na otaczającą nas smutną rzeczywistość ucieczką w prywatność, brakiem zainteresowania sprawami publicznymi i zabieganiem o własne interesy. Staramy się nie widzieć, że wokół nas jest wiele biedy i bezradności. Wychodzimy z założenia, że każdy winien martwić się o siebie.

Są jednak i inne postawy, które należy nagłaśniać i podkreślać, gdyż nie pozwalają na całkowite zwątpienie, że są wśród nas ludzie gotowi

Dziękujemy

bezinteresownie pomagając innym.

Z taką właśnie bezinteresowną pomocą spotkały się dzieci ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego. A oto ofiarodawcy, którzy wsparli tak finansowo jak i w różnych formach nasze dzieci: restauracja "Piastowska" z Międzyrzecza, biuro podróży "Małgorzata" z Gorzowa, piekarnia "Radziszewscy", Radio "Zachód" z Zielonej Góry, które zorganizowało dla dzieci spotkanie z pracownikami, "Mikołaja" i każdemu dziecku wręczył paczkę. Przy tej okazji wysłuchali też koncertu na świeżym powietrzu

pod Ratuszem Zielonogórskim. Na wielkie i ciepłe słowa zasługują właściciele supermarketu "Intermarche" z Międzyrzecza, którzy przekazali na rzecz stołówki internatu i dzieci specjalnej troski wiele produktów spożywczych o wartości 5.000 zł. Produkty pozwolą urozmaicić menu wychowanków. Z tej samej firmy dostaliśmy również rower i hulajnogę, co wykorzystane zostanie do rehabilitacji i zajęć rewalidacyjnych.

Dzięki /użyję tu zapomnianego, staropolskiego słowa/ dobrodziejom, czyli ludziom wielkiego serca, nasze dzieci, które w swoim życiu nie zaznały zbyt wiele dobra, mogły uwierzyć, że świat się do nich uśmiecha i że nie jest taki zły.

Andrzej Pacholik

Świąteczne jasełka w Trójce

W Szkole Podstawowej nr 3 od poniedziałku do czwartku w godzinach popołudniowych działa świetlica socjoterapeutyczna. Dzieci przychodzą tu, aby odrobić lekcje, wspólnie bawić się, zjeść kolację. Zajęcia prowadzą panie: **Teresa Misiarz, Arieta Fąka, Elżbieta Kruk** oraz siostra **Ewa Szczukowska**. 22 grudnia 2001 roku dla dzieci uczęszczających na świetlicę odbyło się spotkanie opłatkowe. W tym roku zaproszono na nie także rodziców dzieci. Obecna była również wicedyrektor szkoły, pani **Elżbieta Podyma**.

Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 16.30 jasełkami w wykonaniu dzieci ze świetlicy. Nad ich przygotowaniem czuwała siostra Ewa. Dzieci wcieliły się w postaci Józefa i Maryi, św. Elżbiety, aniołów, św. Franciszka z Asyżu, pastuszków i Trzech Króli. Podczas przedstawienia wszyscy wspólnie śpiewali kolędy. Potem nadeszła chwila najbardziej wzruszająca - dzielenie się opłatkiem i składanie sobie życzeń: zdrowia, radości, spełnienia marzeń oraz miłości Bożej. Na świątecznie nakrytych stołach nie zabrakło ciasta, owoców

i napojów. Były także wspólne zabawy, a każde dziecko otrzymało słodką niespodziankę. Spotkanie zakończyło się o godz. 18.30. Przy tej okazji należało się serdeczne podziękowania dla Kasyna Wojskowego za sponsorowanie ciasta oraz dla uczeń

nic międzyrzeckiego Liceum Ogólnokształcącego: **Małgorzaty Czubak, Justyny Rejby, Aleksandry Lubaczewskiej, Marty Kłobus, Emilii Sobolewskiej, Justyny Grzelak i Lidii Jerzykowskiej** za codzienną pomoc w prowadzeniu zajęć. Miejsmy nadzieję, że Wigilia na świetlicy przejdzie do tradycji i zawsze znajdą się osoby, które zechcą pomóc innym.

E. K.

**Chcesz sprzedać lub kupić
Telefon Komórkowy**

**Pierwszy w Międzyrzeczu
Komis telefonów GSM**

**ul. Waszkiewicza 18
przy Salonie Komputerowym
"CONSPECT"**

**Czynny codziennie
od godz. 10.00 do godz. 18.00**



WIEŚCI Z PRZEDSZKOLA NR 1

Święta Bożego Narodzenia to czas szczególny, czas wspomnień i radości, ważne jest, by nikt nie czuł się sam. Dlatego postanowiliśmy sprawić



wiele radości ludziom samotnym, chorym oraz dzieciom, które przebywały w szpitalu. Szczególnym miejscem, które odwiedziliśmy wraz z dziećmi, był Zakład Opiekuńczo-Leczniczy z łózkami opieki paliatywnej w Międzyrzeckim szpitalu. Dzieci zaprezentowały program artystyczny dla wszystkich

podopiecznych. Wzruszenia oraz łez, jakie pojawiły na twarzach chorych, nie zapomnę jeszcze długo. Pobyt naszych dzieci wzruszył wszystkich. Dziękuję pani dyrektor oraz pani kierownik, że wyraziły zgodę na nasze spotkanie z podopiecznymi.

Będąc w szpitalu przedszkolacy odwiedzili również chore dzieci przebywające na oddziale dziecięcym. Po zaprezentowaniu programu wręczono dzieciom przytulanki, a personelowi świąteczne życzenia.

Innym bardzo ważnym przedsięwzięciem było zorganizowanie dla dzieci z międzyrzeckich rodzin paczek świątecznych. Do tej akcji już po raz kolejny włączyliśmy naszych wychowanków oraz rodziców. Dnia 20.12.01 r. do przedszkola zaproszono dzieci wraz z ich rodzicami. Były wiersze, piosenki, a do zabawy zaproszono chętne dzieci. Uśmiech i radość, jakie



gościli na twarzach dzieci sprawiły, że będziemy o nich pamiętać i zaplanujemy kolejne spotkanie w naszej placówce. Akcja ta sprawiła, że ofiarowaliśmy dzieciom radość i uśmiech, dlatego serdecznie dziękuję wszystkim, którzy włączyli się w zorganizowanie tej akcji.

Halina Siwczak dyrektor Przedszkola nr 1



Spotkanie z poezją

Poezja to wyrażanie uczuć, emocji; np. szczególne uniesienie, które zowie się natchnieniem. Mogą doznać go ludzie obdarzeni wrażliwością, delikatnością i chęcią odkrycia samego siebie. Dzięki tworzeniu poezji, można malować słowem – poetyckie obrazy o różnorodnej gamie epitetów, dziwacznych metafor, dowolnych skojarzeń. Poezja to wspaniałe doznanie zmysłów, graniczące z cudem narodzin, pieczołowicie strzeżonych w odległych zakamarkach duszy, wydobyte na światło dzienne w tej jednej – właściwej chwili.

Poezja dla każdego jest czymś innym, a czym jest dla Młodych Poetów z SP 2? Na pewno wspaniałą przygodą, kolejnym krokiem na drodze poznania własnej osobowości, próbą swych możliwości, treścią podczas publicznych wystąpień.

11.01.2001 r. w Szkole Podstawowej nr 2 odbył się wieczorek poetycki z cyklu „Kieszeń”. Gromadzony dorobek poetycki ma stanowić ukłon w stronę Leopolda Staffa i jego wiersza o takim samym tytule. Kieszeń chłopięca „...co kryje w sobie dziwów drogotycznych więcej... kamyki, sznurki, szkiełka, pióra zardzewiałe...”, również wiersze szkolnych poetów zawierają różnorodne treści o wszystkim i o wszystkich. Są prawdziwą skarbnicą dziecięcych pomysłów, marzeń, refleksji, doznań i wzruszeń. Spotkania i wieczorki poetyckie to lekcja języka polskiego spędzona inaczej, a biorąc w niej udział również rodzice, krewni i znajomi.

Serdecznie dziękuję Młodym Poetom za wspaniałą twórczość poetycką, cierpliwość, a ich gościom za uczestnictwo w wieczorkach poetyckich oraz wsparcie duchowe jakiego udzielają swym pociechom.

Opiekun koła poetyckiego mgr Anita Knych

SZKOŁA PODSTAWOWA nr 2 im. Szarych Szeregów w Międzyrzeczu

informuje,

iż z dniem 01.02.2002r.
rozpoczyna zapisy uczniów
do klas pierwszych
na rok szkolny 2002/2003.

Zapisów należy dokonywać
w sekretariacie szkoły ze względów
organizacyjnych najpóźniej
do końca lutego.

Dyrekcja Szkoły

SZKOŁA PODSTAWOWA nr 2 im. Szarych Szeregów w Międzyrzeczu

informuje,

iż z dniem 01.02.2002r.
rozpoczyna zapisy dzieci 6-letnich
do oddziału „zerówkowego”
na rok szkolny 2002/2003.

Zapisów należy dokonywać
w sekretariacie szkoły
najpóźniej do końca lutego.
Ze względów organizacyjnych
(planowane dwa oddziały 25-cio osobowe)
liczy się kolejność wpisów.

Dyrekcja Szkoły

„UŚMIECH”

dę z uśmiechniętą duszą idę w stronę
nieba,
! chmur wybudują dom,
! może on już tam na mnie czeka?
estem pewna, że obok niego płynie rzeka,
rodzina na mnie czeka,
am gdzie w niebie płynie rzeka,
!am gdzie strumyk szemrze biały,
braciszek jest mój mały,
! uśmiechem na duszy idę w stronę nieba.

Katarzyna Ostaszewska kl. VIa SP 2

Kieszeń

Kieszeń jest w kurtce
kieszeń jest w spodniach
W kieszeni znajdziesz dużo rzeczy,
np. papiery po gumie, kamień
zielony.
Lecz moja kieszeń jest inna
W mojej kieszeni znajdziesz dużo
pomysłów i wiele marzeń, o których
możesz pomyśleć codziennie.

Marta Jądrowska kl. VIa SP 2



MIĘDZYRZECKIE STOWARZYSZENIE
„S.A.N.S.A.”
NA RZECZ DZIECI I MŁODZIEŻY NIEPEŁNOSPRAWNEJ
UZDOLNIONEJ ARTYSTYCZNIE
ul. Poznańska 22 66-300 Międzyrzecz
Tel. (095) 741-76-30 lub 741-24-31

Konto – GBS Międzyrzecz Regon 211048259
Nr 83670000-204004-27006-1



Normalność?

„Ja przede wszystkim chcę zauważyć, że opisane rzeczy działy się za sprawą ludzi, którzy postanowili zrobić coś więcej, podzielić się swoją radością, swoją nadzieją na normalność” – jest to cytował z wypowiedzi p. **Adama Kozińskiego** w artykule pt. „Minał rok...” na łamach Kuriera Międzyrzecznego styczeń 2002 r. Bardzo przykro, że p. **Koziński** zapomniiał wspomnieć o artystach niepełnosprawnych z naszego miasta o cyklicznych koncertach, prezentacjach dzieci i młodzieży niepełnosprawnej. W roku 2001 odbyły się już V Prezentacje Artystyczne Niepełnosprawnych. Oprócz wykonawców rodzimych udział w prezentacjach biorą wykonawcy z Polski. My również mamy mały wkład w promocję naszego miasta. Nasi niepełnosprawni artyści także odnoszą sukcesy poza rodzinnym miastem. Są znani w Polsce. Dzięki sponsorom i darczyńcom, szczerze oddanym naszej sprawie mieszkańcom Międzyrzecza nasze dzieci spotykają się w Międzyrzeckim Ośrodku Kultury na zajęciach plastycznych, wokalnych i muzykoterapii. Nasze dzieci też chcą żyć normalnie, niczym nie różniąc się od innych sprawnych osób, a nieraz potrafią więcej dać ciepła, tolerancji, wdzięczności. Serdecznie zapraszam p. **A. Kozińskiego** na zajęcia i już teraz na VI Prezentacje Artystyczne i proszę w przyszłości nie zapomnieć normalnie wspomnieć o naszych utalentowanych artystach.

„Panie, ofiaruj każdemu z nas czegoś mu w życiu brak”.

/Bulart Okudźawa/

Z wyrazami szacunku

Anna Szulga

Z DZIAŁALNOŚCI NADOBRZAŃSKIEGO KLUBU PŁETWONURKÓW

W sobotę 29.12.2001 w bazie naszego klubu – znajdującego się na przystani nieopodal plaży miejskiej nad Jeziorem Głębokim – odbyło się nurkowanie z okazji POŻEGNANIA STAREGO ROKU. Słoneczny dzień w śnieżnej scenerii, dodatnia temperatura i wolne od lodu jezioro – były to wymarzone warunki do rekreacyjnego nurkowania. Nurkowaliśmy w dwóch grupach. Jako pierwsi rozpoczęli nurkowanie bracia Maksymilian i Jacek Jankowscy wraz z Rafałem Lisem i Przemysławem Kubackim pod nadzorem Lucjana Wasowicza. Jako drugi nurkował zespół złożony z Leszka Jurasika – rozpoczynającego swą przygodę z nurkowaniem w naszym klubie i Jacka Borowiaka – nurkującego po raz pierwszy w tzw. „suchym skafandrze”, który w pełni izoluje ciało nurka od wody, za wyjątkiem twarzy, zapewniając komfort cieplny – tę grupę poprowadził osobiste. Zimą widoczność pod wodą wynosi 8-12 metrów, co ułatwiło nam podziwianie atrakcji Jeziora Głębokie – osoki aloesowatej. Podczas nurkowania lawice ryb majestatycznie przepływały obok nas oświetlone promieniami słońca, malutkie szczupaki „stojące” wśród roślinności jak w gęstym lesie niewzruszone liczyły na to, że ich nie zauważymy. Raki majestatycznymi ruchami toczyły własne sprawy. Z pomostu nad naszym bezpieczeństwem czuwał Marian Kubacki. Towarzyszyli nam nasi bliscy. W sumie było nas 20 osób. Na czas „po nurkowaniu” została przygotowana ciepła herbata i kielbaski pieczone nad ogniskiem.

Adam-Meja



Referendum w Gimnazjum nr 1

Dnia 5 grudnia 2001r. w naszym gimnazjum zostało przeprowadzone referendum rozpisane przez Gazetę Wyborczą pod hasłem „Do Europy jeden krok”.

Uczniowie odpowiadali na pytanie: Czy chcesz, aby Polska przystąpiła do krajów Unii Europejskiej?

Wyniki głosowania przedstawiają się następująco:
- na 700 uczniów uprawnionych do głosowania udział wzięło 578,

- 394 gimnazjalistów pragnie zasilić szeregi UE,

- 178 uczniów wyraziło swój stanowczy sprzeciw, - znaleźli się również tacy uczniowie, którzy nie wyko-

rzystaliby możliwości prezentacji swoich poglądów. Nad prawidłowym przebiegiem referendum czuwała komisja w składzie: dyrektor mgr Alicja Witter, mgr Dorota Giełńska, Karolina Piosik, Natalia Potyra, Anna Sobczyk i Katarzyna Lubaczewska.

Idea referendum spodobała się uczniom naszego gimnazjum, ponieważ pozwoliła nam zaprezentować swoje zdanie na temat tak istotny, jak przystąpienie Polski do Krajów Piętnastki.

„Lalka z porcelany”

Na strychu w starym kufrze na samym dnie
Leży...

Lalka z porcelany.

Ma piękną perłową sukienkę i perłowe wstęgi.

Lecz ona jest smutna,

Jej twarz ponura...

Hymnnnnnn...

Wzemię ją, rozweseli się jej mina.

Aleksandra Światała kl. Vd SP 2

Wanda z Mickiewiczów Imielita

Miłość

Gwiazdy nie świecą gdy chmura je zakryje,
obłoki zastąpią jasny słońca blask,
a miłość zwycięża, miłość zawsze żyje
i przez tyle wieków ona łączy nas.

Bo miłość prawdziwa wszystko wybacza
i jest jak słońce i jest jak chleb,
kto wierzy w miłość ten nie rozpacz
- bo tym uczuciem silnym jest.

Koncert w kościele p.w. św. Wojciecha

Jedną z pierwszych okazji do śpiewania kołęd były prawdopodobnie szopki ustawione w kościołach przez św. Franciszka z Asyżu. Ponieważ w tamtym czasie niewiele osób potrafiło czytać i pisać, św. Franciszek opowiadał historię narodzin Chrystusa za pomocą figur i żywych obrazów. Był to początek pieśni opiewających narodzin Zbawiciela, wkrótce stały się one nieodzowną częścią świąt Bożego Narodzenia.

W Polsce kołędowanie to od wieków starannie pielęgnowana tradycja. Najpiękniejsze kołedy (i nie tylko) mieliśmy okazję usłyszeć na koncercie, który odbył się 23.12.2001 w kościele p.w. św. Wojciecha. Inicjatorami koncertu byli burmistrz Władysław Kubiak i proboszcz parafii p.w. św. Wojciecha ks. Grzegorz Tuli-głowicz. W murach kościelnych zabrzmiały kołedy, które wykonała Bogumiła Tarasiewicz. Solistce towarzyszyła orkiestra Quodlibet, która oprócz kołęd zagrała utwory min. Mozarta. Muzykę uzupełniała poezja recytowana przez aktorkę Małgorzatę Wower.

Koncert był wspaniałym przeżyciem dla słuchaczy, wprowadził w nastrój świąt Bożego Narodzenia. Miejmy nadzieję, że za rok znów usłyszymy artystów z Zielonej Góry.

Natalia Stasyszyn



Aby dobrze przygotować się do tego wydarzenia, poznajemy państwa Europy, a nasze wiadomości przedstawiamy w postaci tablic informacyjnych (na fotografii przedstawiamy tablicę prezentującą Włochy).

Natalia Potyra, Katarzyna Lubaczewska, Anna Sobczyk, Karolina Piosik – klasa III b

EKSPORT ŻYWYCH KONI NA MIĘSO NIGDY NIE BĘDZIE HUMANITARNY I POWINIEN BYĆ ZAKAZANY!

Do rzeźni w Europie Zachodniej trafiają stare i chore konie, które nie mogą dłużej pracować, a także źrebięta i ciężarne klacze. Wszystkie odbywają przerażającą długą podróż, która niekiedy trwa 5 dni. Handel nimi jest możliwy jedynie dzięki ignorowaniu prawa i przedkładaniu zysku nad dobro zwierząt.

W czasie transportu często nie są pojęne ani karmione, nie zapewnia się im również wymaganego prawem odpoczynku.

W czasie przeładunku konie, które upadły, są wywlekane z ciężarówek lub bite, kopane i rażone prądem, by zmusić je do wstania.

Polska jest największym eksporterem koni na mięso na naszym kontynencie. Jeszcze dziesięć lat temu w Polsce żyło milion koni, a obecnie ich liczba zmniejszyła się do 500 000.

Polskie konie są idealnym źródłem koniny na potrzeby włoskiego i francuskiego rynku z powodu niskiej ceny oraz nieprzestrzegania praw zwierząt w naszym kraju. Na przykład Włosi lubią "suchą" koninę, więc kierowcom mówi się, by nie poili koni, gdyż dostaną one kolki (co jest kłamstwem i łamaniem prawa). Ale żadną ze stron uczestniczących w tym procederze nie interesuje dobro koni.

Konie są przewożone przeładowanymi ciężarówkami, co często powoduje, iż upadają i trafiają się wzajemnie. Niebezpieczeństwo wzrasta w miarę podróży przez Polskę, ponieważ po drodze doładowywane są dalsze konie.

Z powodu notorycznego braku inspekcji weterynaryjnej zanim konie dojadą do granicy z Republiką Czeską są często chore lub ranne. Prawo zabrania wywozu z Polski chorych lub rannych zwierząt i powinny one zostać wyładowane. Dochodzenie „Vivy”! ujawniło jednak, że chore i ranne konie są transportowane dalej przy ignorowaniu wymaganych prawem okresów postoju. Po zaledwie 3 godzinnej przerwie - zamiast 24 godzinnej wymaganej prawem - zwierzęta zostają ponownie załadowane na ciężarówki i kontynuują swoją ostatnią podróż bez względu na swój stan. Z Cieszyńska konie przewożone są przez Republikę Czeską i Słowację, a następnie dalej do Słowenii i na Węgry. Przewoźnicy wybierają okrężną drogę, by uniknąć restrykcyjnych kontroli weterynaryjnych przeprowadzanych w Austrii. Praktyka ta, chociaż bardzo często stosowana, jest nielegalna i wydłuża podróż o wiele godzin.

We wnętrzu ciężarówki konie często tracą równowagę i upadają. Kiedy już leżą, często zostają poranione lub strątowane przez współ-

towarzyszy podróży. Dla rannych koni, kucyków i źrebiąt przepełnienie ciężarówek może okazać się śmiertelne. Konie, które raz znalazły się na ziemi, często desperacko walczą, by ponownie stanąć na nogach, podczas gdy pozost-

nie mu się gardło. Ogłuszania dokonuje się przy pomocy pistoletu, który wstrzela metalowy bollec w czoło zwierzęcia. Często procedura ta jest ignorowana lub przeprowadzana niekompetentnie i konie odzyskują świadomość, kiedy podryzyna im się gardło. Wiele z nich jest zabijanych na oczach swoich towarzyszy, co jest kolejnym pogwałceniem prawa.

A całe to cierpienie jedynie po to, by skończyły swoje wypełnione pracą dla człowieka życie w rzeźni i trafiły na stół amatorów koniny!

Każdego dnia zwierzęta te na naszych targowiskach i drogach są bite ostrymi przedmiotami, mają fatalne warunki sanitarne, łamią sobie nogi, ranią skórę. Często podczas wielogodzinnej podróży, z powodu obrażeń, muszą być...dobijane.

W 1993 roku Trybunał Spraw Zwierząt w Genewie uznał nasz kraj za jeden z najokrutniejszych wobec zwierząt transportowanych. Polska znalazła się obok Grecji i Hiszpanii. O okrucieństwie transportu zwierząt niech świadczą fragmenty raportu NIK-u z 1997 roku:

- Zasygnalizowane nieprawidłowości powodowały, że w dziurawych podłogach zwierzęta łamały sobie kończyny, raniły się o wystające ostre przedmioty lub ulegały zaduszeniu wskutek przeładowania. Stan ten wymuszał konieczność tzw. uboju sanitarnego. Śmiertelne upadki zwierząt w czasie transportu stwierdzono w 70% skontrolowanych jednostek.

zwierząt w czasie transportu stwierdzono w 70% skontrolowanych jednostek.

- Spośród 130 skontrolowanych punktów skupu 60% z nich nie zapewniało zgromadzonego zwierzętom odpowiednich warunków pobytu.

- Ustalenia kontroli wskazują, że 40% skontrolowanych firm nie zapewniało zwierzętom warunków bezpiecznego - tj. przede wszystkim nie grożącego urazami i okaleczeniem przewozu.

- Z ustaleń kontroli wynika, że w co 4 ze skontrolowanych jednostek nie zapewniało przewożonym zwierzętom odpowiednich warunków sanitarnych.

- Przekroczenie norm ładunkowych - w poszczególnych zbadanych transportach - sięgały od kilku przypadków do 95% tych transportów.

Nadmierne zagęszczenie powodowało nawet zaduszenie zwierząt w czasie transportu.

- Zły stan techniczny pojazdów oraz urządzeń ładunkowych, a także nadmierne zagęszczenie zwierząt w ładowniach samochodów powodowały zarówno śmiertelne upadki zwierząt w czasie przewozu, za i wyładunku, jak też prowadziły do ciężkich urazów (głównie złamań), co z



stałe zwierzęta często trafiają na śmierć.

Po przybyciu do punktów przeładunkowych konie, które padły są wywlekane z ciężarówek łańcuchami lub poddawane brutalnym zabiegom, których celem jest zmuszenie ich do wstania. Stosuje się wobec nich brutalne kopanie, bicie lub umieszczanie palców pod napięciem w odbicie.

Zanim konie dotrą na Węgry, zaledwie w połowie ich szlaku, większość z nich jest ranna, wycieńczona i odwodniona. Wiele jest umierających lub już padło.

Kiedy konie wjeżdżają na teren Unii Europejskiej w Gorizii w Północnych Włoszech na granicy ze Słowenią, większość z nich jest w ciężkim stanie fizycznego i psychicznego wyczerpania lub nie żyje. Wiele z nich czeka jeszcze długą podróż na zachodnie wybrzeże Włoch i dalej promem na Sardinie.

Po przybyciu do rzeźni konie są brutalnie wywlekane z ciężarówek i wciągane do fabryki śmierci. Prawo wymaga, by zwierzę zostało ogłuszone zanim poder-





kolej wymuszało tzw. ubój sanitarny.

• Żadne z 11 skontrolowanych granicznych przejść drogowych nie było przystosowane do przeprowadzenia pełnej kontroli weterynaryjnej.

Ostatni raport NIK-u z marca 2000 roku stwierdza: „Warunki transportu zwierząt w stosunku do stanu z 1997 roku nie poprawiły się.”

Wprowadzenie w życie istniejących przepisów Ustawy o Ochronie Praw Zwierząt znacznie polepszyło losy koni i sprawiłoby, że proceder ten przestałby być opłacalny. A to z kolei położyłoby kres eksportowi koni na mięso. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby konie były ubijane w polskich rzeźniach i eksportowane jako schłodzone mięso (stworzy to także nowe miejsca pracy). Z eksportu żywych koni największe zyski czerpią pośredniczące firmy transportujące te zwierzęta. Polski rolnik mógłby zyskać na ubijaniu koni w naszym kraju i eksporcie już schłodzonego mięsa. Odpadałyby koszty pośredników, a sprzyja temu wprowadzona od stycznia 2001 roku zerowa stawka celna na eksport schłodzonego mięsa.

„Viva!” jest międzynarodową organizacją walczącą o prawa zwierząt, która ma swój oddział w Polsce. Akcję prowadzoną przez tę fundację popiera wiele znanych osób, np. Paul McCartney, Daniel Olbrychski, Maja Ostaszewska, Małgorzata Braunek i Kora Jackowska, możesz dołączyć się i Ty!

Zachęcam wszystkich do podpisania się pod petycją dot. zakazu eksportu żywych koni na rzeź lub do pomocy w zbieraniu podpisów. Jeżeli nie chcesz, by te piękne i mądre zwierzęta zostały skazane na okrutną podróż do rzeźni - przyłącz się do protestu! Skontaktuj się z Fundacją Viva!, zamów darmowy pakiet (zawiera on plakat, ulotki, pocztówki do premiera, raport oraz petycję). Młodzież może zorganizować akcję zbierania podpisów w swoich szkołach i przygotować tam gazetkę ścienną korzystając z materiałów dostarczonych przez „Vivę”!

Fundacja Viva!

ul. Kopernika 6/8

00-367 Warszawa

tel.: (22)828 43

29 www.viva.org.pl/konie

info@viva.org.pl

Katarzyna Banaszkiewicz



Przyroda



Jeziora regionu

Jezioro Długie koło Rańska położone jest 6,5 km na południowy wschód od Międzyrzecza, w okolicach drogi Międzyrzecz - Trzciel. W całości otoczone jest lasem nadleśnictwa Trzciel. Obok jeziora gospodarstwo wsi Rańsko. W bezpośrednim sąsiedztwie brzegu rosną drzewa liściaste w różnej klasie wieku. Na uwagę zasługuje duży okaz dąb przy drewnianej kładce, naprzeciw gospodarstwa. Jest to płytki bezodpływowy zbiornik z mocno zarastającym dnem. Na jeziorze widać postępujący proces zarastania, mocno rozwinięta roślinność podwodna i wodna zajmuje praktycznie całą powierzchnię lustra wody. Po południowej stronie duże wzniesienie porośnięte młodym lasem. Wokół jeziora leśna droga. Niewiele miejsc z dostępem do brzegu, brak plaży i miejsc do łowienia ryb, tylko jedna duża kładka. Na skutek głębokiego zamarznięcia całego jeziora kilka lat temu w zbiorniku niemal zupełnie wyginęły większe ryby. Można tu spotkać przeważnie karłowate okazy: karasia, lina i okonia. Bagna i mokradła w okolicy jeziora są doskonałym środowiskiem dla wielu zwierząt, szczególnie licznie występują tu różne gatunki żab i zaskronce. Licznie występuje tu wiele gatunków ptaków: kaczki, perkozy, labędzie, czaple, kormorany. Ciekawostką jest występowanie nad tym jeziorem wydry. Jest to jedno z trzech jezior w okolicach Rańska - 0,5 km na południowy wschód od tego zbiornika znajduje się inne małe jeziorko zwane potocznie Trzewie lub Trzecie.

Tekst i foto: Andrzej Chmielewski

Luty dla przyrody

„Rozbrykał się luty
od nizin do gór,
W biel się przydział
od stycznia wziął wzór.

Luty to trzeci muzykant
w zimowym tercecie,
Na soplach lodu
Gra jak na klawecie...”
/Stanisław Wodiczko - „Luty”/

Luty to drugi miesiąc roku, po łacinie: Februarius, zimny, mroźny, budzi grozę, srogi. W dawnych wiekach zwał się strąpacz, bo w tym miesiącu siecze mrozem i strąpi /ścina/ drogi i pola, tworząc postrzępioną grudę. Luty to jeden z najsroższych nieraz miesięcy roku, trzymał siarczystym mrozem, a w południe złoci się wspaniałymi soplami lodu wiszącymi u strzech starych domów. Dziś w pejzażu polskiej wsi rzadko spotyka się domy kryte słomą. Chociaż pamiętam, że na Ziemi Lubuskiej w 1945 r. było ich jeszcze wiele m.in. w Templewie, Kursku, Wojciechowie, a w Kalsku było gniazdo bocianie na przewodach elektrycznych, chore bociany u nas zimowały... Luty, choć nieraz trudny był do wytrzymania, to jednak budził w ludziach nadzieję, bo i słońce już świeci wyżej, a sam miesiąc jest najkrótszym w roku, ma 28 dni, a w roku przestępnym 29 dni. Pamiętam luty 1955 roku w Przemyślu, kiedy odbywałem zasadniczą służbę w Ludowym Wojsku Polskim, tam temperatura powietrza wynosiła minus 35, a latem dochodziła do plus 40 stopni C. Zimą rzeka San była skuta grubym lodem, latem wysokim stanem wód zalewała uprawne pola, łąki, malowniczo jary Ziemi Przemyskiej. W dawnych czasach srogi mrozów wielką plagą wsi były stada agresywnych wilków rozpoczynających o tej porze ruję. Podchodziły one nieraz pod ludzkie osiedle, podkopywały się pod chlew i obory, rabując żywy dobytek. Odstraszał je jedynie ogień, a zwłaszcza ogień święconej gromnicy w dniu 2 lutego, kiedy przypada u nas święto Matki Boskiej Gromnicznej. Przysłowia lutego mówią:

- Gdy na gromnicę rozstaje, rzadkie będą urodzaje. - Gdy mroz w lutym ostro trzyma, wtedy już niedługo zima.
- Na dzień świętej Doroty /6.II./ ma być śniegu pod płot. - Kiedy w lutym wieje struga, zimy już niedługo.
- W lutym aura burzliwa - wiosna rychliwa. - Gdy w św. Walek /14.II./ deszcz pada, długą zimę zapowiada.

W lutym pamiętajmy o dokarmianiu ptaków i zwierząt leśnych. W sadzie należy czyścić drzewa, krzewy, bielić wapnem z gliną i krowiecem pnie i grube konary, opryskiwać je cieczami grzybo i owadobójczymi. Udeptywać śnieg pod drzewami. Robić skrzynki lęgowe dla ptaków, zauważać je i chronić przed kotami. Zakładać inspeky i gdy ziemia dostatecznie wygrzana, siać już różne warzywa i kwiaty na wysadkę. Zaglądać do kopców - ziemniaków, mierzyć jaka tam jest temperatura... Naprawiać i uzupełniać narzędzia i sprzęt potrzebny w czasie intensywnych prac.

Kazimierz Kulas.

Warto zobaczyć!



W lesie między Obrzycami, a Jeziorem Bobowickim w okolicach torów kolejowych rośnie pomnikowa sosna o bardzo ciekawym kształcie. Drzewo to rośnie w miejscu przedwojennego gospodarstwa.

Dzieci to ciekawe drze-

wo nazwały nieformalnie „Grubą Bertą” nie bez racji, bo jak na sosnę to okaz.



W największe mrozy i śnieżne dni nie zapominajmy dokarmiać na Obrze zimujących ptaków. Luty 1994r. Foto: Anna Wasylewicz



W mroźny, zimowy czas nie zapominajmy o naszych podwórkowych i osiedlowych kotach. foto: A. Chmielewski



MLK

Rozgrywki MKZ zbliżają się do fazy play-off (niestety dotychczas nie doczekaliśmy się polskiego odpowiednika amerykańskiego określenia końcowej fazy rozgrywek). Zespoły uczestniczące w lidze zajmują prawdopodobnie miejsca, które można było przed rozgrywkami przewidzieć. Mimo, wielokrotnie, heroicznej postawy, ci teoretycznie silniejsi okazali się także w praktyce lepsi. Szanse na podważenie ligowego status quo drużyny, którym się nie powiodło w pierwszej fazie rozgrywek, mają właśnie w czasie meczów drugiej części sezonu, w której zwycięzca przechodzi do dalszej rundy, a przegrany definitywnie kończy swój udział w walce o mistrzostwo ligi.

Mecze play off (jeszcze raz przepraszam purystów językowych) rozpoczynają się w czwartek 21 lutego, a to, kto w tym terminie, tak jak i w kolejnych meczach wystąpi, można będzie przeczytać na plakatach reklamujących zawody.

16. TEAM 2001 - ZNPM 91:48(22:10, 35:11, 9:16, 25:11)

Najwięcej punktów dla drużyn zdobyli:

TEAM: Grabski Paweł-25, Szymański Stanisław-18, Nahorski Daniel-17.

ZNPM: Adamczak Piotr-11, Ciszak Krzysztof -9, Żylewicz Arek-8.

Zawodnikiem meczu został wybrany: STANISŁAW SZYMAŃSKI (TEAM).

Mecz bez większej historii. Nie pierwszy raz w czasie tegorocznych rozgrywek zespół Team 2001 udowodnił, że jest drużyną praktycznie bez słabych punktów. Trudno, co prawda, przecenić rolę lidera Pawła Grabskiego, ale odnoszę wrażenie, że w przypadku jego absencji w którymśkolwiek ze spotkań, znalazłby się bez problemu w zespole ktoś, kto przejąłby rolę superstrzelca. Tego dnia, jak potocznie mówią sprawozdawcy sportowi, ich przeciwnik "nie pograł sobie".

17. B.N.C. - BEZ NAZWY AWF GORZÓW 98:104(23:30, 28:28, 17:24, 30:22)

Najwięcej punktów dla drużyn zdobyli:

BNC: Hoffman Daniel-35, Nowakowski Jakub-27, Gall Paweł-14.

BEZ NAZWY: Iwiński Paweł-29, Czapiewski Łukasz-18, Śmiszek Krzysztof 16. Zawodnikiem meczu został wybrany: DANIEL HOFFMAN (BNC).

Cieężko jest mecz zwyciężki wygrać we dwójkę. Tak Daniel Hoffman, jak i Jakub Nowakowski rozegrali bardzo dobre zawody, ale na wyrównany zespół "Bez Nazwy" było to zdecydowanie za mało. Końcowy wynik może mylić, dając złudzenie wyrównanego meczu, który po prawdzie takim nie był. Dopiero w ostatniej kwarcie drużyna B.N.C. zniwelowała wysokie prowadzenie "wuefistów", dzięki czemu udało jej się "polec" z honorem.

18. PIZZERIA CARUSO - ŚREDNIA KRAJOWA 51:117(10:30, 20:17, 10:26, 11:44)

Najwięcej punktów dla drużyn zdobyli:

PIZZERIA: Możdżeń Dariusz- 15, Kryśkiewicz Tomasz-13, Trawiński Jacek-12.

ŚREDNIA K.+VAT: Dutkiewicz Bartek-29, Karbowski Tomasz-24, Sroka Łukasz-21. Zawodnikiem meczu został wybrany: BARTEK DUTKIEWICZ (ŚREDNIA K.+VAT).

Wydawało się, że to spotkanie może mieć znacznie bardziej wyrównany przebieg. Okazało się jednak, że drużyna /ktoś nota bene pozyskała sponsora - znaną dzinsową firmę Mustang/ Średniej Krajowej potrafi zagrać w sposób zdyscyplinowany, co przy naprawdę sporym potencjale, który w drużynie drzemie, zaowocowało takim, a nie innym rezultatem.

19. OSKAR GBS - BUDMISTRZ MOLOKAI 98:91(23:20, 25:25, 24:19, 26:27)

Najwięcej punktów dla drużyn zdobyli:

OSKAR: Myszowski Artur-22, Szkudlarski Damian-19, Łączkowski Bartek-16.

MOLOKAI: Daszkiewicz Leszek-42, Daszkiewicz Arek-16, Frąckowski Norbert-16.

Zawodnikiem meczu został wybrany: LESZEK DASZKIEWICZ (MOLOKAI).

Kapitałne spotkanie Leszka Daszkiewicza, który ustanowił strzelecki rekord sezonu-42 punkty. Gdyby do poziomu zawodników podkoszowych dostroili się rozgrywający Molokai- Bud-Mistrz, wynik mógł być całkiem inny. Dziwi momentami nieracjonalne wykorzystywanie przez zespół Oskara tak przewagi wzrostu, jak i umiejętności technicznych (couriosum- Artur Myszowski grający na siódmym metrze przez większą część meczu), ale "kto bogatemu zabroni żyć biednie". Dopóki wygrywają, racja jest po ich stronie.

20. BEZ NAZWY AWF - TEAM 2001 60:75 (17:19, 20:17, 7:19, 16:20)

Najwięcej punktów dla drużyn zdobyli:

TEAM: Grabski Paweł-29, Madziak Marek-12, Szymański Stanisław-11.

BEZ NAZWY: Iwiński Paweł-19, Śmiszek Krzysztof 14, Krajdocha Michał-14.

Zawodnikiem meczu został wybrany: PAWEŁ GRABSKI (TEAM).

Miał to być kolejny przebieg MLK ,ale brak kilku zawodników z zespołu Bez Nazwy spowodował, że zabrzmiał jak murrmurando. Sukces Team 2001, od trzeciej kwarty niezagrażony i to oni własni, jeśli nie przegrają z zespołem Molokai w kompromitującym stosunku, wystartują do play off z drugiej pozycji.

21. BUDMISTRZ MOLOKAI-ŚREDNIA KRAJ. 108:80 (25:17, 30:26, 24:8, 29:29)

Najwięcej punktów dla drużyn zdobyli:

MOLOKAI: Daszkiewicz Leszek-33, Gorgolik Tomasz-26, Paczkowski Łukasz-24.

ŚREDNIA K.+VAT: Dutkiewicz Bartek-31, Sroka Łukasz-18, Strzelczyk Jakub-17.

Zawodnikiem meczu został wybrany: TOMASZ GORGOLIK (MOLOKAI).

Przed meczem ,mówiło się", że drużyna Średniej Krajowej może pokusić się o zwycięstwo, bo z meczu na mecz grali oni coraz lepiej. Dobra gra rozgrywających Molokai- Bud- Mistrz i rewelacyjna dyspozycja snajperska Leszka Daszkiewicza, sprawiły jednak, że różnica poziomów na korzyść "old-boyów" z Molokai była wyraźna. A może

tylko zdecydowała dyspozycja z tego konkretnego dnia?

22. ŚREDNIA KRAJOWA-ZNPM 114:101(17:31, 27:15, 25:21, 21:23, 7:7, 17:4)

Najwięcej punktów dla drużyn zdobyli:

ŚREDNIA K.+VAT: Dutkiewicz Bartek-31, Karbowski Tomasz-26, Strzelczyk Jakub-24, ZNPM: Żylewicz Arek-35, Adamczak Piotr-16, Majchrzak Robert-16.

Po raz pierwszy wybrano dwóch zawodników: TOMASZ KARBOWIAK (ŚREDNIA) i AREK ŻYLEWICZ (ZNPM).

Mecz kończony dwiema dogrywkami. Zmieniające się prowadzenie. Znakomita dyspozycja liderów drużyn- Dutkiewicza i Żylewicza. Czegoż więcej trzeba? A był to przecież mecz teoretycznie słabszych zespołów. Po raz kolejny okazało się, że ambicją, pragnieniem zwycięstwa można budować piękne, prawdziwie sportowe spektakle.

23. OSKAR GBS - PIZZERIA CARUSO 136 : 47(33:17, 35:8, 32:14, 36:12)

Najwięcej punktów dla drużyn zdobyli:

OSKAR: Myszowski Artur-47, Nowak Mariusz-47, Kolacz Jarosław-25;

PIZZERIA: Kryśkiewicz Sebastian-12, Jakubowski Łukasz-11, Trawiński Jacek-10.

Zawodnikiem meczu został wybrany: ARTUR MYSZKOWSKI (OSKAR GBS).

Wynik tej konfrontacji mógł być tylko jeden. Jedyna wiadomość to pytanie: czy udało się poprawić rekord zdobytych punktów sezonu należący do Leszka Daszkiewicza? Udało się. Mariusz Nowak i Artur Myszowski dzielą go wspólnie, a wynosi on od tego spotkania 47 punktów.

MECZ GWIAZD Z OKAZJĄ WIELKIEJ ORKIESTRY ŚWIĄTECZNEJ POMOCY

OSKAR GBS - DRUŻYNA GWIAZD 112:77 (28:16, 17:25, 28:15, 39:21)

Wynik tego meczu nie był najważniejszy, po prostu liczyła się wspaniała zabawa i szczytny cel. Zawodnicy obu drużyn wygrali licytację "ooooogromnej" PIZZY ufundowanej przez p. Jacka Krupę, współwłaściciela PIZZERII CZRUSO, oferując na rzecz WOSP kwotę 200 zł. Wielkie brawa dla wszystkich uczestników.

Dane statystyczne MLK

AKTUALNA TABELA LIGI

1. OSKAR GBS	6 meczów	12 pkt.
2. TEAM 2001	5 meczów	11 pkt.
3. BEZ NAZWY AWF GORZÓW	6 meczów	10 pkt.
4. BUDMISTRZ MOLOKAI	5 meczów	8 pkt.
5. ŚREDNIA KRAJOWA + VAT	6 meczów	8 pkt.
6. B.N.C	5 meczów	7 pkt.
7. ZESPÓŁ NAPIĘCIA P.	6 meczów	7 pkt.
8. PIZZERIA CARUSO	6 meczów	6 pkt.

NAJLEPSI STRZELCY LIGI

Nazwa drużyny	Nazwisko	mecze	punkty	średnia na mecz
TEAM 2001	Grabski Paweł	6	162	27
BEZ NAZWY AWF	Iwiński Paweł - kpt.	6	158	26,33
MOLOKAI BUDMISTRZ	Daszkiewicz Arek	4	99	24,75
OSKAR GBS SKOCZNE	Myszowski Artur	6	142	23,67
MOLOKAI BUDMISTRZ	Daszkiewicz Leszek	5	117	23,4
ŚREDNIA KRAJOWA+VAT	Dutkiewicz Bartosz	6	138	23
B.N.C	Hoffman Daniel	5	106	21,2
TEAM 2001	Piątek Michał	4	79	19,75
OSKAR GBS SKOCZNE	Nowak Mariusz	6	113	18,83
OSKAR GBS SKOCZNE	Szkudlarski Damian	5	86	17,2

NAJLEPIEJ RZUCAJĄCY ZA TRZY PUNKTY

Nazwa drużyny	Nazwisko	mecze	Trzy pkt.
BEZ NAZWY AWF	Nowakowski Patrycjusz	4	15
OSKAR GBS SKOCZNE	Myszowski Artur	6	11
TEAM 2001	Guśniowski Jacek - kpt.	6	10
PIZZERIA CARUSO	Trawiński Jacek	5	9
BEZ NAZWY AWF	Iwiński Paweł - kpt.	6	6
MOLOKAI BUDMISTRZ	Paczkowski Łukasz - kpt.	5	6
OSKAR GBS SKOCZNE	Nowak Mariusz	6	6
ZESPÓŁ NAPIĘCIA	Kwiatkowski Łukasz	4	6

UWAGA, UWAGA!!! "KARCJARZE"

Wszystkich miłośników gier karcianych (CCG,TCG) MAGIC THE GATHERING, DOOM TROOPER, KULT, POKEMON, STAR WARS, YOUNG JEDI, DARK EDEN, WŁADCA PIERŚCIENI i innych, pragnących "duuuużo" grać i poznać nowych partnerów do gry (liga, turnieje) proszę o kontakt (listem lub "emailm") w celu uzgodnienia terminu spotkania organizacyjnego i powołania

Adres do korespondencji:

SKRYTKA POCZTOWA 7,

66-300 MIĘDZYRZECZ; marius13@poczta.onet.pl MM

(proszę o adres do korespondencji).



WIEŚCI z Hali Widowiskowo-Sportowej w Międzyrzeczu.

W dniu 14.12.2001 r. odbyły się Mistrzostwa Gminy w piłce siatkowej dziewcząt szkół średnich. W zawodach uczestniczyły drużyny Zespołu Szkół Zawodowych, Liceum Ogólnokształcącego oraz Zespołu Szkół Rolniczych. W turnieju zwyciężyła reprezentacja Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku wyprzedzając Liceum Ogólnokształcące i Zespół Szkół Zawodowych w Międzyrzeczu.

W dniu 15.12.2001 r. odbyły się Mistrzostwa Miasta w piłce siatkowej szkół gimnazjalnych. Wśród dziewcząt zwyciężyła reprezentacja Gimnazjum Nr 1, a wśród chłopców reprezentacja Gimnazjum Nr 2 w Międzyrzeczu.

W dniu 17.12.2001 r. odbyły się Mistrzostwa Miasta szkół gimnazjalnych w badmintonie. Zwycięstwo odniosły reprezentacje Gimnazjum Nr 1 w Międzyrzeczu.

W dniu 21.12.2001 r. odbyły się Mistrzostwa Gminy w badmintonie szkół średnich. Kolejność zespołów wśród dziewcząt: Liceum Ogólnokształcące, Zespół Szkół Budowlanych i Zespół Szkół Zawodowych. Wśród chłopców zwyciężyła reprezentacja Zespołu Szkół Budowlanych, wyprzedzając reprezentację Zespołu Szkół Zawodowych i Liceum Ogólnokształcącego.

W dniu 22.12.2001 r. odbyły się Mistrzostwa Gminy w minipiłce siatkowej szkół podstawowych. W dwójkach chłopców wygrała drużyna Szkoły Podstawowej Nr 3, wyprzedzając drużynę ze Szkoły Podstawowej Nr 2. W trójkach chłopców rocznik 90 zwyciężyła drużyna Szkoły Podstawowej Nr 3 przed drużyną Szkoły Podstawowej Nr 2. W trójkach chłopców rocznik 89 zwyciężyła Szkoła Podstawowa Nr 3 przed Szkołą Podstawową Nr 4.

W dniu 28.12.2001 r. odbył się Gwiazdkowy Turniej tenisa stołowego w trzech kategoriach. W zawodach wzięło udział 30 zawodników i zawodniczek z terenu gminy międzyrzecz. W kategorii dziewcząt pierwsze trzy miejsca zajęły **Magda Chatkowska, Katarzyna Chatkowska i Sandra Kurkiewicz**. W kategorii chłopców szkół podstawowych zwyciężył **Michał Wajda** przed **Łukaszem Gerlachem i Piotrem Toczyńskim**. W kategorii chłopców szkół ponadpodstawowych zwyciężył **Michał Chocimko** przed **Krzysztofem Kurtkiem i Filipem Michałakiem**.

W dniu 04.01.2002 r. odbyły się Mistrzostwa Gminy w halowej piłce nożnej dziewcząt szkół średnich. W zawodach zwyciężyła drużyna Zespołu Szkół Zawodowych przed drużyną Zespołu Szkół Rolniczych.

W dniu 11.01.2002 r. odbyły się Mistrzostwa Powiatu w tenisie stołowym szkół średnich. W zawodach uczestniczyły drużyny z Międzyrzecza, Trzciela i Skwierzyny. W kategorii dziewcząt zwyciężyła drużyna Liceum Ogólnokształcącego w Skwierzynie przed Zespołem Szkół Zawodowych Międzyrzecz i Zespołem Szkół Rolniczych Trzciel. W kategorii chłopców zwyciężyła reprezentacja Zespołu Szkół Zawodowych w Międzyrzeczu przed Liceum Ogólnokształcącym Skwierzyna i Zespołem Szkół Rolniczych Trzciel.

W dniu 13.01.2002 r. w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy odbył się mecz piłki koszykowej pomiędzy drużynami Oskar GBS a reprezentacją Gwiazd Międzyrzeczkiej Ligi Koszykówki. Mecz zakończył się wynikiem 109:87. W przerwach meczu odbywały się pokazy gimnastyki sportowej oraz układy taneczne wykonane przez uczennice Szkoły Podstawowej Nr 3 w Międzyrzeczu. Odbyła się licytacja pizzy ufundowanej przez pizzerię Caruso. Zwycięzca licytacji zapłacił na rzecz Orkiestry 200 zł., a pizzę poczęstował dzieci znajdujące się na hali. Wśród zgromadzonej publiczności (około 400 osób) kwestowali międzyrzeczcy harcerze przekazując zebrane datki na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy.

W dniu 14.01.2002 r. odbyły się Mistrzostwa Miasta w piłce ręcznej szkół gimnazjal-

nych. Zwycięstwo odniosły reprezentacje Gimnazjum Nr 2.

W odbywających się co poniedziałek o godzinie 17⁰⁰ turniejach rankingowych brydża sportowego prowadzi z dorobkiem 73 pkt. **Romuald Ludek** wyprzedzając **Janusza Iwńskiego** 70 pkt. oraz **Cezarego Szadkowskiego** 68 pkt. **Mirosława Bublewicza** i **Macieja Wirzbieckiego** po 56 pkt.

Wyniki spotkań Międzyrzeczkiej Ligi halowej piłki nożnej:

Speed-Gwarek – Nadleśnictwo Skwierzyna 10:2; Nadleśnictwo Trzciel – Fiskus 3:2; Wafle – Gladiatorzy 4:3; Graf-Gaz – Łódź Podwodna 5700 1:5; Gwardia – Lex 1:6; Rempol – Pokemony 10:5.

Nazwa zespołu	mecze	punkty	bramki
1. Wafle	7	21	31-9
21. Graf-Gaz	7	18	52-9
3. Łódź Podwodna 5700	6	18	42-12
4. Lex	5	15	31-8
5. Nadleśnictwo Trzciel	6	15	24-11
6. Speed-Gwarek	7	13	29-16
7. Gladiatorzy Skwierzyna	7	9	34-29
8. Kiepscy	6	9	15-16
9. Gwardia	7	7	17-26
10. Rempol	6	6	21-25
11. Policia	5	3	15-22
12. Pokemony	6	3	17-38
13. Straż Pożarna	5	2	7-23
14. Fiskus	7	0	9-39
15. Nadleśnictwo Skwierzyna	6	0	7-65

W klasyfikacji na najlepszego strzelca prowadzi **Marciniak Paweł** 19 bramek, przed **Rafałem Klimkiewiczem** 13 i **Pawłem Czopem** 13. Mecze Międzyrzeczkiej Ligi halowej piłki nożnej rozgrywane są we wtorki od godziny 19⁰⁰.

Planowane imprezy:

28.01.2002 turniej tenisa stołowego szkół podstawowych i gimnazjalnych,

29.01.2002 turniej tenisa stołowego szkół średnich,

30.01.2002 turniej halowej piłki nożnej chłopców szkół podstawowych,

31.01.2002 turniej halowej piłki nożnej chłopców szkół gimnazjalnych,

01.02.2002 turniej halowej piłki nożnej chłopców szkół średnich,

04.02.2002 turniej piłki siatkowej szkół gimnazjalnych,

05.02.2002 turniej piłki siatkowej chłopców szkół średnich,

06.02.2002 turniej piłki siatkowej dziewcząt szkół średnich,

07.02.2002 turniej piłki koszykowej szkół podstawowych,

08.02.2002 turniej piłki koszykowej szkół gimnazjalnych.

Powyższe imprezy rozgrywane są w ramach ferii Zima 2002 początek wszystkich imprez o godzinie 11⁰⁰.

Pozostałe imprezy planowane w miesiącu lutym:

15.02.2002 Mistrzostwa Powiatu w minipiłce koszykowej szkół podstawowych,

16.02.2002 Mistrzostwa Miasta w unihocu szkół gimnazjalnych i średnich,

22.02.2002 Mistrzostwa Powiatu w piłce koszykowej szkół gimnazjalnych,

23.02.2002 Młodzieżowy turniej halowej piłki nożnej o Puchar Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Gorzowie.

01.03.2002 Mistrzostwa Powiatu w piłce koszykowej szkół średnich.

Wstęp na w/w imprezy, na które serdecznie zapraszamy, jest bezpłatny.

Dorota Piznał sportowcem Międzyrzecza!

Już po raz szósty odbył się plebiscyt "Kuriera Międzyrzecznego" na najpopularniejszego sportowca naszego miasta. Jego rozstrzygnięcie nastąpiło tak jak co roku na Balu Sportowca. Co by nie powiedzieć wytworzyliśmy już pewną tradycję. Zarówno plebiscyt, jak i bal, na stałe wpisały się w cykl imprez organizowanych w Międzyrzeczu.

W tym roku po raz drugi wygrała kulturystka **Dorota Piznał**. Zanotowała największe osiągnięcia na arenie międzynarodowej, z mistrzostwem Europy właśnie i czytelnicy to docenili.

Dwa kolejne miejsca zajęli biegacze: **K. Kochan** i **S. Osiniński**. Kochan i jego osiągnięć, sympatykom międzyrzeczkiego sportu bliżej przedstawić nie trzeba. Czołowe miejsce w supermaratonie (100 km) widać tak za imponowała międzyrzeczczanom, że zadecydowali swoimi głosami o znalezieniu się Osinińskiego w gronie laureatów.

Beata Gorzelańczyk to największa nadzieja międzyrzeczkiej lekkiej atletyki (złota medalistka Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży), a **Mariusz Wójcik** jest przedstawicielem siatkarskiej drużyny Orła dzielnie walczącej o I ligę.

Wyniki plebiscytu nie są zaskoczeniem. Czytelnicy "Kuriera" oprócz swoich sympatii, w dużej mierze uwzględnili osiągnięcia sportowców i ich znaczenie na arenie ogólnopolskiej i międzynarodowej. Po dwuletniej dominacji siatkarzy (**Murek, Boguta**), a następnie biegaczy (dwo-

krotnie **Kochan**), przyszedł czas na panowanie kulturystyki. A jak będzie za rok?

Czytelnikom dziękujemy za bardzo duże zainteresowanie plebiscytem i udział w tej zabawie. Oto czołowa dziesiątka:

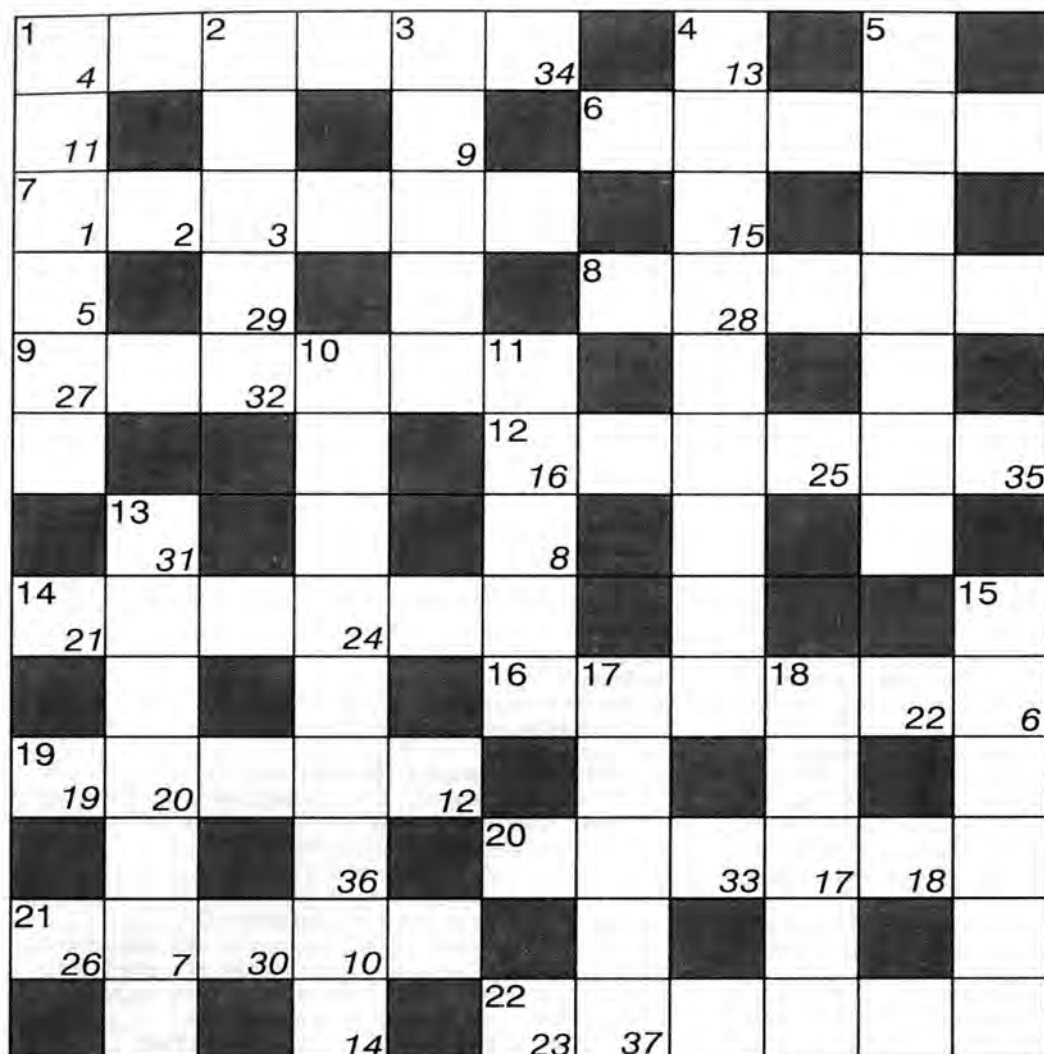
- | | |
|----------------------------------|-------------------------------|
| 1. Daria Piznał - 582 pkt | 6. Jerzy Boguta - 380 pkt |
| 2. Krzysztof Kochan - 564 pkt | 7. Zbigniew Kolis - 353 pkt |
| 3. Sylwester Osiniński - 432 pkt | 8. Agnieszka Kasica - 348 pkt |
| 4. Beata Gorzelańczyk - 418 pkt | 9. Marcin Karbowski - 302 pkt |
| 5. Mariusz Wójcik - 405 pkt | 10. Łukasz Lamcha - 263 pkt |

Ogłoszenie wyników plebiscytu na najpopularniejszego sportowca Międzyrzecza w roku 2001 nastąpiło na Balu Sportowca, który odbył się 19 bm. w Tequili. Uczestnikom balu przygrywał zespół TREX w składzie: **Mirosław Prokopicz** i **Czesław Nowakowski**. Zespół znany i uznany, grał na życzenie uczestników zabawy, a swoim poziomem spowodował wzrost rangi imprezy. Na balu też tradycyjnie, odbyła się licytacja gadżetów sportowych, z której dochód zostanie przeznaczony na zakup sprzętu sportowego dla wylosowanej szkoły. Tym razem szczęście uśmiechnęło się do Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku. Gratulujemy! Innymi słowy: plebiscyt, bal, oprócz uhonorowania sportowców dostarcza wiele emocji, dobrej zabawy i sensownych przedsięwzięć.

Andrzej Świder

PS. Do tematyki plebiscytu będziemy na naszych łamach wielokrotnie powracać.

"Kurier Międzyrzeczki" jest patronem medialnym serwisu internetowego siatkarzy Orła Międzyrzecz www.mow.orzel.pru.pl



Znaczenie wyrazów krzyżówki Luty 2002

POZIOMO:

1/Iguana, największa jaszczurka, 6/krajan, ziomek, 7/z Trójmiastem, 8/golas, 9/umrzeć na jego widok, 12/żywe stworzenie lub ...sprawy, 14/język dawnych Rzymian, 16/owocowy na deser, 19/zuch, junak, 20/stolica Hiszpanii, 21/państwo z Damaszkiem, 22/radosna i miłosa pora roku.

PIONOWO:

1/tworzy ją atol raf koralowych, 2/podobno szalała w Naprawie, 3/zawiadomienie pocztowe, 4/epoka literacka A. Mickiewicza, 5/potrzebna na bigos, 10/wiełożęństwo, 11/w ustach Kojaka, 13/podziw, entuzjazm, 15/Wolności w N. Jorku, 17/krewniaczka żyrafy, 18/porwał Helenę Trojańską.

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 37 utworzą rozwiązanie, które należy przestać do redakcji do 20 lutego 2002 r.

Red. Eugeniusz Luc

BRYDŻ

W dniu 06.01.2002r. odbył się tradycyjny 42 Turniej Brydża Sportowego „MILLENIUM” wzorowo zorganizowany przez Międzyrzecki Dom Kultury.

W turnieju startowało 132 zawodników (66 par) z całego województwa lubuskiego.

I miejsce zajęła para: **A. Choniawko i A. Jeleniewski** z Gorzowa
II miejsce **Z. Chalut i K. Rogoziński** Lubniewice
III miejsce **K. Chajkowski i W. Lewandowski**

Bardzo dobrze spisali się brydżyści z Międzyrzecza. Para **Z. Borkowski i A. Rękosiak** zajęła 5 miejsce wygrywając bardzo wyraźnie II sesję (po pierwszej sesji byli na 26 pozycji).

Z kolei para **J. Iwiński i W. Kozielewski** zajęła 8 miejsce będąc po pierwszej sesji na 4 pozycji.

13 miejsce zajęła para **B. Onyszczyk i St. Kołłataj**.

18 miejsce zajęła para **M. Wierzbicki i M. Bublewicz** (zajmowali 6 miejsce po pierwszej sesji).

Dobra forma naszych brydżystów cieszy przed zbliżającymi się rozgrywkami ligi wojewódzkiej gdzie przypominę drużyna TRANSED Międzyrzecz będzie występowała w roli beniaminka.

Nagrody w turnieju fundowali:

Starostwo Powiatowe Międzyrzecz

Pan Władysław Biernat

Kawiarnia „Kasztelańska”

ZPU Sp. z o.o. Międzyrzecz

Urząd Gminy Międzyrzecz.

Ps. W poprzednim numerze KM w notatce „Sukces brydżystów” przedstawiając zawodników pominąłem nazwisko Pana A. Parmonika, który walczył przyczynił się do sukcesu drużyny. Za pomyłkę przepraszam.

J. Paluch

Rozwiązanie krzyżówki z nr 1/131

Hasło krzyżówki brzmi WIECZÓR TRZECH KRÓLI – Wiliam Szekspir. Nagrody książkowe za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki otrzymują:

1. **Waldemar Przybylski** – Międzyrzecz
2. **Edward Białkowski** – Trzciel
3. **Halina Piontkowska** – Międzyrzecz

Gratulujemy wygranej.

Nagrody do odebrania w biurze redakcji.

Rozwiązanie fotozagadki

Nagrodę książkową za prawidłowe rozwiązanie fotozagadki przedstawiającej teren na osiedlu Kasztelańskim (Gimnazjum Nr nr 2, Szkołę Podstawową nr 6 i halę sportową) otrzymuje **MALWINA ŚRODA** z Międzyrzecza.

Gratulujemy wygranej. Nagroda do odebrania w biurze redakcji w godzinach urzędowania

STOPKA REDAKCYJNA: GAZETA PRYWATNA

Redaktor Naczelny A. Kuźmińska - Świder.

ZESPÓŁ RED.: E. Błaszczak, P. Buszewski, A. Chmielewski, S. Cyranik, J. Dąbrowski, M. Domańska, R. Krawiec, K. Kulas, E. Luc, B. Macina, Zb. Melnik, W. Murawska, J. Paluch, H. Rusiecka, B. Rusiecki, M. Sawczyn, D. Sokółowska, N. Stasyszyn, A. Świder, A. Torzyńska, J. Wiśniewski, M. Wydrych. ADRES REDAKCJI I BIURA OGŁOSZEŃ: 66-300 Międzyrzecz, ul. Os. Centrum 8, I piętro, tel./fax 7418829. Nr konta: BS Międzyrzecz 83670000-72586-27003-1. Poglądy wyrażane na łamach „Kuriera Międzyrzeckiego” są poglądami autorów. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy. Ogłoszenia: 1 zł cm² czarno-białe, 1,50 zł cm² kolorowe (w tym VAT), strona kolor 750 zł, strona czarno-biała 500 zł, 1/2 strony kolor 370 zł, 1/2 strony czarno-białej 250 zł, 1/4 strony kolor 180 zł, 1/4 strony czarno-białej 120 zł. (we wszystkich cenach zawarty jest VAT). Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów bez wiedzy autora. Wykonanie: Studio CD, Gorzów Wlkp., ul. Walczaka 106 tel. (0-95)724 06 46, reklamy i ogłoszenia - [studioed@kam.pl], [www.studioed.hg.pl]. Druk: SONAR Sp. z o.o.

mail: kurier@międzyrzecz.com.pl

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

HADRYŚ

PHU
66-300 MIĘDZYRZECZ ul. 30 STYCZNIA 69
TEL./FAX (095) 742 21 74; 742 25 66

SPRZEDAŻ RATALNA * TRANSPORT



CEMENT * WAPNO
CERAMIKA ŚCIENNA
BETON KOMÓRKOWY
CEGLY KLINKIEROWE
DACHÓWKA CERAMICZNA
PAPY
BLACHA DACHÓWKOPODOBNA
PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE
CHEMIA BUDOWLANA
SYSTEM DOCIEPLEŃ
RYNNY I AKCESORIA PCV
GIPSY I GŁADZIE SZPACHLOWE
MATERIAŁY DO IZOLACJI
NARZĘDZIA I AKCESORIA

BOTAMENT®  **ROCKWOOL®**

CZYNNE: PN-PT 7.00-17.00; SOB 8.00-13.00



GENERAL PETROL s.j.



66-300 Międzyrzecz

ul. Waszkiewicza 22

tel./fax (095) 741 2766, (095) 741 1150
po 16:00 tel./fax (095) 741 1764

Oferuje:

Olej opałowy PKN Orlen
z dostawą do klienta profesjonalnym
sprzętem

Największy w Międzyrzeczu Sklep Meblowy

ul. Konstytucji 3-Maja (w podwórzu) tel./fax 095 / 741 25 41



OFERUJE:

- Kuchnie
- Sypialnie
- Segmenty
- Tapicerkę
- Młodziężowe
- Meble na wymiar

- Sprzedaż ratalna
- Możliwość dowozu towaru



Kuchnia Ola 1.716,-
olcha mydełko (bez sprzętu)



Szafa KAREN
1.400,-



Roki II
Kpl. Roki 3+1+1 1.790,-



Szafa RTV 1s
- olcha
- 173,-



Szafa RTV KOM
- orzech
- 330,-



Szafa narożna RTV
- olcha
- 330,-

SEGMENT STAŚ
1.850,-



ZAPRASZAMY CODZIENNIE od 9.00-17.00 SOBOTA od 9.00-12.00

● 1098-Adam Kuszyński, ul. Konstytucji 3-Maja-grzejnik konwektorowy ● 1286-Bogusław Borucki, ul. Libelta-zegar ● 320-Barbara Grek, ul. Krasieńskiego-wymiana butli ● 99-Ryszard Nowak, ul. Wojska Polskiego-wymiana butli ● 862-Krystyna Wójcicka, Os. Centrum-upominek ● 1105-Stefania Bąk, ul. Nowotki-upominek ● 1521-Tadeusz Wosiek, ul. Poznańska-upominek



BEZPŁATNE POŁĄCZENIE
0800 111 110




Międzyrzecz ○ ul. Chrobrego 30 ○ tel. 741 22 35


KAMENIARSTWO
Firma Judek

66-300 Międzyrzecz
 ul. Rzemieślnicza 2
 tel. (0-95) 741-18-92

Wykonujemy

- nagrobki
- grobowce rodzinne
- parapety, okładziny schodowe
- kominki

Do produkcji wykorzystujemy granity,
 marmury krajowe i importowane
 o szerokiej kolorystyce.

Solidność, terminowość,
 niepowtarzalność wzornictwa.
 Udzielamy wieloletnich gwarancji.
 Transport na terenie województwa bezpłatny.

Zapraszamy

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG TECHNICZNYCH



„INSTAL - PRIM”

66-300 Międzyrzecz, ul. Reymonta 4
 Centrala: tel./fax (095) 741 27 29
 Hurtownia: tel./fax (095) 742 96 30
www.instalprim.com.pl

» AUTORYZOWANA DYSTRYBUCJA I MONTAŻ
 KOTŁOWNI GAZOWYCH I OLEJOWYCH

» NOWOCZESNE TECHNIKI GRZEWcze,
 SANITARNE I GAZOWE

» HURTOWNIA INSTALACYJNA

WOLF **VIESMANN** **JUNKERS**
 Grupa Bosch



PROJEKT - WYKONAWSTWO - SPRZEDAŻ

J. NUSZ MIROWSKI
KAMIR
 66-300 Międzyrzecz, ul. Sportowa 18
 tel. 095 742 00 65 dom. 742 13 83, kom. 607 094 542

OKNA Z DREWNA:
sosna, mahoń

OKNA Z PCV:
Rehau Basic, Thermo, Brilliant




OKNA BRAMY DRZWI